

Przestrzeń Młynów Rothera

PROJEKT BADAWCZY

Raport II



WSTĘP	4
PROBLEM BADAWCZY	5
GRUPY DOCELOWE	6
BADANIA UŻYTKOWNIKÓW I INTERESARIUSZY WYSPY MŁYŃSKIEJ	7
ANKIETA ONLINE - CAWI	7
Opis próby	7
Wyniki badania CAWI	9
Rekomendacje	24
INDYWIDUALNE WYWIADY POGŁĘBIONE - IDI	26
Wnioski	28
OBSERWACJE	29
Główne grupy użytkowników tarasów Młynów Rothera i Wyspy Młyńskiej	30
Sposób spędzania czasu	30
Wybrane szersze obserwacje oraz rekomendacje	33
Zagrożenia i niebezpieczne zachowania	52
Infrastruktura (z czego ludzie korzystają, a czego brakuje)	53
Dodatkowe spostrzeżenia obserwatorów	57
ZACZYN - PRZESTRZEŃ OTWARTA MŁYNÓW ROTHERA	59
Głos gości - wywiady IDI	63
Wnioski i rekomendacje	65
ANALIZY	66
ANALIZA SOCIAL MEDIA	66
Wnioski i rekomendacje	76
ANALIZA MONITORINGU TARASÓW MŁYNÓW ROTHERA	77
MIEJSCA NAJCZĘŚCIEJ UŻYTKOWANE	79
“Heatmaps”	79
Sposoby dotarcia na Wyspę Młyńską	92
Najczęstsze drogi wejścia na teren tarasów	93
Wnioski i rekomendacje	93

BADANIA - WARSZTATY ORAZ SPOTKANIA FOCUSOWE	94
WARSZTATY I SPOTKANIA EKSPERCKIE	94
Spotkanie nt. bezpieczeństwa	94
Warsztat z młodzieżą	100
SPOTKANIA FOCUSOWE	108
Grupa seniorów	108
Spotkanie focusowe nt. dostępności	115
Spotkanie z grupą pracowników Młynów Rothera	123
BENCHMARK PODOBNYCH PRZESTRZENI ORAZ ROZMOWY Z EKSPERTAMI	128
BENCHAMARKI	128
Rekomendacje i wnioski wynikające z obserwacji:	128
WYWIADY Z EKSPERTAMI	130
Architekt - Thomas Steigenga	130
Badacz i projektant doświadczeń - Juli Sikorska	136
WYDARZENIA ORGANIZOWANE NA TARASIE MŁYNÓW ROTHERA I WE WNĘTRZACH	138
Przeźrocza	138
Eko Plener	146
Koncert "W rytmie Chopina"	149
Mózg Festiwal	152
Warsztaty chlebowe	160
Warsztaty Pipi	168
Bydgoski Festiwal Nauki	175
Vintage Photo	180
Ogólne obserwacje przestrzeni wewnątrz Młynów podczas organizowanych w niej wydarzeń	181

WSTĘP

Wyspa Młyńska, położona pomiędzy głównym nurtem rzeki Brdy a jej odnogą Młynówką, w ostatnich latach przeszła ogromną metamorfozę, stając się wizytówką Bydgoszczy i najchętniej odwiedzanym zakątkiem miasta. To zielona enklawa mieszcząca liczne muzea, obiekty historyczne i rekreacyjne. W centralnej części Wyspy znajdują się monumentalne Młyny Rothera, które zostały poddane gruntownej rewitalizacji i przekształcone w siedzibę Parku Kultury - instytucji działającej w obszarze kultury, edukacji i nauki. Wokół budynku znajduje się drewniany taras z największą pod względem powierzchni fontanną w kraju. Intencją twórców Parku Kultury jest uczynienie ***Młynów centralnym, żywym punktem miasta, miejscem spotkań mieszkańców, z którego każdy będzie mógł wziąć to, czego akurat potrzebuje: inspirację, pobudzenie lub wyciszenie.***¹

Niniejsze badania dla Parku Kultury w Bydgoszczy - Młynów w Budowie realizowane przez SHOPA Design & Strategy prowadzone były w dwóch celach:

- zebrania informacji na temat sposobu korzystania z tarasów i terenu zewnętrznego Młynów Rothera oraz zbadania potrzeb użytkowników tego miejsca,
- zbadania uczestników wydarzeń organizowanych przez Park Kultury i partnerów, pod kątem obsługi klienta oraz komunikacji tychże wydarzeń.

Szczegółowy opis metod badawczych, przebiegu i wyników badań oraz wniosków i rekomendacji znajduje się w dalszej części raportu.

¹ <https://mlynyrothera.pl/najczesciej-zadawane-pytania/#czym-sa-mlyn-y-rothera>, [dostęp online: 10.09.2021r.]

PROBLEM BADAWCZY

Badania skupiały się na dwóch celach związanych z użytkownikami przestrzeni budynku Młynów Rothera oraz jego otoczenia.

Pierwszy z nich dotyczył osób korzystających z terenu sąsiadującego z Młynami - Wyspy Młyńskiej, a szczególnie z tarasów należących do Młynów. Chodziło o określenie typu użytkowników tej przestrzeni, przeanalizowanie ich zachowań na Wyspie Młyńskiej. Zbadanie, w jaki sposób korzystają z tego terenu, małej architektury, jakie aktywności podejmują, jakie są ich potrzeby i trudności z tym związane. W szerszym kontekście - celem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie jaką funkcję spełnia Wyspa Młyńska, w tym Młyny Rothera, dla mieszkańców Bydgoszczy.

- Jak obecnie ludzie docierają do Młynów Rothera i całego kompleksu?
- Jak potencjalnie będą docierać do kompleksu po zmianach komunikacyjnych?
- Świadomość istnienia Młynów Rothera (nazwa, funkcjonalność budynku, otoczenie itp.).
- Scharakteryzowanie użytkowników kompleksu Młynów Rothera.

Odpowiedzi na te pytania pomogą zaproponować rozwiązania ułatwiające korzystanie z tej przestrzeni (takie jak mała architektura, ścieżki komunikacyjne, aspekty transportowo-logistyczne) oraz uzupełnić ofertę Młynów Rothera.

Druga część badania skupiała się na wydarzeniach organizowanych przez Park Kultury oraz partnerów. Celem jest zebranie odpowiedzi na poniższe pytania:

- Jak odbierany jest proces obsługi klienta w aspekcie organizowanych wydarzeń?
- Jak wygląda informacja dotycząca organizowanych wydarzeń?
- Jak przebiega współpraca z organizatorami?
- Kim są główne grupy odbiorców?
- Aspekty logistyczno-transportowe.

Dzięki ustaleniu powyższych kwestii, Park Kultury będzie mógł odpowiedzieć adekwatną ofertą merytoryczną i programową.

GRUPY DOCELOWE

Grupami, na których skupiały się badania są wszyscy użytkownicy terenu Wyspy Młyńskiej, a także budynku Młynów Rothera wraz z jego najbliższym otoczeniem.

W szczególności, dzielimy użytkowników ze względu na:

- miejsce zamieszkania: mieszkańcy Bydgoszczy oraz turyści,
- wiek: młodzież, emeryci, ludzie w średnim wieku, dzieci,
- status społeczny: rodziny z dziećmi, grupy częściowo wykluczone.

Każda z tych grup wyróżnia się określonym typem zachowań oraz reprezentuje różne potrzeby związane z terenem Wyspy oraz otoczeniem Młynów Rothera. Szczegółowy opis powyższych cech znajduje się w dalszej części raportu.

BADANIA UŻYTKOWNIKÓW I INTERESARIUSZY WYSPY MŁYŃSKIEJ

W poniższym rozdziale przeanalizowano zachowania, oczekiwania użytkowników Wyspy Młyńskiej oraz Młynów Rothera wykorzystując ankietę online - CAWI, indywidualne wywiady pogłębione (IDI), oraz obserwacje wykonane przez badaczy.

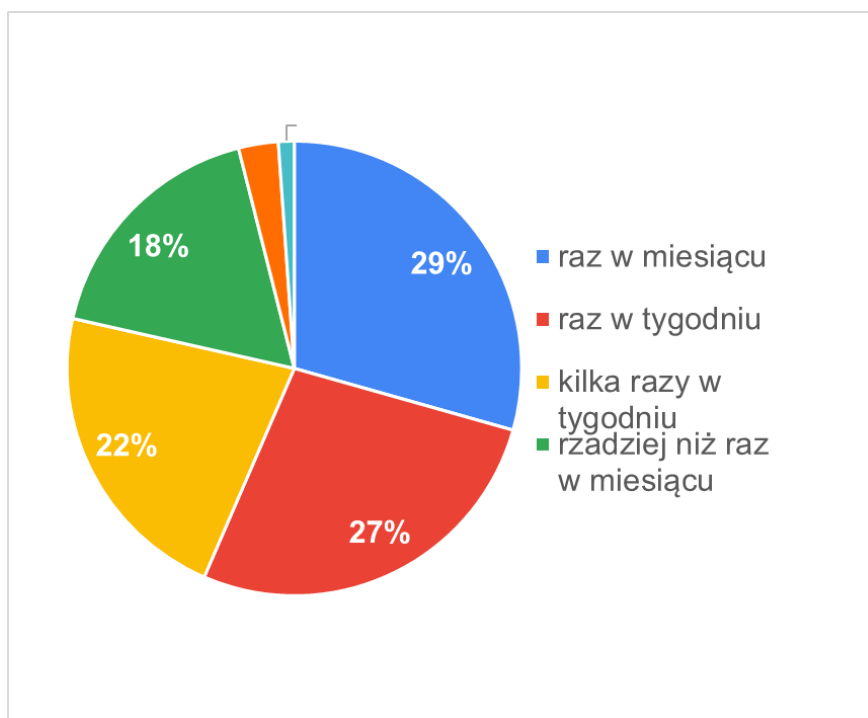
ANKIETA ONLINE - CAWI

Opis próby

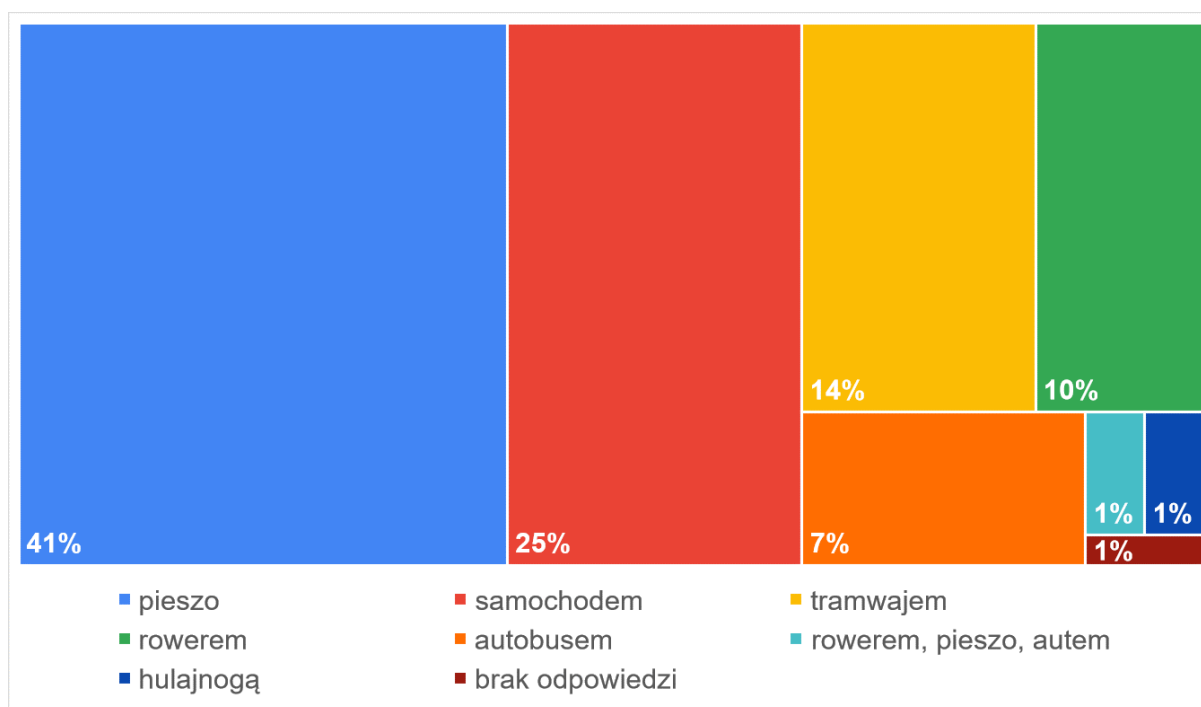
W badaniu wzięło udział 177 respondentów, którzy wypełnili formularz CAWI od 25.10 do 18.11.2021 roku. Charakterystykę demograficzną respondentów przedstawiamy poniżej.

- wiek: zdecydowana większość badanych to osoby w wieku 26-40 lat (58%).
- płeć: nieznaczna przewaga liczebna mężczyzn (53%) nad kobietami (46%).
- miejsce zamieszkania: najwięcej respondentów mieszka w innej niż lokalizacja Młynów dzielnicy Bydgoszczy (56%), także poza Bydgoszczą (20%), a pozostali w pobliżu Młynów Rothera (16%).
- częstość odwiedzin Wyspy Młyńskiej w okresie wiosenno-letnim 2021: w badaniu wzięły udział osoby, które są częstymi użytkownikami interesującej nas przestrzeni. Odwiedzali oni Wyspę Młyńską dosyć często. Niemal połowa odwiedziła ją w okresie wiosenno-letnim przynajmniej raz w tygodniu (29%) lub częściej (22%). Wśród respondentów tylko jedna piąta bywała tam rzadziej niż raz w miesiącu (18%).

Badane osoby najczęściej docierają na wyspę pieszo (41%). Dopiero na drugim miejscu samochodem (25%), następnie tramwajem (14%), rowerem (10%), autobusem (7%).



Jak często odwiedzałaś/odwiedzałeś Wyspę Młyńską w okresie wiosenno-letnim 2021?

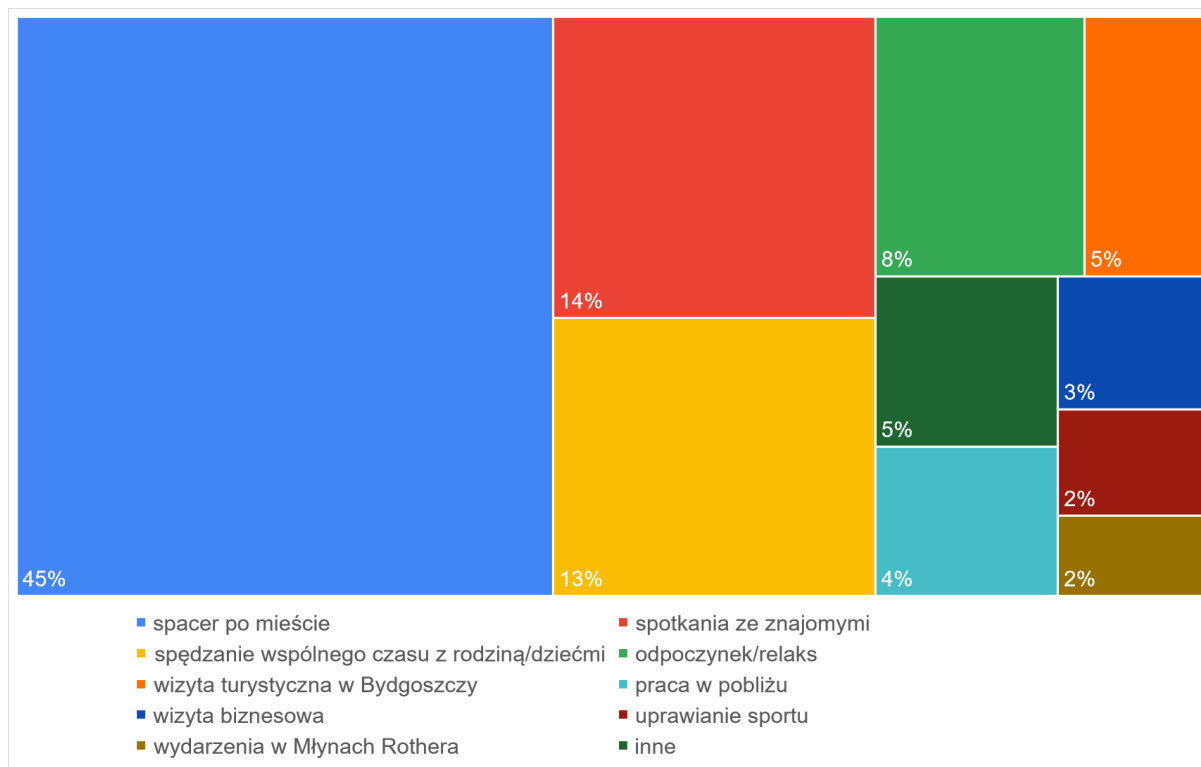


W jaki sposób najczęściej docierasz do Młynów? (środek lokomocji)

Wyniki badania CAWI

Przy jakiej okazji najczęściej odwiedzasz Wyspę Młyńską?

Wśród badanych, Wyspa Młyńska obecnie najczęściej służy jako miejsce spacerów (45%), spotkań ze znajomymi (14%), spędzania czasu z rodziną czy z dziećmi (13%) oraz odpoczynku i relaksu (8%). Najrzadszą okazją do wizyty na Wyspie są wydarzenia w Młynach Rothera (2%) i uprawianie sportu (2%).



Przy jakiej okazji najczęściej odwiedzasz Wyspę Młyńską?

Jeżeli nowe działania mają na celu zmianę wizerunku i wykreowania nowych okazji do odwiedzania Wyspy Młyńskiej, należy wyjść poza dotychczas funkcjonujący schemat, podkreślić to w projekcie małej architektury oraz komunikacji, która mocno pozycjonuje Wyspę w nowych kontekstach użycia.

Co sprawia, że wracasz na Wyspę Młyńską? Co Twoim zdaniem jest największym atutem tego miejsca?

Zdecydowanie najważniejszym atutem jest postrzeganie Wyspy Młyńskiej jako zielonego miejsca odpoczynku (42%). Badani wskazują na spokój, względną ciszę, naturalne piękno, otoczenie wody, zieleń, trawnik, tereny spacerowe, które można odnaleźć w miejskim centrum. Jest to unikatowy atut Wyspy Młyńskiej na skalę całego miasta.

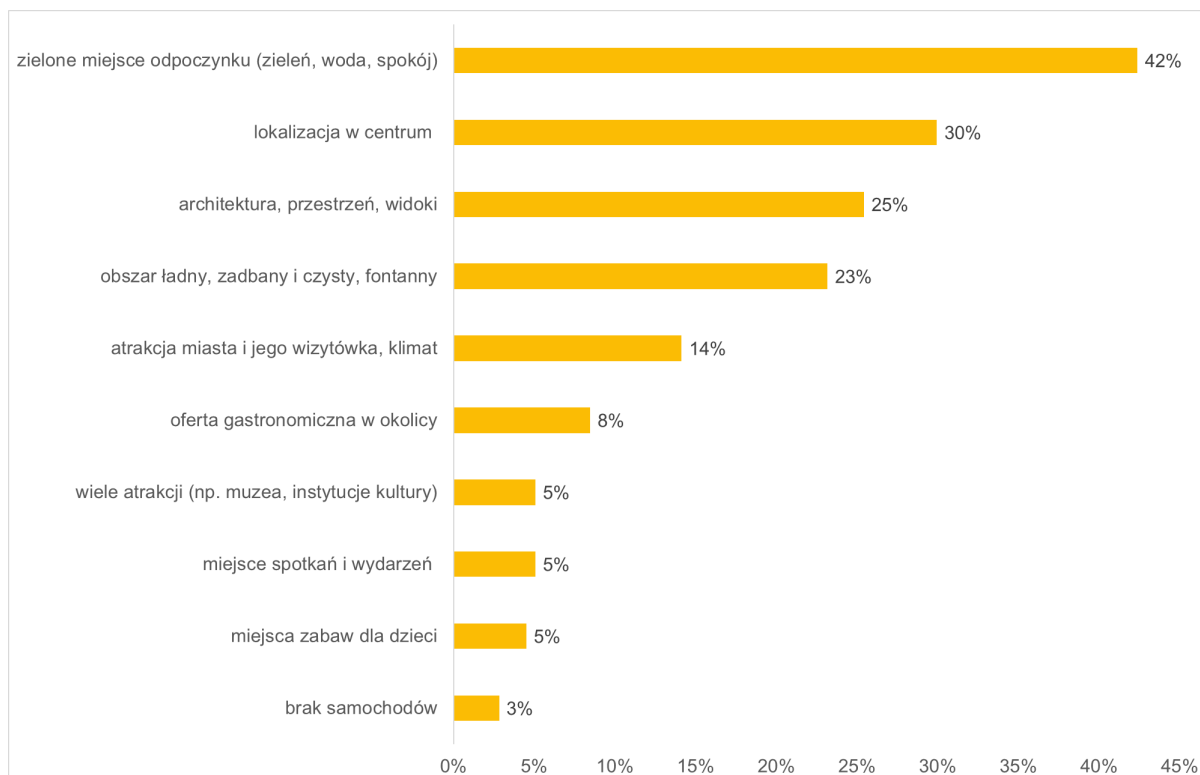
Przykłady wypowiedzi respondentów to:

- „zielona wyspa w centrum miasta”

- „zieleń i woda połączona z piękną architekturą”
- „otoczenie zieleni i wody, szczególnie ważne w upalne dni”
- „piękny trawnik na którym można poleżeć”

Jest to ciekawy wynik, biorąc pod uwagę, że odpoczynek i relaks nie jest pierwszym powodem odwiedzin Wyspy Młyńskiej - znajduje się dopiero na czwartym miejscu (8%). Pierwszym jest spacerowanie. Może to oznaczać, że brakuje udogodnień do odpoczynku w zieleni, w tym małej architektury, która zatrzymałaby osoby na miejscu i pozwoliłaby skorzystać z atutów Wyspy. Potwierdza to późniejsza wypowiedź kilku badanych:

- „Spędzałabym więcej czasu, gdyby można tam było napić się dobrej kawy, zasmakować ciekawych drinków oraz coś zjeść. Przydałoby się stworzyć z Wyspy Młyńskiej miejsce docelowe spotkań, a nie jedynie przechodnie lub stricte spacerowe.”
- „Chciałbym spędzać czas w jakiś aktywniejszy sposób niż tylko spacer czy przejazdka rowerem. Z pewnością infrastruktura Wyspy powinna być jak najbardziej komplementarna z wszystkimi budynkami na Wyspie. Wyspa powinna mieć wspólną i spójną ofertę. Niech będzie to miejsce dla relaksu, aktywności fizycznej, ale też z bardzo łatwym dostępem do muzeów czy innych atrakcji. Chciałbym przychodzić na Wyspę ze znajomymi nie tylko na spacer i pokazać widoki na Operę.”



Co sprawia, że wracasz na Wyspę Młyńską? Co Twoim zdaniem jest największym atutem tego miejsca?

Lokalizacja w śródmieściu, niedaleko Opery i Starego Rynku, jest wysoko ocenianym aspektem przez blisko jedną trzecią badanych (30%). Pomimo położenia w sercu Bydgoszczy, gdzie zabudowa miejska jest gęsta, Wyspa Młyńska doceniana jest za rozległą przestrzeń, architekturę, w tym atrakcyjne ceglane budynki np. Młyny Rothera oraz ich tarasy, widoki, np. na bydgoską Wenecję, którą odwiedzający lubią podziwiać. Jest to miejsce dające szansę na oddech: „przepiękny kawałek Bydgoszczy ze wspaniałymi widokami na Wenecję bydgoską, Operę Nova, Młyny Rothera. Bardzo dobrze czuję się na Wyspie i jej otoczeniu.” Dodatkowo, podkreślano estetykę miejsca - oceniano teren jako ładny, zadbany i czysty (23%), w tym kilku badanych zwróciło uwagę na pojawienie się ciekawych fontann.

Wiele osób postrzega to miejsce na tyle wyjątkowo, że stało się ono dla nich istotną atrakcją na mapie miasta (14%) i ma znaczenie dla kształtowania się tożsamości Bydgoszczan, np. z uwagi na ciekawą historię lub sentyment. Jest okolicą reprezentacyjną, wizytówką, którą z dumą można pokazać przyjezdnym, która ma swój „klimat, atmosferę, urokliwy charakter”. Przykłady wypowiedzi respondentów to:

- „ma się poczucie uczestniczenia w życiu wielkiego miasta”
- „brak innych konkurencyjnych miejsc w Bydgoszczy, tętniące życiem. Przynajmniej czasem tętni życiem”
- „nie wygląda już jak polska tradycyjna szarobura nora, jest jakby enklawą nowego świata, zadbanego, doinwestowanego i czystego. To jedyne miejsce które mogę pokazać gościom w Bydgoszczy i wiedzieć, że spotkam się z aprobatą”
- „historia, pragnienie odzyskiwania utraconej bydgoskiej tożsamości”

Warto wykorzystać tę potrzebę wizytówki i budowania tożsamości do tworzenia wydarzeń, które angażują mieszkańców do udziału. Mogą one dotyczyć przeszłości i wspomnień związanych z wyspą, a także przyszłości tego miejsca i przyszłości nowoczesnej tożsamości mieszkańców. Odpowiedzi na pytanie kim teraz chcemy być w tej przestrzeni?

Rzadziej wymienianymi powodami powrotu na Wyspę Młyńską są: oferta gastronomiczna (8%), wielość atrakcji - muzeów i instytucji kultury (5%), spotkania towarzyskie i wydarzenia kulturalne, koncerty, imprezy sportowe (5%), miejsca i place zabaw dla dzieci, bezpieczne, gdzie mogą biegać (5%), brak samochodów (3%). Są to atuty doceniane, ale zdecydowanie nie w takim stopniu, jak zieleń, lokalizacja i przestrzenny ład.

Jednym z głównych wyzwań w związku z postrzeganiem Wyspy Młyńskiej jako zielonej ostoji spokoju i odpoczynku jest połączenie tego wykorzystania przestrzeni publicznej z funkcją towarzyską: spotkań, wydarzeń i rozwoju oferty kulturalnej. Są to dwie przeciwstawne funkcje, jak zauważa respondent - na

wyspie potrzebuje „spokoju, cienia i drzew, a za często organizuje się tu hałaśliwe wydarzenia, lokuje jakieś stragany na trawniku, na którym ludzie chcą się rozkładać z kocykami.”

Rekomendowane jest stworzenie na mapie wokół Młynów Rothera miejsc cichych, przeznaczonych do spokojnego odpoczynku w zieleni, podziwiania widoków oraz wydzielenia ich od miejsc głośniejszych, przeznaczonych na spotkania czy wydarzenia, np. muzyczne. Można to osiągnąć za pomocą:

- przestrzeni cichej - wydzielenia obszarów spokoju, cichych i kameralnych, w tym również kawiarni do pracy w skupieniu czy gastronomii,
- przestrzeni towarzyskiej - wydzielenia obszarów głośniejszych, na wydarzenia i spotkania, w tym kawiarni rodzinnej czy gastronomii,
- harmonogramu – wydzielenia przedziału czasu czy też dnia, kiedy nie organizuje się wydarzeń i trwa np. godzina odpoczynku i „zielonego oddechu”.

Przy okazji odpowiedzi na to pytanie, kilku badanych wskazało na:

- brak trawy przy tarasach „zielen i woda na wyciągnięcie ręki, choć tego pierwszego brakuje przy samych tarasach, niestety brzydkie klepisko przy takiej inwestycji nie przystoi”,
- mało ciekawych wydarzeń, pomimo oczekiwań: „ciekawość co się tam w danej chwili dzieje. Przeważnie nic ciekawego”, „idealne miejsce na spacer, dobre lody, miejsce zabaw dla dzieci, tętniące życie. Przynajmniej czasem tętni życiem.”,
- Atrakcji, które wykorzystują unikatowy potencjał wyspy, np. związane z wodą - wypożyczalnia sprzętu wodnego: „wyspa po rewitalizacji, tworzy spójny, bardzo atrakcyjny w odbiorze fragment miasta. Połączenie wody z zadbaną architekturą musi robić robotę. W moim odczuciu brakuje jednak na Wyspie więcej atrakcji niż tylko restauracje i muzea. Trzeba by bardziej wykorzystać wodę. Zdecydowanie bardziej rozbudowana wypożyczalnia sprzętu wodnego, może jakieś możliwości nurkowania w Brdzie (nie wiem czy to w ogóle możliwe) . No i bardzo liczę na Młyny. Wstęp w postaci fontann był bardzo spoko. Czekam na resztę.”

Jak chciałabyś/chciałbyś spędzać czas na Wyspie Młyńskiej w przyszłości?

W przyszłości, badani chcieliby zdecydowanie więcej czasu spędzać na wydarzeniach, wystawach, kinie plenerowym czy w muzeum (36%), pijąc kawę, alkohol, spożywając posiłek czy też lody (35%). Jak wskazuje kilku badanych:

- „Chciałabym aby było to miejsce zabawy, relaksu, przeżyć kulturalnych i naukowych, ale też miejsce gdzie można wypić kawę z widokiem i zjeść rodzinny obiad na tarasie Młynów.”

- „Opalanie, relaks, koncerty, ciekawe wystawy w muzeach - od kilku lat nie ma tam nic ciekawego.”
- „Spokojny relaks, koncerty. To miasto potrzebuje nowych wydarzeń kulturalnych!”

Wskazuje to na potrzebę zbudowania całościowego doświadczenia wyspy, z wydarzeniem, muzeum i posiłkiem czy napojem, co pozwala pozostać tam na dłużej, a także przestrzeni odpoczynku i spokoju. Zarówno w miesiące ciepłe, jak i zimą. Badani wskazywali na różnorodne formy wydarzeń i pomysły spędzania czasu. Wskazuje to otwartość i dużą potrzebę, a nawet „głód wydarzeń kulturalnych”, co sprzyja tworzeniu takiego miejsca jak Młyny Rothera oraz rozwoju wykorzystania tarasów. Przykładami wydarzeń wymienianych przez respondentów są:

- wystawy,
- wystawy fotografii, nie tylko polskiej,
- kino plenerowe,
- eventy, też kameralne, niemasowe,
- festiwale, tak jak np. Mózg Festiwal,
- festyny rodzinne, pikniki,
- targi, np. eko targi z warsztatami,
- animacje dla dzieci,
- konferencje,
- centrum nauki i doświadczeń, np. muzeum techniki,
- zawody sportowe,
- gry miejskie,
- korzystanie z oferty warsztatów rozwijających zainteresowania,
- networking, przestrzeń do dyskusji np. jak w Central Parku,
- tematyczne wydarzenia, np. zloty fanów komiksu, filmów sci-fi,
- spotkania z ciekawymi osobowościami
- wystawy fotografii ptaków i natury, np. stowarzyszenia z Bydgoszczy SPFPiP W Bydgoszczy.

Dodatkowo, muzyka i koncerty na żywo zostały wymienione przez blisko jedną piątą badanych (18%). Takie odpowiedzi oznaczają, że ponad połowa wszystkich respondentów chciałaby więcej wydarzeń kulturalnych i muzyki na żywo na Wyspie Młyńskiej. Jest to ważne, biorąc pod uwagę dotychczasowe powody wizyty na wyspie. Muzycznie pożądane są:

- koncerty,

- muzyka na żywo, np. młodych twórców,
- koncerty jazzowe,
- plenerowe koncerty pianistyczne,
- festiwale muzyczne,
- wydarzenia związane z kulturą wizualną i muzyczną, w tym z muzyką techno – „nie archaicznych jak to Bydgoszcz lubi, no i oczywiście więcej techno!,”
- wydarzenia muzyczne dla różnych grup wiekowych w tym osób młodych, aby nie miały poczucia archaiczności, ale uczestnictwa, tj., że ta oferta jest również atrakcyjna dla nich.

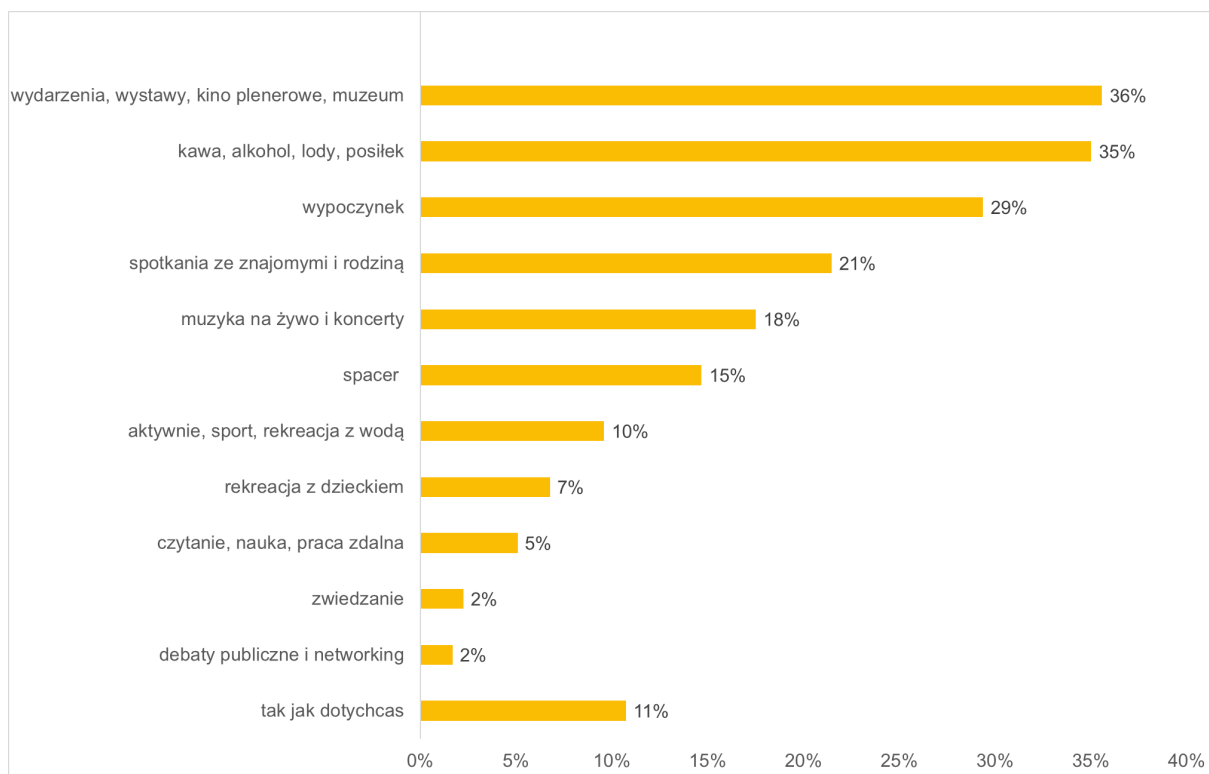
Kilka osób przy tej okazji wskazuje, że brakuje wydarzeń zimną: „wydaje się, że Wyspie Młyńskiej brakuje atrakcji zimą, ponieważ latem jest bardzo oblegana. Młyny Rothera mogłyby być takim miejscem, ale MUSZĄ być punktem bardzo wyróżniającym się tym co będzie oferować w środku, ponieważ z zewnątrz przyciągają. Marzymy, by Młyny były perełką na skalę kraju.”home office z dobrą kawą, ładnym widokiem”,

- wino, piwo, legalne spożywanie alkoholu, na leżakach i na tarasie,
- restauracja,
- mała gastronomia dostępna cenowo,
- gastronomia z szybką obsługą bez potrzeby rezerwacji – jak food trucki

Pozostaje ważny aspekt spożywania posiłków, kawy, kwestia alkoholu, a także odpowiednie zróżnicowanie kawiarni oraz gastronomi w zależności od potrzeb, tak jak wskazują odpowiedzi respondentów (np. z dziećmi, bliskość placu zabaw, bez dzieci, odpoczynek przy posiłku w restauracji, napawanie się widokiem i szybka obsługa, cicho i głośno):

- kawiarnia z lodziarnią, w tym kawa na wynos,
- kawa rodzinna, przyjazna dzieciom – „w kawiarni w której będzie miejsce zabawy dla dziecka” czy „więcej atrakcji dla dzieci w bezpiecznej przestrzeni tzn. rodzic pije kawę, a maluch bryka obserwowany”

kawiarnia cicha, przyjazna skupieniu – „w kawiarni, w przestrzeni gdzie można popracować w skupieniu” czy „chciałabym korzystać z przestrzeni w Młynach do pracy zdalnej, przestrzeń dla wydarzeniom, gdzie mógłbym kupić coś dla dziecka bez czekania czy rezerwowania stolików lub napawać się pięknymi widokami.”



Jak chciałabyś/chciałbyś spędzać czas na Wyspie Młynskiej w przyszłości?

W przyszłości badani chcieliby też poświęcić czas na wypoczynek (29%), w tym w hamakach, leżakach i mieć możliwość ich wypożyczenia, opalania. Jeden z badanych wskazuje nawet na możliwość „moczenia nóg w wodzie”.

Kolejną ważną potrzebą, którą badani chcieliby realizować w przyszłości, jest chęć spotkań ze znajomymi i rodziną na wyspie (21%), a także praktykować popularny dotychczas spacer, bez samochodów (15%).

Dochodzą do tego jeszcze trzy inne powody wizyty, które można połączyć ze spacerem, a które odwiedzający chcieliby realizować na wyspie:

- aktywność, sport, rekreacja z wodą (10%), np. jeżdżenie na rolkach, pływanie po rzece, możliwość wypożyczenia sprzętów wodnych, zawody sportowe,
- rekreacja z dzieckiem, plac zabaw, blisko kawiarni lub restauracji (7%) – „aby zabrać dziecko do zadashzonego interaktywnego edukacyjnego placu zabaw na wzór CNK w Warszawie, czy więcej gastro z miejscem dla dzieci, żeby mogła jeść, a one miały co robić”,
- czytanie i nauka, praca zdalna, również w księgarni w Młynach, ale też na zewnątrz, np. na ławkach (6%).

Zaskakująco nisko wypadło zwiedzanie (2%), co może się wiązać z chęcią powrotu i związania się z badanym miejscem w inny trwały sposób. Natomiast, ogólną istotną kwestią, jak przy poprzednim pytaniu, pozostaje sprostanie dwóm potrzebom, tak, aby obie grupy społeczne nie przeszkadzały sobie:

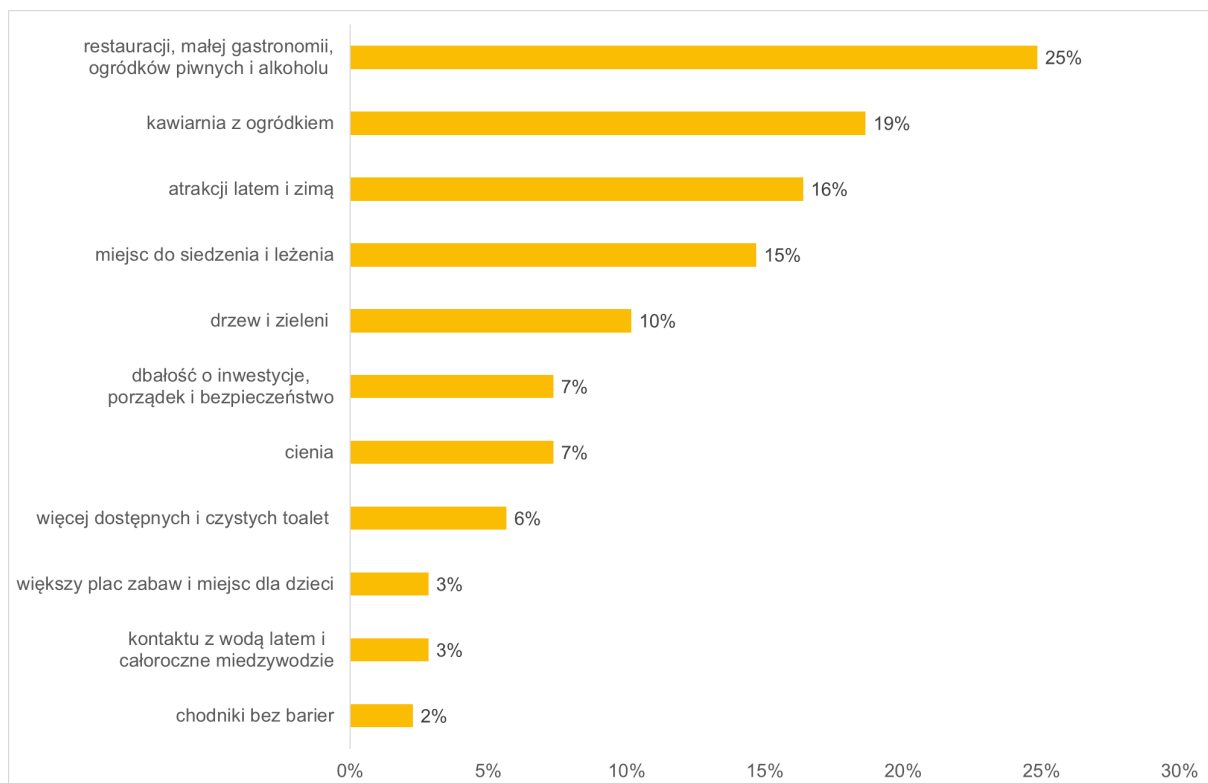
- wydarzeń i muzyki,
- ciszy i spokoju – „relaksując się daleko od dzieci, hałasu” czy „pozyskując głębię ducha”.

Jest to wyzwanie dla architektów małej architektury w rozplanowaniu takich przestrzeni na terenie tarasów i w okolicy Młynów Rothera.

Czego Twoim zdaniem brakuje na Wyspie Młyńskiej? Co sprawiłoby, że czułabyś/czułbyś się tu bardziej komfortowo?

Na Wyspie Młyńskiej badanym do poczucia komfortu najczęściej brakuje:

- restauracji, punktów gastronomicznych, tzw. mała gastronomia, punktów ze street food, alkoholu i ogródki piwnych (25%). Jeden z respondentów wskazuje nawet na stworzenie miejsca „a’la Targ Towarzystki w Poznaniu czy Elektryków w Gdańsku”,
- kawiarni z ogródkiem (19%).



Czego Twoim zdaniem brakuje na Wyspie Młyńskiej? Co sprawiłoby, że czułabyś/czułbyś się tu bardziej komfortowo?

Następnie, badani wskazują na szeroko pojęte atrakcje, zarówno latem, jak i zimą "pod dachem" czy „przy złej pogodzie i zimie”. Pisząc o atrakcjach, mają na myśli trwałe rozwiązania, ale i program kulturalny.

Przykładami takich atrakcji, wskazywanych przez badanych są:

- sztuka w przestrzeni publicznej,
- możliwość bookcrossing-u, np. pótek do tego celu,
- dobra księgarnia z pozycjami o kulturze, sztuce i designie – „coś jak bookoff czy bookarest”,
- interaktywne atrakcje w stylu Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, Młyna Wiedzy w Toruniu,
- wypożyczalnia gier planszowych,
- galerie,
- pracownie artystyczne z open doors co jakiś czas,
- awangardowa mała architektura – „zdecydowanie zbyt mało awangardowych elementów małej architektury które zawsze dodają smaku takim miejscom.”
- szkoła sztuk pięknych,
- palmiarnia i ogród zimowy,
- kino plenerowe,
- przestrzeni na warsztaty,
- wydarzeń co weekend,
- cyklicznych wydarzeń kulturalnych,
- poranki z jogą,
- zabawy dla dzieci,
- festyny rodzinne,
- koncerty,
- tory przeszkód dla hulajnóg, miejsce do jazdy na rolkach/deskorolce/wrotkach,
- punkt informacji z pamiątkami, które odwiedzający mogliby zabrać ze sobą – „jeden, niemal pusty punkt przy ul. Niedźwiedzia to mało i zupełnie nie po drodze na Wyspę Młyńską),
- brakuje informacji dla kogoś, kto jest spoza Bydgoszczy - mapka i krótka historia przestrzeni w której się znajdują” .

Następnie, do komfortu badanym brakuje elementów małej architektury. Przede wszystkim:

- miejsc do siedzenia i leżenia (15%), które odpowiadają na przeróżne potrzeby i konteksty użycia, np. ławki, stoliki, hamaki, leżaki, miejsca zacienione, siedziska z widokiem, miejsca do spożywania posiłków, odludnych zakątków, miejsc do wyciszenia, altanki/zadaszenia, siedzenia do pracy,

- drzew i zieleni (10%), np. na głównym terenie zielonym, także drzew, które dają cień, kwiatów, profesjonalnie zaaranżowanej zieleni,
- cienia (7%), np. pod postacią drzew, parasolek etc. – „w części pomiędzy Młynami a Międzywodziem brakuje kilku wysokich drzew dających cień”.

Pojawia się także kwestia dbałości o inwestycję, porządek i bezpieczeństwo (7%), w tym przestrzeganie zakazu wjazdu samochodów, przytulne oświetlenie, ograniczenie hałasu, oraz odpowiednie dbanie o zrealizowane inwestycje:

- „szybkie naprawy zdewastowanych, niedziałających lub przestarzałych elementów.”
- „należałoby wykonać szersze dojścia do tarasu oraz zaaranżować tereny zieleni tuż przy nim, które obecnie są klepiskiem”
- „dobrego systemu ochrony przed kąpielą w wodzie w okolicy muzeów.”
- samochody: brak ruchu samochodowego – „przestrzegania zasad wjazdu, np. słupków antywjazdowych na Moście Ku Młynom, obecny zakaz jest zupełnie nieprzestrzegany”,
- „straży miejskiej do pilnowania porządku i czystości”.

Spśród badanych, cztery wskazywały na potrzebę poprawy kwestii chodników, a także likwidacji barier dla osób na wózkach, z wózkami oraz rowerzystów, komfortowa nawierzchnia ulic i chodników, brak krawężników. Większość tych wypowiedzi zamieściliśmy poniżej

- „Likwidacja barier dla osób na wózkach i z wózkami oraz rowerzystów. Ulica Mennica ma fatalną nawierzchnię. Może da się zeszlifować na płasko bruk lub wymienić na kostkę brukową ciętą na płasko. Przynajmniej na części ulicy.”
- „Chodnik na Moście na ulicy Ku Młynom jest zbyt wąski, co zmusza do schodzenia na jezdnię. Skoro i tak zlikwidowano tam ruch aut to docelowo może nie powinno być podziału na jezdnię i chodnik z krawężnikiem, a zamiast tego wszystko w jednym poziomie w stylu woonefów.”
- „Chodniki i bruk też jest źle zaplanowany, czasami brak logiki jeżeli chce się przejść z jednego końca wyspy na drugi to są 3-4 rodzaje nawierzchni (masakra dla szpilek i wózków z dzieckiem)”,
- „ul. Mennica - bez samochodów i z równym brukiem.”

Ciekawe są też postulaty zwiększenia kontaktu z wodą na Wyspie Młyńskiej, np. wykorzystanie plaży latem, moczenie nóg w wodzie (niestety, nie wiemy czy w fontannach czy w rzece), wypożyczalnia leżaków lub rozstawionych hamaków nad wodą w sezonie letnim.

Na koniec, warto wspomnieć, że kilka badanych osób wskazało na pomysły poprawy lub ulepszenia przestrzeni, które warto przeanalizować:

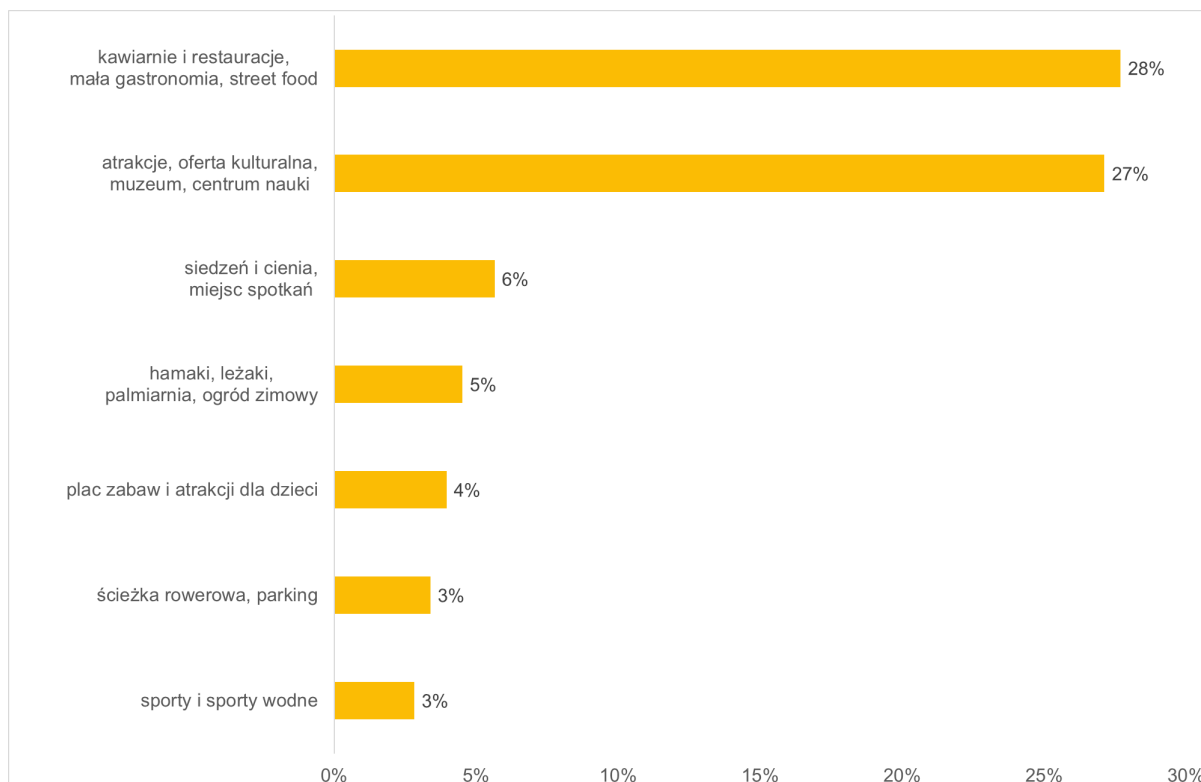
- „brakuje ciekawego oświetlenia nocą”,

- „brakuje frontального wejścia od strony Wyspy do Młynów, oświetlenie na tarasie Młynów”,
- „szczególnie warto upiększyć wejście z ul. Jezuickiej. Kilka lat temu był pomysł podwieszenia instalacji artystycznej (rower) nad przesmykiem”,
- „uporządkowanie wejść na tarasy, tylko trawy i drzewa, należałoby wykonać szersze dojścia do tarasu oraz zaaranżować tereny zieleni, brakuje pięknie zaaranżowanej zieleni w miejscu po byłych toaletach (czegoś więcej niż tuż przy nim, które obecnie są klepiskiem)”,
- „przebudowa międzywodzia na grawitacyjne, czynne jesienią i zimą”, czy „międzywodzie powinno działać cały rok”.

Co sprawiłoby, że spędzałabyś/spędzałbyś na Wyspie Młyńskiej więcej czasu lub przybywała/przybywał tu częściej?

Kwestia wieku

- Lepsza oferta kulturalna przystająca do gustu młodych ludzi. Nie bez powodu wszyscy uciekają do Warszawy czy Berlina :)
- Kameralne wydarzenia kulturalne. Na Wyspie nie powinno się organizować „impres masowych”.
- Więcej wydarzeń w tygodniu, dedykowanych różnym grupom wiekowym. Można organizować gry terenowe dla dzieci i młodzieży, wieczorki dla seniorów, imprezy taneczne.



Co sprawiłoby, że spędzałabyś/spędzałbyś na Wyspie Młyńskiej więcej czasu lub przybywała/przybywał tu częściej?

Pomysły racjonalizatorskie:

- Nowe fontanny powinny być dłużej czynne w sezonie (teraz już są nieczynne). Teraz się zapalało, kiedy było już prawie ciemno, a kiedy było szaro wyglądało to ponuro i mniej efektownie niż by mogło.
- poprawa bruku,
- przestrzeń na koncerty "pod dachem",
- dodatkowe toalety publiczne (przy placu zabaw!),
- godziny otwarcia wszystkich atrakcji i lokali minimum do 21, włącznie z muzeami i (jeśli się pojawi) małą i dużą gastronomią itd., czyli godziny otwarcia nastawione na ludzi szukających miejsca do spędzenia czasu PO pracy.
- ograniczenie "tranzytowego" ruchu samochodowego przez Wyspę Młyńską,
- poprawa nawierzchni przy ul. Ku Młynom (gruba kostka straszna na rowerze, chodnik na moście zbyt wąski), Bezpiecznie i wygodnie spacerować wzdłuż całej szerokości ul. Mennica - bez samochodów i z równym brukiem.

Które z poniższych elementów infrastruktury są dla Ciebie najistotniejsze w trakcie pobytu na Wyspie Młyńskiej i na tarasie Młynów Rothera? Które z nich sprawiają, że czujesz się komfortowo i bezpiecznie?

Podstawowymi trzema elementami infrastruktury, jakie wskazała blisko połowa respondentów są:

- ławki, siedziska (54%),
- zacienione miejsca do relaksu (50%),
- toalety (49%).

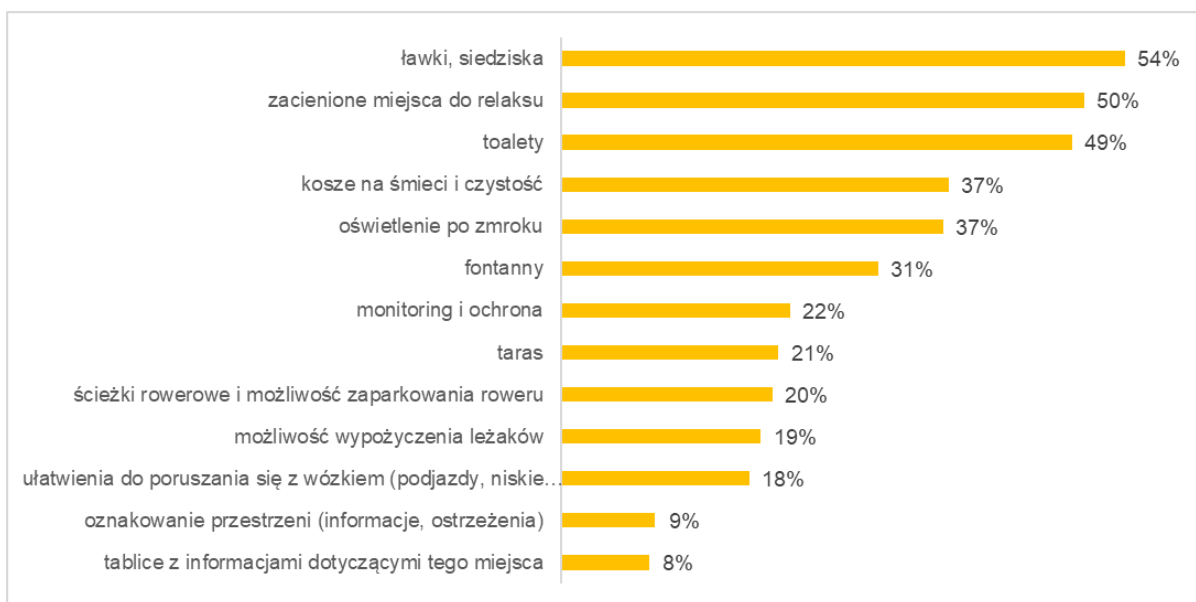
Są to elementy które już znajdują się na Wyspie Młyńskiej ale ich ilość jest być może nie wystarczająca, w szczególności jeżeli chodzi o zacienione miejsca do relaksu.

W dodatkowo udzielanych odpowiedziach pojawiły się również informacje, że ludzie nie wiedzieli o tym, że na Wyspie Młyńskiej dostępne są toalety czy też wypożyczalnia leżaków ("tam są toalety???? :O").

Pokazuje to po raz kolejny jak ważne jest odpowiedni oznakowanie przestrzeni.

To co jest ważne na terenie Wyspy i wpływa na komfort przebywania na jej terenie, to dbanie o czystość oraz odpowiednie oświetlenie terenu po zmroku.

Co ciekawe w kontekście Młynów Rothera, taras, jako miejsce ważne w infrastrukturze Wyspy Młyńskiej, wskazała tylko 1/5 respondentów. Pokazuje to, że należy zadbać o jeszcze większą promocję tego miejsca.



Które z poniższych elementów infrastruktury są dla Ciebie najistotniejsze w trakcie pobytu na Wyspie Młyńskiej i na tarasie Młynów Rothera? Które z nich sprawiają, że czujesz się komfortowo i bezpiecznie?

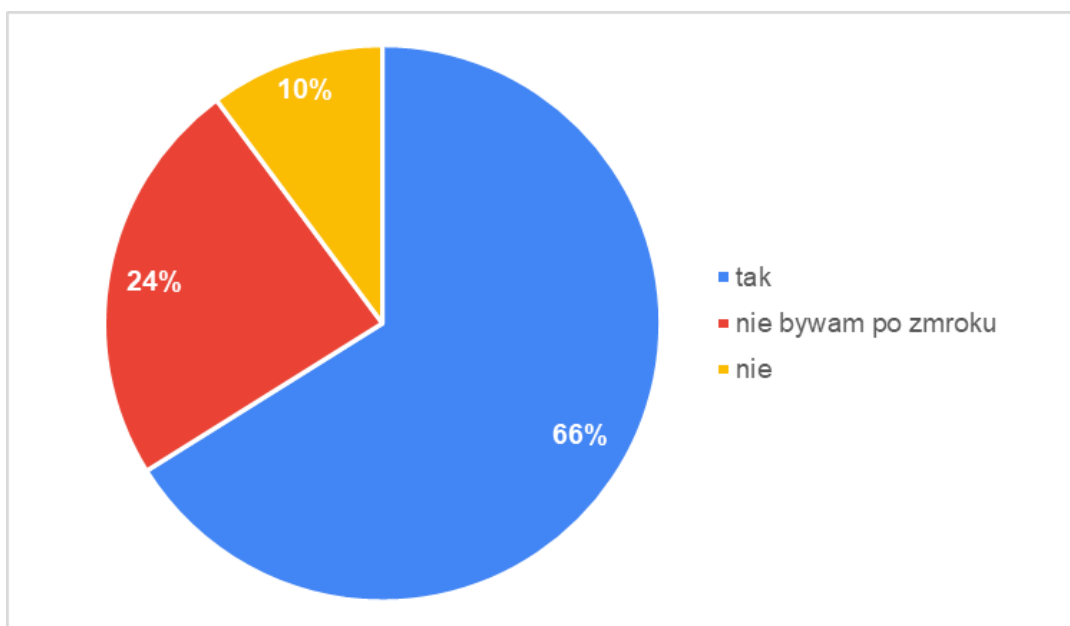
Czy przebywając na Wyspie Młyńskiej po zmroku czułaś/czuję się bezpiecznie?

Większość respondentów (66%) wskazuje na to, że przebywanie po zmroku na Wyspie Młyńskiej jest bezpieczne. Przytaczanymi najczęściej argumentami są:

- dobre oświetlenie (wskazane jako ważny aspekt również w kwestii infrastruktury),
- duży ruch (duża ilość osób) na Wyspie Młyńskiej w godzinach wieczornych.

Argument dotyczący dużego ruchu odnosi się prawdopodobnie do okresu wiosenno-letniego, czy też weekendowego. Wtedy też najwięcej osób znajduje się na tym terenie.

Głównym argumentem osób, które nie czują się komfortowo po zmroku jest możliwość spotkania tam ludzi prezentujących patologiczne zachowania t.j. nadużywanie alkoholu czy chuligańskie zachowania, głównie młodzieży.

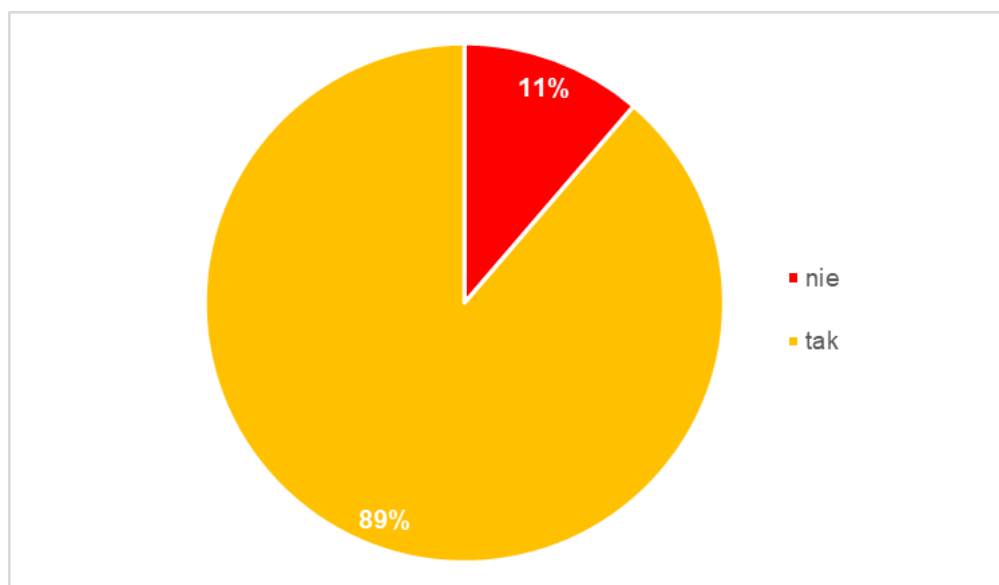


Czy przebywając na Wyspie Młyńskiej po zmroku czułaś/czuteś się bezpiecznie?

Czy Twoim zdaniem zamknięcie Wyspy Młyńskiej dla samochodów to dobra decyzja?

Zdecydowana większość (89%) uważa że ograniczenie ruchu samochodowego na Wyspie to bardzo dobry pomysł. Głównymi argumentami przemawiającymi za tą odpowiedzią są: uwolnienie przestrzeni dla pieszych, zwiększenie bezpieczeństwa (zmniejszenie prawdopodobieństwa potrącenia przez pojazd) oraz zmniejszanie emisji spalin.

Główną uwagę związaną z negowaniem takiego rozwiązania jest zbyt mała ilość parkingów w pobliżu.



Czy Twoim zdaniem zamknięcie Wyspy Młyńskiej dla samochodów to dobra decyzja?

Jakie wrażenia zrobiło na Tobie wnętrze Młynów Rothera?

Około połowa respondentów miała okazję odwiedzić wnętrze Młynów Rothera. Jak wskazują, bardzo im się ono podoba. Poniżej przykłady:

- “Jest piękne!”
- “Absolutnie imponujący budynek architektonicznie, teraz czas na wypełnienie go równie atrakcyjną ofertą.”
- “Magiczne miejsce, szkoda, że jeszcze puste”
- “Poczucie dumy”
- “Piękne, przestrzenne”

Jak widać w powyższych cytatach, jest wciąż duże oczekiwanie co do wypełnienia tej przestrzeni ofertą. Mimo że przestrzeń podoba się odwiedzającym, to oczekują oni od niej konkretnej propozycji programowej. Pojawiło się również kilka głosów wskazujących na to, że nie dotarła do niektórych osób informacja o możliwości zwiedzania wnętrza Młynów.

Pomysły i inne spostrzeżenia respondentów

Respondenci w ramach ankiety mogli się również wypowiedzieć dodatkowo w kwestiach, które dotyczyły omawianej przestrzeni.

Podobnie jak wspomniano wcześniej, istotnych dla odbiorców jest kilka aspektów:

- Potrzeba stworzenia oferty programowej, która sprawi iż to miejsce “zacznie żyć”.
 - “W Madison Square Garden odbywa się około 320 imprez rocznie. Tak tylko piszę. :)”
 - “Ożywić to miejsce. Póki co ładne miejsce, mało życia. Patrz np. Fabryka Lloyda”
 - “Chciałabym, żeby to miejsce żyło, można było posiedzieć i spędzić czas ze znajomymi.”
- Powiększenie oferty gastronomicznej.
- Zaaranżowanie pozostałej przestrzeni Wyspy i wokół niej. Wybrane, ciekawe pomysły:
 - Budynek Pralchem: “Miasto powinno odkupić także były budynek Pralchemu po przeciwnej stronie Brdy i tam urządzić Urząd stanu cywilnego z prawdziwego zdarzenia i muzeum mieszkańców Bydgoszczy. Kto mieszkał, kiedy, jak, jak rozwijały się dzielnice. Takie okruchy przeszłości.”
 - Młyny Rothera: “Konieczna rekonstrukcja koła młyńskiego. Wewnętrzne przestrzenie potrzebują absolutnie wyjątkowych aranżacji. Sztampa i przeciętność zniszczy ten projekt.”

- Pomysł na ogród zimowy: “Przydałby się ogród zimowy, lub inne miejsce gdzie można spędzać czas zimą wśród zieleni”
- Niedokończony budynek: “Poruszenie kwestii rozpoczętej, a niedokończone budowlę stojącej naprzeciwko Młynów (betonowy szkielet)”

Co również ważne respondenci zaznaczali, że “trzymają kciuki” za projekt i bardzo liczą na pozytywne efekty prac zespołu pracującego nad ofertą nowo powstałego miejsca.

Rekomendacje

- Jeżeli nowe działania mają na celu zmianę wizerunku i wykreowania nowych okazji do odwiedzania Wyspy Młyńskiej, należy wyjść poza dotychczas funkcjonujący schemat, podkreślić to w projekcie małej architektury oraz komunikacji, która mocno pozycjonuje Wyspę w nowych kontekstach użycia. Tym bardziej że osoby którzy odwiedziły już tę przestrzeń oczekują konkretnej oferty.
- Aspekt komunikacyjny jest jednym z kluczowych, jak pokazuje ankieta, nie do wszystkich zainteresowanych osób dotarła informacja o otwarciu i powstaniu przestrzeni Młynów Rothera.
- Odpoczynek i relaks nie jest pierwszym powodem odwiedzin Wyspy Młyńskiej - znajduje się dopiero na czwartym miejscu (8%). Pierwszym jest spacerowanie. Może to oznaczać, że brakuje udogodnień do odpoczynku w zieleni, w tym małej architektury, która zatrzymałaby osoby na miejscu i pozwoliłaby skorzystać z atutów wyspy.
- Warto wykorzystać potrzebę wizytówki miasta i budowania tożsamości do tworzenia wydarzeń, które angażują mieszkańców do udziału. Mogą one dotyczyć przeszłości i wspomnień związanych z wyspą, a także przyszłości tego miejsca i przyszłości nowoczesnej tożsamości mieszkańców. Odpowiedzi na pytanie kim teraz chcemy być w tej przestrzeni?
- Rekomendowane jest stworzenie na mapie wokół Młynów Rothera miejsc cichych, przeznaczonych do spokojnego odpoczynku w zieleni, podziwiania widoków oraz wydzielenia ich od miejsc głośniejszych, przeznaczonych na spotkania czy wydarzenia, np. muzyczne. Można to osiągnąć za pomocą:
 - przestrzeni cichej - wydzielenia obszarów spokoju, cichych i kameralnych, w tym również kawiarni do pracy w skupieniu czy gastronomii,
 - przestrzeni towarzyskiej - wydzielenia obszarów głośniejszych, na wydarzenia i spotkania, w tym kawiarni rodzinnej czy gastronomii,
 - harmonogramu – wydzielenia okresu czasu czy też dnia, kiedy nie organizuje się wydarzeń i trwa np. godzina odpoczynku i „zielonego oddechu”.

- W powyższym kontekście wykorzystać można choćby niedokończony betonowy budynek znajdujący się przy Młynach (pomysł jednego z respondentów). Mieszkańcy oczekują też od wizytówki miasta (jaką jest Wyspa Młyńska) dalszego zagospodarowania niszczących budynków znajdujących się nad Brdą.

INDYWIDUALNE WYWIADY POGŁĘBIONE - IDI

Założenia IDI

Od 18.08 do 8.09 zostało przeprowadzonych 10 badań typu IDI z użytkownikami Wyspy i otoczenia Młynów Rothera. Badacze pytali o doświadczenia i potrzeby związane z przebywaniem na Wyspie. Wywiady były prowadzone głównie popołudniami, przy dobrej, słonecznej pogodzie. Dane zostały zebrane od osób z różnych grup wiekowych (17 - 77 lat) i społecznych (uczniowie, emeryci, pary, single, etc, turystów i mieszkańców Bydgoszczy).

Sposób spędzania czasu w momencie wywiadu

Osoby badane głównie spacerowały/ zwiedzały wyspę, odpoczywały siedząc na ławce, tarasach lub leżaku i czytając. Nie ma tu podziału na turystów i mieszkańców Bydgoszczy - zarówno turyści przychodzili odpocząć, jak i mieszkańcy Bydgoszczy zwiedzać.

Sposób dotarcia na Wyspę

Przeważająca liczba rozmówców dotarła na Wyspę komunikacją miejską (głównie tramwajem). Przyjezdni (spoza Bydgoszczy) w większości dotarli autem i parkowali w okolicy wyspy, zwiedzając przy okazji rynek. Część badanych dotarła na wyspę pieszo. Nie pojawiły się sygnały związane z trudnością dotarcia na miejsce, ewentualnie problemy z parkowaniem w pobliżu.

Cel przybycia na Wyspę

Wyspa przyciąga ludzi głównie w celach rekreacyjnych lub turystycznych. Mieszkańcy Bydgoszczy przybywają tu z intencją miłego spędzenia czasu i odpoczynku. Lubią przebywać w otoczeniu zieleni i patrzeć na wodę. Wyspa jest też dla nich miejscem spotkań towarzyskich. Turyści, przybywający często z daleka (tzn. spoza województwa czy kraju), przychodzą na Wyspę więcej niż raz podczas pobytu w Bydgoszczy.

Odczucia związane z przebywaniem na wyspie

Prawie wszystkie badane osoby mają pozytywne wrażenia z pobytu na Wyspie, większość jest zachwycona miejscem, zmianą jaka tu zaszła na przestrzeni lat również rewitalizacją samych Młynów. Doceniają walory miejsca zarówno za dnia (zielen, szum wody, spokój), jak i wieczorem (podświetlane fontanny etc.). Wyspa wzbudza zaciekawienie, zachęca do poznawania jej terenu. Raczej pełni funkcję relaksującą niż

pobudzającą. Dla młodych ludzi (17-25 lat) panujący tu spokój jest odbierany negatywnie - trochę się nudzą.

Przestrzeń jest pięknie zagospodarowana, jest cicho i czysto. Jest tu ładniej niż za granicą, bo za granicą jest brudno.
Natalia, lat 20.

Bezpieczeństwo

Prawie wszyscy badani czują się na Wyspie bezpiecznie. Niektórzy rozmówcy wskazywali na niebezpieczne epizody z przeszłości, jako kontrast do obecnej sytuacji (kiedyś było niebezpiecznie, aktualnie jest zupełnie inaczej). Rozmówcy wspominali o drobnych incydentach z udziałem młodzieży (np. szybka jazda na deskorolkach), oraz o osobach kąpiących się w Brdzie. Jedna osoba była świadkiem bójki. Starsze osoby wieczorami boją się wracać do domu po wydarzeniach kulturalnych (dotyczy to terenu całego miasta). Jedna rozmówczyni powiedziała, że bałaby się przyjść na wyspę wieczorem.

Czasami młodzież zachowuje się niebezpiecznie, chłopaki szybko jeżdżą na deskorolkach przy międzywodziu - bałam się, że na mnie wjadą. No ale gdzie mają jeździć? Niech się bawią!
Halina, lat 67.

Spędzanie czasu w otoczeniu Młynów

Część rozmówców życzyłaby sobie żeby na wyspie była kawiarnia / restauracja - to zachęciłoby ich do spędzania tu czasu i przychodzenia w większym gronie. Inni twierdzą, że kawiarnie i lokale poza terenem wyspy są atutem, ponieważ zapewnia to ciszę i spokój potrzebne do odpoczynku. Jako propozycje atrakcyjnego spędzania czasu pojawiały się koncerty plenerowe, muzyka na żywo. Starsze osoby chciałyby uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych, ale nie wiedzą gdzie znaleźć informacje na ich temat.

Ta przestrzeń zaprasza do odpoczynku i spędzania tu czasu. Podoba nam się, że fontanny i kaskady nawiązują do rzeki, która jest nieopodal.
Ania i Piotr, lat 40.

Infrastruktura

Jeśli chodzi o infrastrukturę, to raczej jest ona chwalona i postrzegana jako atut tego miejsca, ze względu na jej dobry stan i czystość. Użytkownicy miejsca doceniają wysoki standard toalet. Pojawiały się jednak pojedyncze uwagi, jak: za mała ilość ławek, brak dostępnego parkingu w pobliżu, brak parasoli na tarasach, zbyt mała liczba leżaków, mało miejsc do siedzenia przy wodzie, mało koszy na śmieci. Niektórzy nie wiedzieli o istnieniu toalet w budynku Młynów. Rozmówcy wspominali też o braku informacji o wydarzeniach organizowanych w Młynach, np. w formie tablicy ogłoszeniowej.

***Dziwnie są rozmieszczone informacje nt. Młynów, gdyż są na wysokości barierki - pies może to przeczytać, ale człowiek już nie.
Maciej, lat 30.***

Sugestie zmian

Rozmówcy wymienili szereg rzeczy, które według nich powinny znaleźć się na wyspie. Są to: kawiarnia, lodziarnia, restauracja (przynoszenie jedzenia z okolicznych lokali jest niedogodnością), scena, rampa dla deskorolek, więcej zieleni, mini siłownia, boisko do gry w piłkę, siatka do siatkówki. Jako teren do lepszego zagospodarowania wskazywano zaniedbany, wyróżniający się negatywnie trawnik przy tarasach, mało atrakcyjną piaszczystą plażę, oraz niedostatecznie zaaranżowany teren przy samej wodzie.

Wnioski

Wyspa i otoczenie Młynów są postrzegane bardzo pozytywnie i przyciągają ludzi szukających odpoczynku i miłego, ciekawego spędzenia czasu. Przestrzeń zachęca do rekreacji i relaksu, budzi miłe odczucia (zieleni, szum wody, rzeka, ciekawa architektura). Rozmówcy zauważają jednak niedoskonałości tego miejsca i wskazują brakujące elementy - rzeczy, które sprawiłyby że chętniej spędzaliby tu czas. Niestety niektóre potrzeby są trudne do pogodzenia: cisza vs. lokale gastronomiczne, spokój i relaks vs. koncerty, rampa dla deskorolkarzy czy boisko do piłki nożnej.

OBSERWACJE

Założenia obserwacji

W okresie letnim, od 24 lipca do 20 września zostało zrealizowanych łącznie 15 dni obserwacji, zarówno w dni powszednie, jak i w weekendy. Badacze obserwowali zachowanie użytkowników, korzystanie z małej architektury, ich drogi dojścia na Wyspę Młyńską i teren Młynów Rothera zarówno przy słonecznej, letniej pogodzie, jak i pochmurnej. Większość obserwacji odbywała się w godzinach popołudniowych i wieczornych (od ok. godz. 14:00 do godz. 21:00), kiedy użytkownicy Wyspy Młyńskiej są najbardziej aktywni.

Kolejne obserwacje przeprowadzono w trakcie chłodniejszych dni, aby zobaczyć czy zachodzą zmiany w zachowaniu odwiedzających. Miały one miejsce w dniach 18 i 19 września. Był to weekend, w trakcie którego pogoda w Bydgoszczy była niesprzyjająca dla aktywności w otwartej przestrzeni. Obserwacje odbywały się w godzinach południowych (od ok. godz. 10:00 do godz. 15:00).

Dni przeprowadzonych obserwacji:

1. 24.07 (sobota)
2. 1.08 (niedziela)
3. 8.08 (niedziela)
4. 13.08 (piątek)
5. 15.08 (niedziela)
6. 16.08 (poniedziałek)
7. 18.08 (środa)
8. 21.08 (sobota)
9. 31.08 (wtorek)
10. 1.09 (środa)
11. 6.09 (poniedziałek)
12. 7.09 (wtorek)
13. 8.09 (środa)
14. 18.09 (sobota)
15. 19.09 (niedziela)

W celu lepszej kategoryzacji wnioski z obserwacji zostały podzielone na kilka sekcji.

Główne grupy użytkowników tarasów Młynów Rothera i Wyspy Młyńskiej

Młodzież w wieku około 14-19 lat - to dominująca grupa szczególnie w otoczeniu tarasów Młynów Rothera, na skwerze Wyspy Młyńskiej oraz w okolicach Muzeum Pieniądza. Szczególnie widoczne było to w okresie wakacyjnym, kiedy spotkały się grupki znajomych, niejednokrotnie spędzając czas przez kilka godzin w tej samej lokalizacji (od 1 godziny do nawet 4 godzin). W weekendowe popołudnia młodzież była znacznie mniej widoczna lub przebywała w parach i mniejszych grupach. Od września grupa ta jest najbardziej aktywna popołudniami. Jesienią młodzież pojawia się na tarasach znacznie rzadziej, głównie ze względu na niesprzyjającą aurę.

Rodziny z dziećmi - grupa aktywna szczególnie w weekendy, spacerująca po terenie Wyspy Młyńskiej. Większość rodzin czas na Wyspie spędza krótko (około 30-60 minut), raczej jako odpoczynek po posiłku lub przebywanie w pobliżu fontann i wody płynącej w okolicach Muzeum Okręgowego i Muzeum Pieniądza. Niekiedy po zabawie na placu zabaw zlokalizowanym na Wyspie Młyńskiej rodziny przychodziły na chwilę na spacer po tarasach Młynów Rothera.

Osoby starsze (65+) - najczęściej korzystają z ławek w otoczeniu skweru na Wyspie Młyńskiej. Sporadycznie pojawiały się wycieczki zagranicznych emerytów.

Pary w wieku 20-35 lat - grupa ta najbardziej aktywna jest wieczorami oraz w weekendowe popołudnia. Najczęściej spacer po Wyspie Młyńskiej wydaje się być elementem randki, czy wspólnego spędzania czasu. Wizyty te nie są jednak zbyt długie.

Turyści - turyści z różnych miast, jak i krajów, chętnie fotografowali cały teren Wyspy Młyńskiej. Często stawali przy tablicy z informacjami o Młynach Rothera, jednak jest ona wyłącznie w języku polskim, więc była ona dla nich nieczytelna.

Sposób spędzania czasu

Użytkownicy tarasów Młynów Rothera, jak i Wyspy Młyńskiej najczęściej przychodzą tam w celach relaksu, odpoczynku, jak i spotkań towarzyskich. Poniżej prezentujemy aktywności, jakie również podejmują te grupy na Wyspie Młyńskiej.

Relaks i odpoczynek - ludzie gromadzą się i odpoczywają na skwerze, okolicznych ławkach, tarasach Młynów Rothera. To dominująca aktywność użytkowników Wyspy Młyńskiej.

Gra w piłkę nożną i siatkówkę - odbywała się głównie na skwerze na Wyspie Młyńskiej i dedykowanej piaszczystej plaży. Najczęściej w piłkę nożną grały dzieci w wieku około 15 lat, sporadycznie osoby w wieku około 30 lat. Być może warto rozważyć możliwość wypożyczenia sprzętu - małych bramek i piłki, aby ułatwić aktywność.

Gra w karty - kilkakrotnie badacze zaobserwowali grupki znajomych grających w karty i gry planszowe na tarasie Młynów Rothera lub rzadziej na pobliskim trawniku.



Gra w karty przez młodzież na terenie tarasów Młynów Rothera.

Parkour/jazda wyczynowa na rowerze - młodzi ludzie chętnie jeżdżą na rowerach typu BMX w okolicach Muzeum Pieniądza lub na schodach Młynów Rothera. Kilkakrotnie zaobserwowano upominanie rowerzystów przez ochronę.

Spędzanie czasu przy fontannach - głównie dzieci fascynują się wodą, moczają nogi i ręce w fontannach oraz wodzie płynącej obok Muzeum Pieniądza. Prowadzący badania kilkakrotnie byli świadkami kąpieli dzieci w fontannach.

Opalanie na kocach/ leżakach - szczególnie widoczne w najcieplejsze weekendy na skwerze. Zespół realizujący badania nie zaobserwował osób z kocami na tarasach Młynów Rothera.

Pikniki - najczęściej odbywały się na trawniku pod drzewami lub wieczorami w zacienionej części trawnika. Ewentualne stoliki na tarasie, terenie Wyspy Młyńskiej bez wątpienia ułatwiłyby organizację spotkań grup znajomych.

Świętowanie urodzin - najczęściej odbywało się na skwerze w godzinach popołudniowych.

Wieczór panieński - obserwatorzy byli kilkakrotnie świadkami wieczorów panieńskich, dla których spacer po Wyspie Młyńskiej był plenerem zdjęciowym lub przystankiem przed pójściem do pobliskich restauracji czy drink barów.

Zwiedzanie Wyspy Młyńskiej z przewodnikiem lub prywatnie - szczególnie w weekendy zaobserwowano kilka grup osób starszych, które zwiedzały wyspę z przewodnikiem. Były to wycieczki zagraniczne, jak i polskie.

Tańczenie - zaobserwowano je szczególnie wśród osób młodych na tarasach Młynów, w okolicach budynku lodziarni oraz na skwerze.

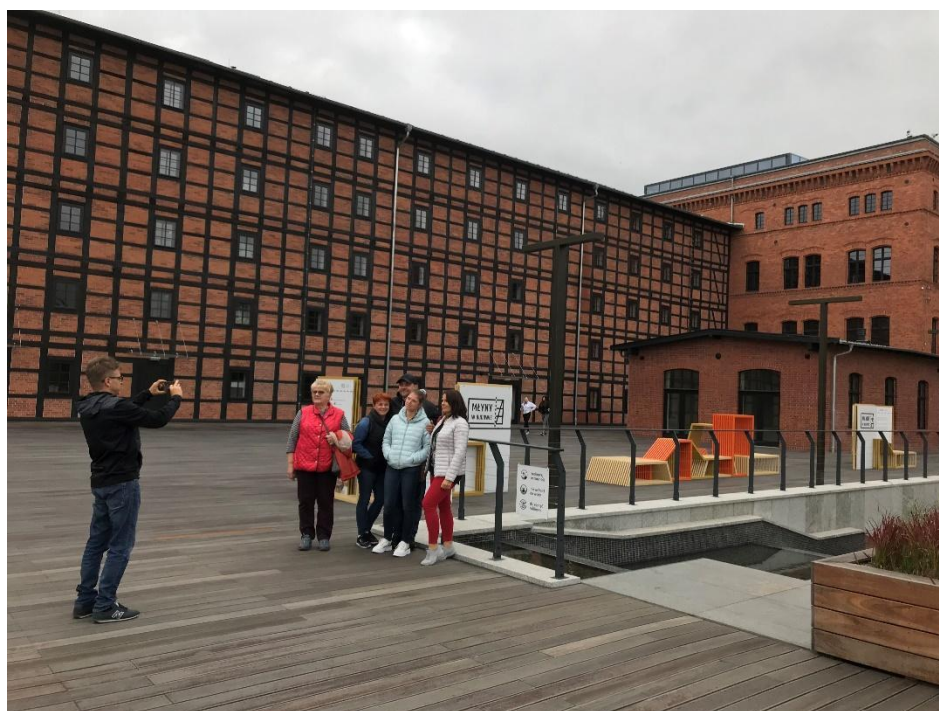
Wybrane szersze obserwacje oraz rekomendacje



Robienie zdjęć to częsta aktywność wśród odwiedzających tarasy.

Fotografowanie

Obserwacja: Robienie amatorskich zdjęć w okolicy i na tle obiektu Młynów Rothera jest częste bez względu na wiek użytkownika czy pogodę w trakcie wizyty.



Robienie zdjęć grupowych to częsta aktywność wśród odwiedzających tarasy. Bez względu na pogodę.

Zdjęcia najczęściej robione są w kilku konkretnych miejscach. Odpowiadają na potrzeby pamiątkowe i kreatywne, m.in.:

1. pozwalają na szerokie objęcie obiektu w kadrze aparatu, pokazują okazałość architektury,
2. mają ciekawe tło do tzw. selfie, są świadectwem wizyty „byłem tu/byliśmy tu”,
3. tworzą kreatywne ramy dla zdjęcia, dają impuls do zabawy i wyboru kadru w zależności od pomysłowości odwiedzającego, np. instalacje na tarasie (w czasie obserwacji były to „lloczyny”), są one zaproszeniem do wejścia w interakcję, przez co zatrzymują odwiedzających na tarasach,
4. pozwalają na zdjęcie Wyspy Młyńskiej z Młynami Rothera z perspektywy Opery Nova i mostu przy operze, lokalizują młyny w szerszym otoczeniu Brdy,
5. pozwalają na zdjęcie Wyspy Młyńskiej z nowej perspektywy tarasów Młynów Rothera.

Rekomendacja: Warto przeanalizować wykorzystanie tych pięciu punktów fotograficznych do promocji obiektu i jego działalności, np. umieścić w tle nazwę lub inną formę wizualną identyfikującą budynek jako Młyny Rothera, Park Kultury czy też centrum Bydgoszczy, powiązania z historią lub obecnym użyciem. Można wprowadzić w przestrzeń elementy małej architektury, które inspirują odwiedzających do robienia zdjęć selfie, czy kreatywnego eksperymentowania z fotografią, a następnie dzielenia się nią w mediach społecznościowych, tak jak w muzeum Moco w Amsterdamie. Buduje to wizerunek nowoczesnego i kreatywnego centrum, które zaprasza do interakcji i dialogu z odwiedzającymi w różnym wieku. Nie boi się nowych mediów. Istotne jest, aby w tych punktach umieścić odniesienia, które zachęcają do dzielenia się zdjęciami np. pod określonymi tagami, np. #mojemłyny, #młynywbudowie.

Obserwacja: Jednym z najczęstszych miejsc do fotografowania całego obiektu jest mostek przy fontannach oraz linia murku przed fontannami, odgradzającego teren Młynów Rothera od reszty wyspy.



Punkt dla zdjęć pamiątkowych całego obiektu Młynów Rothera.

Młyny w całej okazałości widoczne są również z mostu przy Operze Novej. Dla wielu odwiedzających jest to pierwszy moment, kiedy widzą budynek, ale niekoniecznie wiedzą czym on jest. Tu również wykonywane są zdjęcia, ale rzadziej niż w punktach powyżej.



Punkt dla zdjęć pamiątkowych Wyspy Młyńskiej i Młynów Rothera, które można wykorzystać do promocji miejsca.

Obecnie niewykorzystana przestrzeń stwarza wiele możliwości dla realizacji potrzeb fotograficznych.

Rekomendacja: W wymienionych punktach można zaprojektować elementy, które pogłębią użytkownikom dotychczasowe wykorzystanie, np. wizualnie zlokalizować wizytę za pomocą liter oraz zachęcać odwiedzających do uwieczniania emocji jej towarzyszących (np. podkreślenie podekscytowania z wizyty, dumy, nostalgii związanej z historią młynów). Czynność fotografowania można zaprojektować jako świadomy element doświadczenia wizyty w okolicy tarasów Młynów Rothera. Kilka przykładów zaaranżowania miejsc sprzyjającym poprawie doświadczenia związanego z fotografowaniem zamieszczono na poniższych grafikach



Punkty zachęcające do fotografowania, które odpowiadają na potrzebę zlokalizowania wizyty.



Punkty zachęcające do fotografowania, które odpowiadają na potrzebę zlokalizowania wizyty.^{2,3}



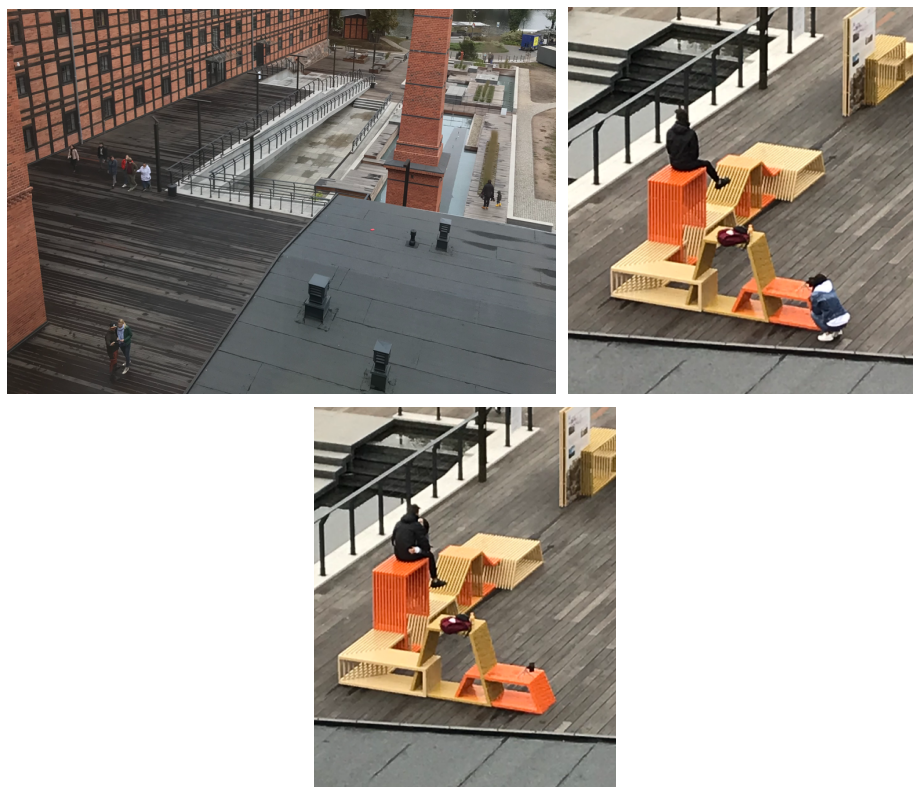
Wykorzystanie małej architektury (murku) do stworzenia punktu fotograficznego: wyrażenia emocji i zlokalizowania wizyty.⁴

² https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/9/92/Toronto_sign_%2844247399214%29.jpg

³ <https://www.planetware.com/tourist-attractions-/amsterdam-nl-nh-amst.htm>

⁴ <https://www.freewalkingtournice.com/about-us/>

Obserwacja: Oprócz tradycyjnych zdjęć pamiątkowych, Młyny Rothera stanowią tło dla zdjęć selfie, a instalacje zachęcają do zdjęć kreatywnych. Zdjęcia kreatywne są wynikiem zaskoczenia i inspiracji przez przestrzeń, a także szansą na pokazanie relacji pomiędzy odwiedzającymi, ale niekoniecznie z obiektem. Z obserwacji wynika, że przestrzeń wokół Młynów sprzyja obu typom fotografii.



Robienie zdjęć selfie to również częsta aktywność wśród odwiedzających tarasy.

Stanowi to potencjał dla punktów fotograficznych wyrażających emocje oraz wartości odwiedzających, które jednocześnie mogą służyć do promocji wartości, które są istotne dla budowania wizerunku Wyspy Młyńskiej, Młynów w Budowie czy Parku Kultury. Kilka przykładów zamieszczono poniższych grafikach.



5

Wykorzystanie wizualizacji, która promuje wartości miejsca jako inspirującego, zarówno dla małych i dużych.

Rekomendacja: Podkreślanymi emocjami mogą być na przykład: towarzyskość, inspiracja i kreatywność, a także wspólnota i przestrzeń przyjazna rodzinom, różnym pokoleniom. Dodatkowo, przestrzeń, w której dbamy o ekologię i wspieramy poruszanie się na rowerach. Można również zbudować relacje do samego miasta Bydgoszczy.



6

Wykorzystanie wizualizacji, która promuje miejsce jako sprzyjające rowerzystom.

⁵ <https://kelseymontagueart.com/wings-around-the-world/>

⁶ <https://www.pinterest.es/pin/529876712406786675/>

Inspiracja i kreatywność

Obserwacja: Oprócz spotkań, odpoczynku i spędzania czasu rodzinie, można rozważyć, aby przestrzeń tego typu była również bardziej kreatywna i inspirująca. Wskazywali na to pracownicy Parku Kultury w trakcie warsztatów. W chwili obecnej, przestrzeń nie jest jeszcze zagospodarowana pod tym kątem.

Rekomendacja: Wprowadzenie do projektu, np. lokalnych artystów, może stanowić promocję miejsca, pokazanie jego wartości jako nowoczesnego, otwartego na dialog, kreatywność i sztukę, również dla osób młodych. Sztuka ulicy, np. murale w Bydgoszczy, mogą stać się atrakcją turystyczną, do której warto nawiązać.



Przykład wykorzystania schodów przez artystów sztuki ulicy. ⁷

Ciekawym rozwiązaniem jest też wprowadzenie gier, które zachęcają do interakcji. Mogą to być gry zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynku. Gry mogą również służyć promowaniu zachowań w sposób zabawny, np. sprzątnięcia i wyrzucania śmieci do kosza.

⁷ <https://www.vogue.com/article/amazing-staircases-instagram>



Przykład wprowadzenia gier w przestrzeń publiczną w ramach placemakingu.⁸



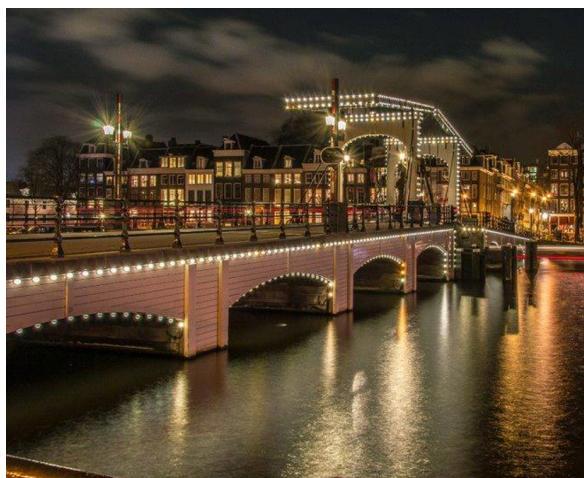
Wprowadzenie gier może też zachęcać do pożądanych zachowań, tak jak w szwajcarskim mieście Luzern.⁹

Obserwacja: Również wieczorami można zwiększyć atrakcyjność spaceru po wyspie w konkretnym kontekście wizyty w centrum Bydgoszczy, np. po wydarzeniu w Opera Nova.

⁸ <https://www.metroplanning.org/news/6613/Placemaking-blog-series-The-economic-benefits-of-great-public-places>
<https://pl.pinterest.com/pin/479351954070928586/>

⁹ <https://www.metroplanning.org/news/6613/Placemaking-blog-series-The-economic-benefits-of-great-public-places>
<https://pl.pinterest.com/pin/479351954070928586/>

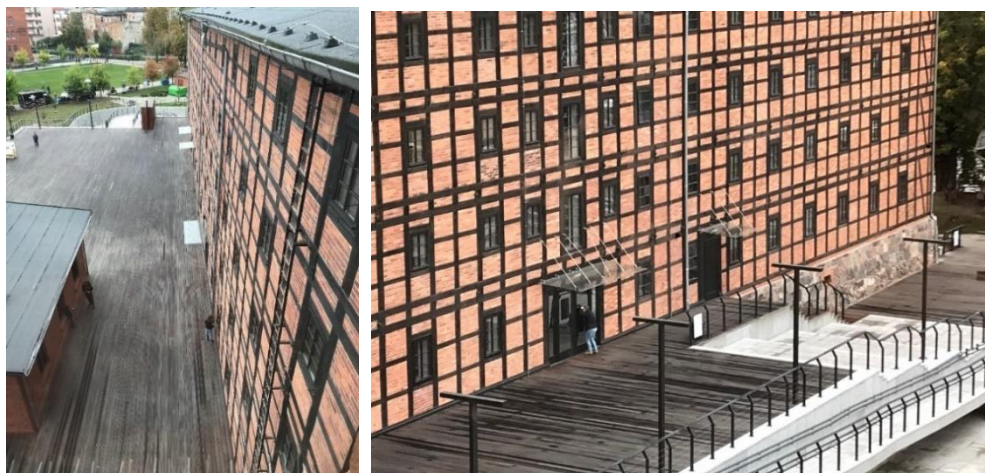
Rekomendacja: Zachęcenie do wizyty powinno znajdować się na wysokości mostu dotarcia od strony Opery. Ciekawym rozwiązaniem może być wykorzystanie światła. Przykład zamieszczono poniżej.



Przykład wykorzystania oświetlenia na moście w Amsterdamie.¹⁰

Punkt informacyjny od strony tarasów

Obserwacja: Wielu odwiedzających podchodzi do młynów od strony rzeki, wchodząc na taras po szerokich schodach. Tam też szukają wejścia i informacji o budynku. Obecnie nie ma tam pomocy orientacyjnej, np. o wejściu głównym lub wejściach pobocznych, a także o przeznaczeniu budynku. Z ciekawości wiele osób zagląda przez okno, co jest często obserwowanym zachowaniem.



Wiele osób zagląda przez okno, gdyż ciekawi ich budynek oraz jego przeznaczenie i wykorzystanie.

¹⁰<https://www.google.com/url?sa=i&url=https%3A%2F%2Fheavenly-holland.com%2Fskinny-bridge-amsterdam%2F&psig=A0vVaw1nzS2x5TgI8Zxa4AzZlc1F&ust=1633455408085000&source=images&cd=vfe&ved=OC>

Rekomendacja: Z jednej strony warto na tarasie zamieścić oznaczenia o wejściach, z drugiej przeanalizować również możliwość uruchomienia punktu informacyjnego na tarasie, drugiej alternatywnej recepcji czy też tablic informacyjnych dla tych, którzy odwiedzają tylko tarasy, ale nie mają zamiaru wejść do środka budynku od strony wejścia głównego np. na wydarzenie, lub nie wiedzą, gdzie znajduje się wejście główne, toaleta, plac zabaw czy restauracja, muzeum.



Ten budynek to potencjalne miejsce dla umieszczenia informacji o młynach lub zrobienia drugiej recepcji na tarasie.

Tablice informacyjne mogą być istotne nie tylko dla odwiedzających, ale również dla organizatorów wydarzeń lub tych, które kierują się tylko do restauracji czy biura Parku Kultury, np. zaopatrzenie. Tablice informacyjne i wszelkie ważne informacje muszą być dostępne w kilku językach (np. angielskim czy niemieckim).



Po lewej, tablice informacyjne w okolicy wokół Opery. Po prawej: inspiracja dla kolorowej informacji orientacyjnej, np. na tarasie młynów.

Poszukiwanie przestrzeni do siedzenia na tarasie

Obserwacja: Taras i przestrzeń wokół Młynów Rothera stwarzają potencjał do spędzania tam czasu. W tym momencie brakuje ławek czy siedzeń, a także przestrzeni, które zapewnią kameralność i przytulność w dużej otwartej przestrzeni. Obserwacje pokazały, że osoby najczęściej siadają w miejscach odgradzonych od otwartej przestrzeni, zasłoniętych, lub przy murach budynku Młynów Rothera z widokiem na Wyspę. W chłodniejsze dni dodatkowo poszukują schronienia od wiatru i deszczu.



Tył budynku na tarasie, który sprzyja kameralnemu odpoczynkowi w trakcie wizyty, również w deszczowe dni.

Rekomendacja: Warto wykorzystać miejsca już wybrane przez odwiedzających do siedzenia i pogłębić to doświadczenie, np. wprowadzić tam siedziska, ławki, leżanki etc. Dodatkowo, planując projekt małej architektury warto wykorzystać ideę prospect-refuge, o której więcej napisano w wywiadzie z ekspertem.



Drugi obszar na tarasie, który może sprzyjać kameralnemu odpoczynkowi odwiedzających.

Poszukiwanie przestrzeni do siedzenia przy fontannach

Obserwacja: Zdecydowanie częściej niż na tarasie, odwiedzający siadają przy fontannach, wokół której znajduje się więcej małej architektury zachęcającej do siedzenia. Nie zawsze jednak w miejscach zgodnie z zaplanowanym przeznaczeniem, co jest naturalne, gdyż użytkownicy w pierwszych miesiącach wizyt dostosowują przestrzeń zgodnie ze swoimi potrzebami i intuicją przestrzenną.

Najczęściej wybieraną przestrzenią do siedzenia jest betonowy murek wokół fontann oraz drewniane ławki oddalone od tarasów. Na betonowych murkach brakuje izolacji w chłodniejsze dni. Osoby często starają się nie siadać bezpośrednio na betonowych elementach małej architektury, która jest zimna.



Murek wokół fontann jest lubianym miejscem do siedzenia i obserwacji rzeki lub wyspy, również w trakcie brzydszej pogody.

Rekomendacja: Aby pogłębić obecnie doświadczenia użytkowników, warto zapewnić większą wygodę korzystania z tych miejsc oraz zaplanować, jakie doświadczenia chcemy tam promować, np. krótki przystanek, dłuższy odpoczynek, czy mała architektura sprzyjająca obu aktywnościom na raz. Przykłady zamieszczono na zdjęciach poniżej.



Przykład izolacji murku od części betonowej w miejscu nadbrzeżnym¹¹ oraz wykorzystania ławek do krótkiego i dłuższego wypoczynku.¹²

Obserwacja: W okolicy fontann, poza murkami, jest jedno miejsce często wybierane do siedzenia, również w czasie niepogody. Jest to przestrzeń obok komina młynów. Jest to miejsce, w którym odwiedzający pozostają na dłużej, pomimo, że siedziska nie są do ergonomiczne (z obserwacji widać, że ławki są za nisko, co sprawia, że odwiedzający siedzą prawie w pozycji kucającej). Warto zastanowić się, jak pogłębić doświadczenie wygodniejszego siedzenia lub odpoczynku w tej przestrzeni, gdyż jego umiejscowienie również odpowiada idei prospect-refuge¹³.



Miejsce przy fontannach, które najczęściej wybierane jest do siedzenia.

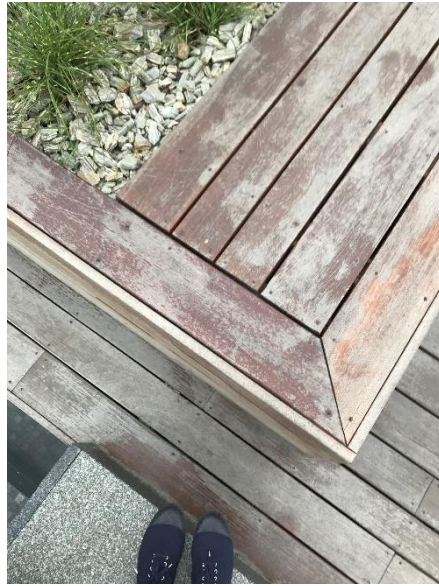
Wykorzystanie drewna w miejscach odkrytych i wilgotnych, wystawionych na działanie warunków atmosferycznych, stwarza jednak wyzwania związane z regularną konserwacją.

Rekomendacja: Planując małą architekturę warto przeanalizować wybór odpowiednich materiałów oraz zaplanować usługę konserwacji, która zapewnia estetykę i bezpieczeństwo miejsca.

¹¹ Joao Morgado, <https://landezine.com/mulini-beach-by-studio-3lhd/>

¹² Casual Capture, <https://www.6sqft.com/sitting-pretty-beautiful-and-unique-benches-in-new-york-city/>

¹³ Pojęcie szerzej wyjaśnione i rozwinięte w wywiadzie eksperckim.



Drewno zwiększa przytulność siedzenia, ale wymaga częstej konserwacji lub doboru drewna wysokiej jakości.

Obserwacja: Sposób zachowania odwiedzających zmienia się w zależności od pogody. W chłodniejsze dni odwiedzający poszukują możliwość siedzenia dalej od fontann, najczęściej tyłem do nich, szukając miejsc „cieplejszych”. W letnie dni można zaobserwować odwrotne zachowanie, kiedy to odwiedzający szukają możliwości ochłodzenia się, a niektórzy korzystają z wody, aby się nią schłodzić. Trudno będzie zmienić to zachowanie, pomimo regulaminu.

Siedzenie nad rzeką

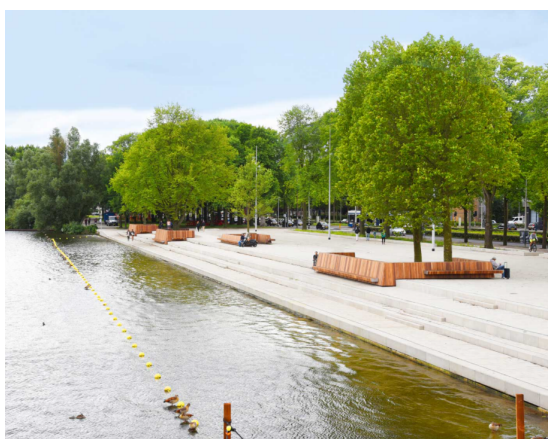
Obserwacja: W chłodniejsze dni niewiele osób siedzi nad rzeką, pomimo dużej atrakcyjności miejsca i widoku na sporty wodne, np. wioślarzy. Może być to spowodowane niewystarczającą liczbą siedzeń, które spełniają zasady przytulności, np. prospect-refuge. Obecnie pusta i odsłonięta przestrzeń nie zaprasza do obserwacji rzeki, pomimo dużej atrakcyjności widoku.



Nadbrzeże rzeki nie wydaje się być przygotowane na przyjemne spędzenie czasu.

Młyny Rothera i Wyspa Młyńska wielu odwiedzającym nieodłącznie kojarzą się z rzeką i jej bliskością, fenomenem Bydgoszczy na skalę całej Polski.

Rekomendacja: Warto przeanalizować możliwość lepszego wykorzystania nadbrzeża do promowania określonego doświadczenia rzeki przez odwiedzających, np. kontemplacji przyrody, obserwacji wioślarstwa, z którego Bydgoszcz jest sławna, odpoczynku przy zachodzie słońca albo integracji mieszkańców czy nawet turystów. Przykłady pokazujące projektowanie doświadczenia nad nabrzeżem zamieszczono poniżej.



Przykład projektu zmiany nadbrzeża Zuidwestoever w Amsterdamie, które sprzyja spędzaniu czasu na nadbrzeżu.¹⁴

¹⁴ <https://landezine.com/zuidwest-amsterdam/>



Przykład projektu nadbrzeża, mostu, który sprzyja konkretnemu doświadczeniu, oglądaniu zachodu słońca.¹⁵

Przestrzeń dla młodzieży

Obserwacja: Obecnie osoby młode są częstymi odwiedzającymi Wyspę Młyńską, w parach lub grupami. Szukają przestrzeni do spotkań w miejscach odgradzonych i zastłoniętych. Jest to naturalne, biorąc pod uwagę, że relacje z rówieśnikami w tym wieku są ważne, a miasta nie oferują zbyt wiele przestrzeni integracji dla tej grupy wiekowej (która nie dysponuje zasobnym portfelem czy też mieszka z rodzicami lub opiekunami).



Ulubione miejsce spotkań młodzieży. Jeżeli zmienimy jego przeznaczenie, gdzie możemy przesunąć realizację potrzeby spotkań?

Jeżeli przestrzeń obecnie wykorzystywana przez tę grupę zostanie przeorganizowana, gdzie zapewnimy dla nich inne miejsce?

Rekomendacja: Aby poznać potrzeby tej grupy i zwiększyć jej udział w współtworzeniu przestrzeni, warto wykorzystać kreatywne metody zachęcające do dzielenia się opiniami na temat miejsca i jego możliwych

¹⁵ <https://landezine.com/bostanli-footbridge-bostanli-sunset-lounge-by-studio-evren-basbug-architects/>

funkcji. Budują one poczucie wpływu i zainteresowania również wśród młodych osób, wskazują na chęć otwartego dialogu i dyskusji podejmowanej przez Park Kultury. Przykład takich działań wykonano m.in. podczas realizacji tego projektu badawczego - warsztaty z młodzieżą opisane w dalszej części raportu.



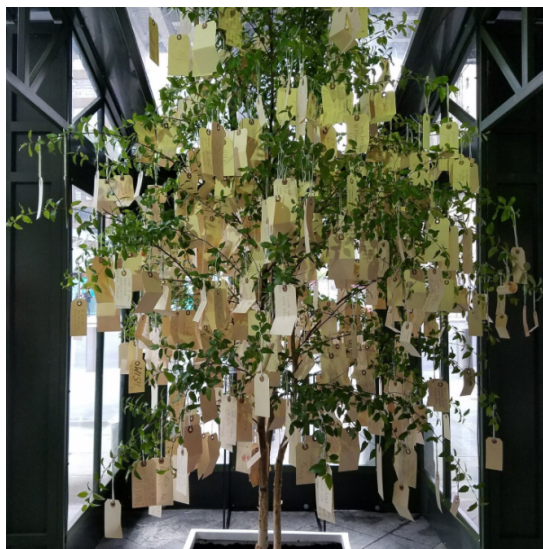
Przykład angażowania odwiedzających w tworzenie miejsca, w tym przypadku pytanie o wspomnienia i nadzieje związane z renowacją budynku Polaris w Stanach Zjednoczonych. W projekcie można było zgłaszać opinie również on-line na specjalnie przygotowanej stronie lookingforloveagain.org, projekt Candy Chang.¹⁶

¹⁶ <https://mymodernmet.com/interactive-project-looking/>



Przykład angażowania odwiedzających w refleksję i dyskusję o swoich celach, który pojawia się w różnych miejscach na świecie, projekt Candy Chang.¹⁷

Angażowanie do podzielenia się swoimi nadziejami wobec funkcji miejsca może być również kontynuowane wewnątrz budynku młynów, np. za pomocą drzewa życzeń, instalacji wypromowanej przez Yoko Ono. Drzewo życzeń zachęca uczestników do zapisywania swoich życzeń na etykietach i wieszania ich na gałęziach drzewka.



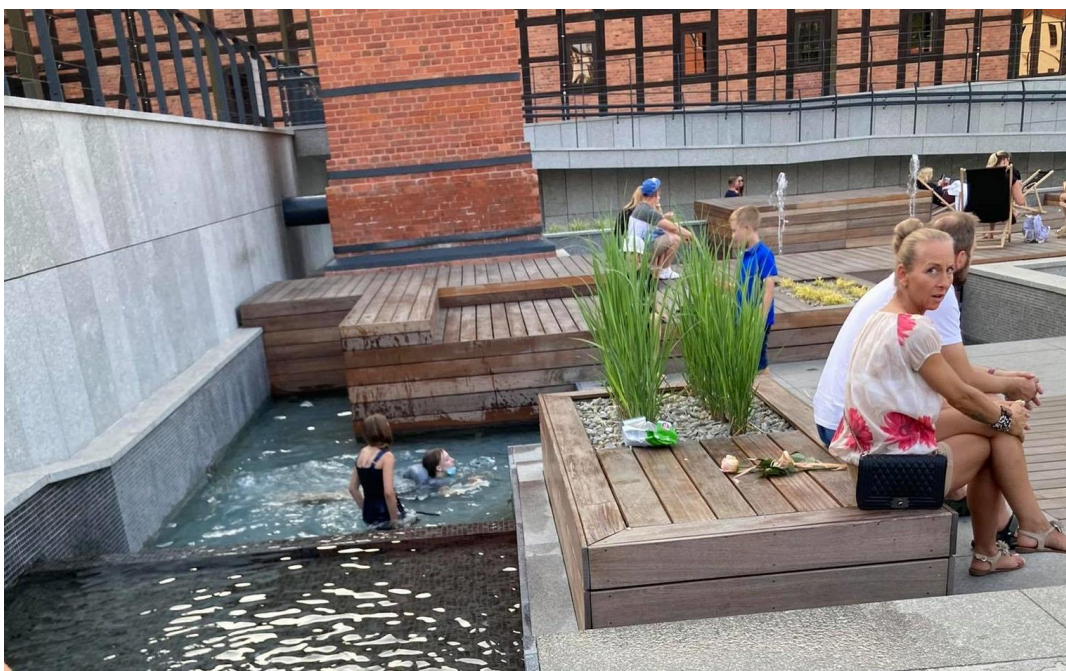
Przykład angażowania odwiedzających wewnątrz, a pomoc drzewa życzeń.¹⁸

¹⁷ <http://candychang.com/work/>

¹⁸ <https://www.culturecorps.com/hudson-yards-yoko-ono>

Są to przykłady działań, które w odróżnieniu od tradycyjnych metod, wzbudzają uwagę i zainteresowanie. Pokazują, że tworzy się nowe kreatywne miejsce.

Zagrożenia i niebezpieczne zachowania



Kąpiel dzieci w fontannach.

Wyspa Młyńska i Młyny Rothera uznawane były przez uczestników badań IDI za miejsce stosunkowo bezpieczne. Są jednak miejsca i zachowanie, gdzie często dochodzi do łamania zasad i mogą one budzić niepokój użytkowników. Wśród nich wymienić można:

- **Spożywanie alkoholu** na terenie Wyspy Młyńskiej i Młynów Rothera oraz **palenie papierosów** - szczególnie widoczne było w weekendy wieczorem (ławki przy Skwerze, nabrzeże Brdy) oraz w trakcie całego dnia przy budynku lodziarni.
- **Szybka jazda na deskorolkach i rowerach po tarasach Młynów Rothera** - niekiedy schody traktowane są jako przeszkoda do pokonania na rowerze lub rowerzyści (najczęściej młodzi ludzie) jeżdżą na jednym kole.
- Duże zgromadzenia młodzieży opuszczającej muzykę z telefonu i reagującej agresywnie na przechodniów - szczególnie widoczne w okolicach Karczmy Młyńskiej, jak i za budynkiem lodziarni.
- **Żebrzący bezdomni** - osoby bezdomne zaczepiają użytkowników najczęściej w okolicach muzeów, jak i placu zabaw dla dzieci.
- **Kąpiele w fontannach** - obserwatorzy trzykrotnie byli świadkami kąpeli dzieci i młodzieży w fontannach Młynów Rothera. W jednym z przypadków dopiero po 10 minutach zareagowała ochrona, wypraszając dzieci z fontanny. Ludzie korzystają także z kąpeli w wodzie płynącej przy muzeach.

Infrastruktura (z czego ludzie korzystają, a czego brakuje)



Ludzie odpoczywający na leżakach.

W okresie letnim zaobserwowano ogromne zainteresowanie **leżakami**, które rozstawione były głównie na tarasach Młynów Rothera, Skwerze, jak i plaży. W weekend bardzo trudno było wypożyczyć pojedynczy, wolny leżak. Mniejsze zainteresowanie odnotowano jedynie w godzinach porannych lub przy brzydszej pogodzie po południu. Nie wszyscy jednak po odpoczynku odkładali je w okolice toalety, często pozostawiając w miejscu, gdzie je użytkowali.

W weekendy, kiedy niejednokrotnie brakowało na tarasie miejsc siedzących, użytkownicy decydowali się siedzieć na tarasie po turecku lub na schodach. Niekiedy tworzyło to barierę, uniemożliwiającą swobodne przejście po tarasie. Najczęściej użytkowane były ławki w miejscach zacienionych, zarówno na samym tarasie, jak i na Wyspie Młyńskiej.

Instalacja „Iloczyn” budzi największe zainteresowanie wśród najmłodszych, którzy się po niej wspinają i skaczą. Kilukrotnie obserwatorzy byli świadkami zastanawiania się przez odwiedzających, czy ławki te na pewno służą do siedzenia, czy są tylko „eksponatem”.

Szczególnie w weekendy, kiedy odbywały się imprezy plenerowe, można zauważyć przepełnione śmietniki.

Skwer Wyspy Młyńskiej

Skwer Wyspy Młyńskiej częściej uczęszczany jest przy letniej, wakacyjnej pogodzie. Jest miejscem spotkań grupowych (np. wieczory panieńskie, pikniki) lub par. Często użytkownicy przychodzą poleżeć tam z własnym kocem i jedzeniem.

Najczęstsze aktywności na skwerze to: gra w piłkę nożną, gra we frisbee, pikniki, karmienie dzieci piersią (co ciekawe, ławka dla matek do karmienia, nie jest przez nie użytkowana), spożywanie pizzy/fast foodów, spacer z psem.

Nabrzeże Brdy - przystanek tramwaju wodnego

Teren nabrzeża Brdy jest uczęszczany szczególnie przez osoby szukające spokoju od zgiełku Wyspy Młyńskiej. Najczęściej wszystkie ustawione ławki są zajęte, a niektórzy siedzą nawet na betonowych stopniach. Jest to miejsce spokojne, oddalone od skweru. Spokój użytkowników tego terenu burzą niekiedy przyjazdy tramwaju wodnego.

Młyny Rothera od strony ulicy Mennica

Ta część Młynów Rothera bywa dla turystów miejscem pierwszego "spotkania" z Młynami Rothera, jeśli docierają w tę okolicę Mostem im. Krzysztofa Klenczona. Często podchodzą do drzwi głównych, czytając informację o Młynach i zastanawiając się - czym one są, co będzie w nich w przyszłości.

Plac zabaw od strony ulicy Mennica

Plac zabaw jest miejscem zdominowanym przez dzieci i ich opiekunów, którzy przebywają na nim często już od godzin porannych do wieczornych. Grupa ta jednak koncentruje się na swojej przestrzeni i rzadko ją opuszcza w celach innych niż powrót do domu. W weekendy czasami rodzice kupują dzieciom napoje, czy watę cukrową z pobliskiego stanowiska. Najczęściej rodzice z dziećmi przebywanie na placu zabaw kończą krótkim spacerem po terenie Wyspy Młyńskiej, kierując się w stronę Starego Rynku lub kilkuminutowym pobylem wokół fontann na Młynach Rothera.

Parkowanie roweru

Przy wejściu głównym do Młynów Rothera brakuje miejsca na rowery. Jest to ważne, jeżeli promowane mają być odwiedziny bez wykorzystania samochodu. Zaobserwowano odwiedzających, którzy w okolicy młynów jeżdżą rowerem i traktują tarasy jako przystanek na trasie rekreacyjnej. Same wizyty w młynach mogą trwać cały dzień i o każdej porze roku, więc warto aby parking rowerowy był zadany.



Brak parkingu dla rowerów od strony głównego wejście powoduje, że przypinane są one do barierek przed wejściem.

Obsługa grup

Młyny Rothera to miejsce odwiedzane indywidualnie, ale i grupowo w trakcie wycieczek turystycznych. Nawet w czasie chłodniejszych dni pojawiają się tu grupy zwiedzających. Warto zaplanować doświadczenie dedykowane grupom zorganizowanym, tak aby jednocześnie nie przeszkadzały one osobom indywidualnym, które akurat spędzają czas na tarasie lub wewnątrz budynku. W takim planowaniu obsługi grup ważne jest przygotowanie przestrzeni na spotkania, wysłuchanie przewodnika, np. z mapą obiektu, przygotowanie szatni, ewentualnie dedykowaną obsługę gastronomiczną. Dzięki temu zwiększy się komfort również tych gości, którzy odwiedzają młyny indywidualnie.

“Iloczyny” na tarasie Młynów Rothera



Dzieci w trakcie zabawy na instalacji “Iloczyny”.

Najczęstszym użytkownikiem “Iloczynów” były rodziny z dziećmi. Dzieci wspinęły się na ławki, huśtały, pozowały rodzicom do zdjęć. Tablice informacyjne przyłączone do ławek przyciągają uwagę raczej na krótki czas. Ludzie rzadko czytają je w sugerowanej kolejności. Najczęściej podchodzą do losowych tablic, nie zwracając uwagi na kolejne. Najbardziej wnikliwie analizują je osoby starsze, jak i turyści.

“To służy do siedzenia?” - innowacyjny kształt siedzisk niekiedy budził zastanowienie, czy na pewno można usiąść na ławce.



“Iloczyny” jako tło do robienia kreatywnych zdjęć dzieci, które zatrzymują odwiedzających tarasy.

Uczestnicy Rzeki Muzyki i ich zachowania po koncercie

Większość uczestników koncertów Rzeki Muzyki (obserwacja przy koncertach odbywających się 18.07, 25.07 i 1.08) po zakończonym niedzielnym koncercie kierowała się w stronę ulicy Focha na najbliższy przystanek tramwajowy. Niektórzy wracali do domów przechodząc przez Wyspę Młyńską, jednak tylko nieliczni zdecydowali się na krótko usiąść na ławce na terenie wyspy. Jako ciekawostkę, można odnotować, że przed koncertem Future Folk, Stanisław Karpiel-Bułecka udał się wraz z muzykami na spacer po Wyspie Młyńskiej - trwał on około 20 minut.



Widok na tarasy i Wyspę w godzinach popołudniowych.

Dodatkowe spostrzeżenia obserwatorów

Poza przytoczonymi wcześniej obserwacjami, warto wynotować jeszcze kilka innych aspektów:

- Wiele osób czuje się dezorientowanych szukając na terenie tarasów Młynów Rothera **toalet**. Czasami obserwatorzy byli "zaczepiani" z pytaniem, gdzie są toalety oraz dlaczego są płatne. Należałoby pomyśleć nad mocniejszym zaakcentowaniem znaku toalet.

- **Brak cienia** - duża ekspozycja na słońce zniechęcała odwiedzających Młyny Rothera do dłuższego przebywania na tarasie. Dopiero kiedy tarasy stawały się zacienione, gromadziły tłumy bydgoszczanek i bydgoszczan. Obserwatorzy kilkakrotnie słyszeli narzekanie na brak cienia.
- **Duża odległość do sklepów/restauracji** - przy okazji imprez plenerowych na Wyspie Młyńskiej stały stoiska z lemoniadą, kawą, czy piwem. Wówczas użytkownicy chętnie kupowali i przynosili napoje na tarasy Młynów i trawnik. Tylko kilkakrotnie zaobserwowano osoby z jedzeniem na wynos, które skonsumowały je na wyspie.
- **Rodzice z dziećmi przychodzą na krótko** - hipotetycznie, może być to związane z tym, że dzieci szybko się nudzą. Przychodzą, korzystają z atrakcji i idą dalej.
- **Wiele osób nie wie, czym docelowo mają być Młyny Rothera.** Badacze byli świadkami rozmów na temat Młynów, gdzie padały pytania o przyszłość obiektu, niekiedy domniemano, że będą tam hotele lub wyłącznie restauracje. Wciąż użytkownicy zaglądają przez okna do Młynów, chcąc się dowiedzieć, jak wyglądają one w środku.
- **Na tarasie Młynów Rothera i w obiekcie brakuje miejsca dedykowanego matkom z dziećmi.** W kompleksie na Wyspie Młyńskiej znajduje się jedynie ławka dla matek karmiących, nie ma miejsca do przewinięcia dziecka.

ZACZYN - PRZESTRZEŃ OTWARTA MŁYNÓW ROTHERA

11 listopada został otwarty dla bydgoszczan - Zaczyn, przestrzeń Młynów Rothera, gdzie można zwiedzić wnętrza, usiąść na pufach, czy w weekend wypić kawę w punkcie gastronomicznym. Zaczyn czynny jest w od poniedziałku do czwartku w godzinach 12:00 - 18:00 oraz od piątku do niedzieli w godzinach 12:00 - 20:00.



Przestrzeń Zaczynu w Młynach Rothera.

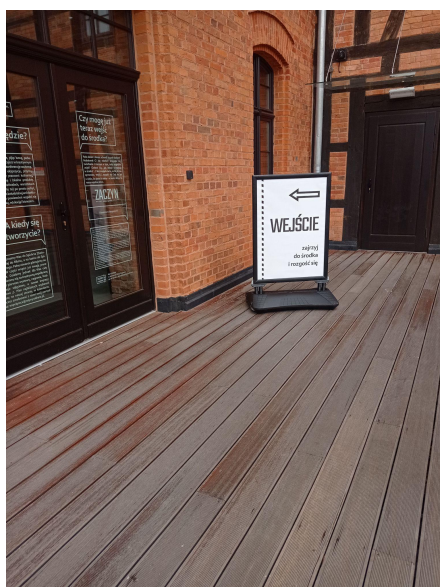
Kiedy aura przestała dopisywać, a Wyspa Młyńska się wyludniła, poczuliśmy jakąś pustkę, niezaspokojoną potrzebę miejsca, w którym można po prostu spędzić czas. Jednocześnie sezon wakacyjny, kiedy zorganizowane przez Miasto Bydgoszcz wycieczki z przewodnikiem cieszyły się ogromną popularnością, pokazał nam, że jesteście żywo zainteresowani Młynami i wciąż nie brakuje osób, które chciałyby zajrzeć do środka. Uznaliśmy, że w tymczasowej formule chcemy otworzyć parter Młyna już teraz, prowadząc jednocześnie prace w Spichrzu Zbożowym, który zacznie działać w przyszłym roku.

W Zaczynie będzie można dowiedzieć się o historii i o przyszłości Młynów, a także poznać kalendarz wydarzeń na najbliższe dni. To też okazja do spotkania Dyrektora Sławomira Czarneckiego, który regularnie będzie przejmował stery w punkcie informacyjnym.¹⁹

¹⁹ <https://mlynyrothera.pl/zaczyna-sie-nowy-etap-w-historii-mlynow/>

MIEJSCE

W dniu otwarcia (tj. 11.11.2021) przed wejściem do Młynów Rothera od strony ulicy Mennica oraz na tarasie stał potykacz wskazujący, którędy można dostać się do budynku. Niestety przy kolejnych obserwacjach już go nie zauważono.



Potykaç na tarasie wskazujący wejście do budynku.

Odwiedzający mają szansę zwiedzić część Młyna dostępną na parterze. Dla użytkowników przygotowano pufy nawiązujące tematyką do przestrzeni, spójne kolorystycznie z identyfikacją wizualną Młynów w budowie oraz kostkę informacyjną, gdzie mogą zostawić feedback dotyczący miejsca oraz dowiedzieć się o tym, co docelowo znajdzie się w budynku. W weekendy odwiedzający mogą skorzystać z punktu kawiarnianego Parzemy Tutaj, otwartego w godzinach pracy Zaczynu. Dostępna jest także lada recepcyjna, gdzie w dniu otwarcia stacjonował personel Młynów.

11 listopada goście mieli szansę wejść na taras widokowy i obserwować Bydgoszcz z wysokości dachu. Chętnych było bardzo wielu przez cały dzień. Goście, aby wejść na taras czekali często w kilkunastoosobowej kolejce. Wydaje się, że otwarcie tarasu w porze wiosennej i letniej, pod odpowiednim nadzorem, będzie ciekawą atrakcją dla mieszkańców, jak i turystów.

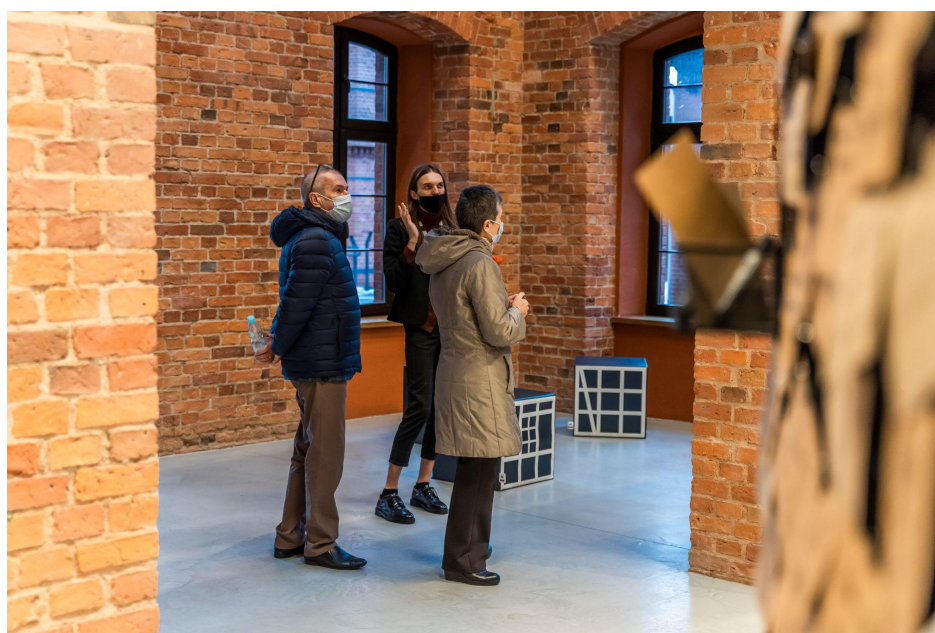
OBSERWACJE

Obserwacje prowadzone były przez dwóch obserwatorów w dniach:

- 11.11.2021 (godziny poranne i wieczorne),
- 20.11.2021 (godziny popołudniowe),
- 21.11.2021 (godziny popołudniowe).

W dniu otwarcia Zaczyn (11.11.2021r.) był bardzo oblegany przez odwiedzających, którzy tłumnie stawili się w Młynach Rothera. Dla większości osób była to pierwsza możliwość zwiedzenia zrewitalizowanego obiektu. W niektórych porach w Zaczynie było nawet około 150-200 osób. Wśród użytkowników większość stanowiły pary lub rodziny z dziećmi. Niewiele odwiedzających pojedynczo osób pojawiło się w dniu otwarcia.

Również w trakcie kolejnych obserwacji dostrzeżono głównie pary, których głównym celem była krótka wizyta w Młynach, obejrzenie obiektu. Analizując tablicę z feedbackiem, w Młynach pojawiło się kilkunastu turystów, zarówno z innych miast (Poznań, Toruń), jak i zagranicznych. Wśród odwiedzających było wielu fascynatów historii, jak i osób, które mają wspomnienia związane z młynami i chciałyby je w jakiejś formie przekazać do Parku Kultury.



Odwiedzający Młyny Rothera.

Odwiedzającym dano dostęp do darmowej sieci Wi-Fi, kartka z informacją o tym znajdowała się na ladzie recepcji. Na pytania i wątpliwości gości aktywnie odpowiadali pracownicy Młynów Rothera, wyróżnieni służbowymi smyczami i identyfikatorami. Obecni byli także w trakcie pozostałych dni obserwacji.

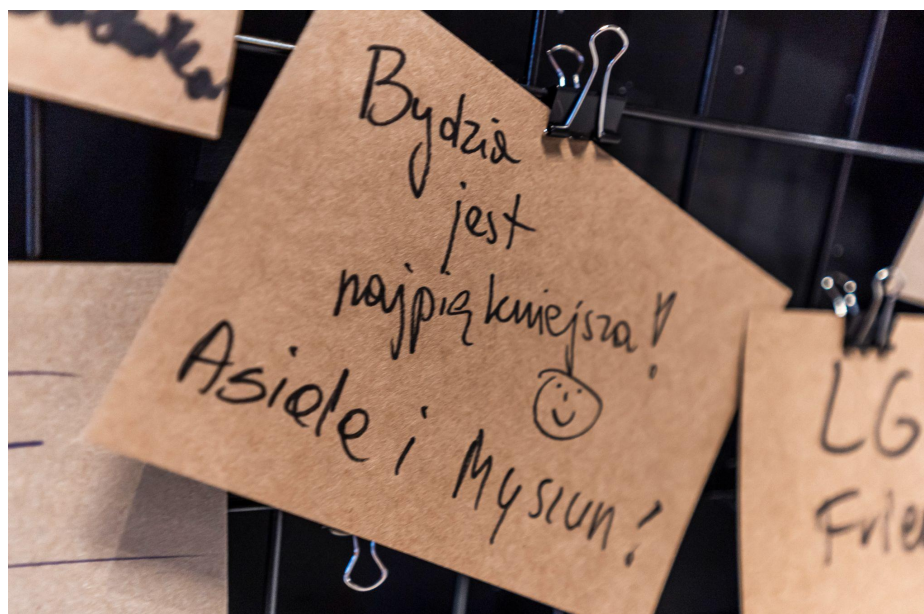
Poza 11.11 przestrzeń cieszyła się mniejszym zainteresowaniem wśród gości. Najczęściej ich wizyta trwała kilkanaście minut, niektórzy udawali się do punktu gastronomicznego. Warto rozważyć jednak wyższe stoliki kawowe - obecne są dość niskie i niezbyt wygodne.

TABLICA Z INFORMACJĄ ZWROTĄ

Dużym zainteresowaniem wśród odwiedzających cieszy się tablica, gdzie można zostawić kartkę z krótką informacją. Osoby pozdrawiają na nich bliskich, ale przede wszystkim zostawiają feedback dotyczący miejsca m.in.

- ***Mieszkamy niedaleko, ale tak pięknie jeszcze nie było.***
- ***Bydgoszcz zdecydowanie warta poznania. Poznań trzyma kciuki.***
- ***Jest pięknie, jesteśmy pod wrażeniem. Przemięta atmosfera. Spokój i cisza - tego nam potrzeba.***
- ***Mam 84 lata. Jestem rodowitym bydgoszczaninem. Czekałem na ten cud całe moje życie. Dziękuję!***
- ***Dziękujemy! Młyny piękne, będziemy zaglądać.***
- ***Świetne miejsce, piękne widoki!***
- ***Zabytki trzeba kochać!***
- ***Super miejsce!***

Wśród kartek napisanych w języku polskim pojawiły się przestania w języku angielskim, rosyjskim, ukraińskim, tureckim. Świadczy to o obecności międzynarodowych turystów, jak i mieszkańców pochodzących z zagranicy.



UPOMINEK DLA ODWIEDZAJĄCYCH

Odwiedzający w dniu otwarcia mogli liczyć na pamiątkowe upominki - słoiczki z zakwasem na chleb, drukowaną kartę z informacjami o Młynach Rothera oraz wpinki. Najszybciej skończyły się słoiczki. Zaobserwowano, że ludzie chętnie zabierali upominki - czytali na temat Młynów Rothera. Ponownie jednak wszystkie informacje na kartce były wyłącznie w języku polskim, a wśród odwiedzających było kilkunastu obcokrajowców. Niektórzy jednak spodziewali się, że upominki są płatne i bali się o nie poprosić.

Głos gości - wywiady IDI

Przeprowadzono 9 wywiadów pogłębionych z odwiedzającymi Zaczyn. W większości były to osoby, które po raz pierwszy miały okazję zwiedzić Młyny Rothera. Rozmówcy mieli od 20 do 70 lat, były to zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

Skąd wiedzieli o otwarciu Zaczynu?

Ponad połowa respondentów do Zaczynu weszła z przypadku, widząc potykacz przed wejściem głównym. Kilka osób o otwarciu Młynów Rothera dla odwiedzających dowiedziało się z Facebooka Młynów oraz grupy Bydgoszczanie, a jedna z gazety lokalnej (Gazeta Wyborcza Bydgoszcz). Grupa fotografów uznała, że Młyny będą dobrym miejscem na robienie zdjęć, w środku znajduje się wystawa fotografii i przede wszystkim skusiła ich możliwość wejścia na taras widokowy. Dla starszych kobiet przyście na otwarcie było dobrym pomysłem, aby inaczej spędzić czas, zrelaksować się, przejść na spacer.

“Na marsze i rowery się nie nadajemy, ale chociaż można pospacerować”.
Grażyna, lat 65.

O Młynach

Dla większości rozmówców było to pierwsze spotkanie z wnętrzami Młynów Rothera. Wcześniej obserwowali ich rewitalizację i korzystali wyłącznie z tarasów. Respondenci wypowiadali się pozytywnie o obiekcie, jedna z kobiet była zachwycona architekturą, położeniem, tarasem widokowym. Zauważono, że jest to dobre miejsce do robienia zdjęć, cegły są “nienachalnym tłem”, ale jest dosyć pusto. Wśród negatywnych aspektów budynku wymieniono zacinającą się kilkukrotnie windę.

Ciekawie rozwiązano historyczny budynek ze współczesnością, jestem ciekawa co będzie w pozostałych skrzydłach. Wartość historyczna budynku jest dla mnie bardzo ważna.

Lucyna, lat 30

Rozmówcy zaznaczyli, że nie do końca mają świadomość co będzie docelowo w Młynach. Jeden z respondentów nie potrafił znaleźć stanowiska z kawą.

O Wyspie Młyńskiej

Rozmówcy na Wyspie Młyńskiej najczęściej pojawiali się wiosną i latem, przychodząc na spacer, przesiadując na tarasach, korzystając z fontan, tramwaju wodnego, wypożyczalni rowerów wodnych, czy robiąc piknik. Jeden z rozmówców, często szuka na Wyspie Młyńskiej atrakcji dla dzieci, gdzie mogą aktywnie spędzić czas, dowiedzieć się czegoś ciekawego o mieście. Rozmówcy zauważali, że brakuje miejsca, gdzie mogliby coś zjeść. Młodzi mężczyźni stwierdzili, że wyspa jest dla nich najczęściej punktem umówionych spotkań.

Jest tu tak pusto, że łatwo można się nawzajem znaleźć.

Marcin, lat 30.

Drogi dotarcia do Młynów Rothera

Badani do Zaczynu dotarli pieszo lub samochodem, jedna osoba przyjechała tramwajem. Nikt z gości nie zgłaszał problemów z dostępem do parkingu.

Jak chcieliby spędzać czas w Młynach Rothera w przyszłości?

Wśród pomysłów respondentów na zagospodarowanie wnętrza i tarasów pojawiło się:

- pełnowymiarowy punkt kawiarniany,
- restauracje,
- bary,
- wystawy,
- przestrzeń coworkingowa z dostępem do internetu,
- koncerty,
- informacje historyczne, co się znajdowało na danym piętrze, jak wyglądały wcześniej pomieszczenia (zdjęcia). Jest mało informacji dla osób, które są pierwszy raz, a chciałyby poznać historię miejsca.

Czy odwiedzający będą wracać do Młynów?

Większość rozmówców planuje ponowną wizytę w Młynach Rothera. Zaznaczyli jednak, że wyczekują na otwarcie innych atrakcji wewnątrz i pojawienie się wewnątrz informacji historycznych o Młynach Rothera.

Wnioski i rekomendacje

- Punkt widokowy w dniu otwarcia był bardzo oblegany przez bydgoszczan. Należy rozważyć otwarcie go w okresie wiosenno-letnim, oczywiście w pełnym nadzorze.
- Potykacz wskazujący na wejście główne do Młynów Rothera był bardzo przydatny, bowiem większość osób nie wie, przez które drzwi należy dostać się do budynku. Pozostawienie go tam bądź oznakowanie wejście w inny sposób jest wskazane, ponieważ osoby intuicyjnie zakładają, że wejście główne jest od strony tarasów.
- Respondenci zwrócili uwagę na brak informacji historycznych dotyczących wnętrza. Być może należy rozważyć wprowadzenie tablicy z informacjami historycznymi lub tabliczki z QR-codem, który będzie przenosił do strony internetowej.
- Informacje na kartach upominkowych powinny być również w języku obcym - angielskim, niemieckim, rosyjskim. Obszerne tłumaczenia można zastąpić QR-codem, aby zaoszczędzić powierzchnię reklamową.
- Zacinające się windy i wypadające przyciski są częstym problemem zgłaszanym przez odwiedzających Młyny Rothera. Na pewno usterka ta wymaga naprawy i konserwacji.
- Nie wszyscy odwiedzający wiedzieli, że mogą skorzystać z toalet i potrafiły je zlokalizować. Konieczne jest ich oznakowanie w widoczny z daleka sposób.
- Punkt kawiarniany bardzo wpasowuje się w estetykę miejsca. Jednak wydaje się ukryty i jest niewidoczny na pierwszy rzut oka dla odwiedzających miejsce po raz pierwszy.
- Odwiedzający wciąż czekają na pełną ofertę Młynów Rothera - często pojawiają się głosy zaciekawionych osób dotyczące zagospodarowania przestrzeni i jej docelowego przeznaczenia.

ANALIZY

W rozdziale tym analizie poddano opinie internautów dotyczące Wyspy Młyńskiej, jak i Młynów Rothera w mediach społecznościowych oraz komentarzach pod artykułami. Badacze przeanalizowali także zachowania użytkowników tarasów na podstawie wglądu do monitoringu. Na tej podstawie powstały tzw. "heatmapsy" oraz wskazano najczęstsze drogi dojścia na Wyspę Młyńską.

ANALIZA SOCIAL MEDIA

Social media odgrywają coraz większą rolę w życiu społecznym i kulturalnym. Są już nieodłącznym elementem promocji miejsc, ale także zbierania feedbacku dotyczącego doświadczeń. Dane dotyczące wizerunku Młynów Rothera i Wyspy Młyńskiej zostały zebrane przez badaczy dwukrotnie - w lipcu 2021 roku oraz w listopadzie 2021 na platformie Facebook, Google, TripAdvisor, Instagram oraz pod artykułami internetowymi.

Najpopularniejsze media

Najwięcej opinii na temat Młynów Rothera jest umieszczanych w Opiniach Googla - 144, średnia ocen 4,4/5. 65% komentarzy ocenionych jest na 5 gwiazdek, 22% na 4, 9% na 3, 3% na 2, a 1% stanowi opinia na 1 gwiazdkę. Użytkownicy chętnie dzielą się swoimi przemyśleniami na Facebooku - na stronie Młynów Rothera, w lokalnych grupach (np. Bydgoszczanie) oraz regionalnych portalach informacyjnych - Express Bydgoski, Moje Miasto Bydgoszcz, Tygodnik Bydgoski.

Opinie na temat Młynów umieszczane są także w powiązaniu z Wyspę Młyńską. Ponownie najwięcej komentarzy umieszczonych jest w Google Opinie - 5945, średnia ocen 4,8/5. Aż 85% komentarzy zostało ocenionych na 5 gwiazdek, 14% na 4, a 2% stanowią opinie na 3 gwiazdki. Na TripAdvisor znajduje się 427 komentarzy dotyczących Wyspy, ze średnią ocen 4,5. Według opinii jest to druga najpopularniejsza atrakcja turystyczna w Bydgoszczy, zaraz po Muzeum Mydła i Brudu.

Młyny Rothera

W ciągu ostatnich pięciu miesięcy pojawiło się znacznie więcej komentarzy niż wcześniej dotyczących Młynów Rothera. Umieszczane są opinie w języku polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Aktualne wypowiedzi dotyczące Młynów są przeważnie bardzo pozytywne, chociaż czuć atmosferę oczekiwania związaną z całkowitym otwarciem obiektu.

Pozytywne opinie oraz zachowania:

- Zdecydowana większość opinii na temat Młynów Rothera w internecie jest pozytywna
- Bardzo chwalona jest architektura wewnątrz i akustyka pomieszczeń. Użytkownicy są pod wrażeniem renowacji budynku i dania mu drugiego życia.
- Zainteresowanie Młynami wykazują miłośnicy historii, architektury miasta oraz turyści.
- Zwiedzający bardzo chętnie robią zdjęcia zarówno budynku, jego wnętrza, jak i okolic, dołączając je do swojej opinii.
- Często wykorzystuje się Młyny jako ciekawe tło do zdjęć.
- Osoby, które miały okazję uczestniczyć w zorganizowanym zwiedzaniu, przekazują swoją wiedzę i nie mogą doczekać się całościowego otwarcia Młynów.
- Największą atrakcją wydaje się punkt widokowy z panoramą Bydgoszczy.
- Użytkownicy pochlebnie wypowiadają się na temat podświetlanych fontann.
- W komentarzach dominują takie emocje jak: radość, duma, ekscytacja, zaciekawienie.
- Internauci podkreślają niezwykły klimat tego miejsca, atmosferę.

Otwarcie tarasów i fontann sprawiły dobre pierwsze wrażenie i zachęcają do relaksu. Mieszkańcy nie mogą się oni doczekać otwarcia pozostałych skrzydeł Młynów, kawiarnii, restauracji oraz muzeów. Renowacja Młynów jest kolejną oznaką zmieniającej się Wyspy Młyńskiej. Ludzie są zadowoleni, że miasto zajmuje się odrestaurowaniem budynków historycznych.

Przykładowe opinie:

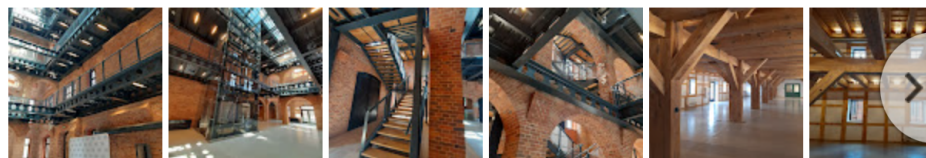


Iza Trykowska

Lokalny przewodnik · 81 opinii · 306 zdjęć

★★★★★ 3 miesiące temu

Bardzo klimatyczne wnętrza. Otwarcie części w połowie 2022 roku. Tu będzie biło serce miasta
Wspaniały widok na wyspę Młyńską z tarasu.



3



Karolina

Local Guide · 35 reviews · 206 photos

★★★★★ a month ago

Budynek, który niszczał wiele lat nabiera kształtu, blasku, świeżości. Można go zwiedzać z przewodnikiem. Wycieczka od parteru po taras widokowy na dachu naprawdę robi wrażenie. Z tarasu niezwykły widok na Wyspę Młyńską i okolice. Zwiedzanie bezpłatne. Wystarczy zabookować wejściówkę na stronie Młynów.

(Translated by Google)

A building that has been deteriorating for many years takes shape, shine and freshness. It can be visited with a guide. The trip from the ground floor to the rooftop observation deck is truly impressive. From the terrace, an amazing view of the Mill Island and the surrounding area. Free visiting. It is enough to book a ticket on the Młynów website.



2



Paweł Szymon Kowalczyk

Local Guide · 98 reviews · 452 photos

★★★★★ 2 months ago

Pełna Bydgoszczy, niesamowita miejska przestrzeń

(Translated by Google) ... [More](#)



Like



Sławek Cieślak

104 reviews · 232 photos

★★★★★ 2 months ago

Super miejsce do odwiedzenia i wypoczynku szczególnie teraz po rewitalizacji warto odwiedzić i zobaczyć nowo wybudowane tarasy i fontanny. Polecam uwadze wszystkim.

(Translated by Google)

A great place to visit and relax, especially now after revitalization, it is worth visiting and seeing the newly built terraces and fountains. I recommend everyone to the attention.

Przykładowe opinie

Opinie i zachowania negatywne:

- Mimo możliwości wcześniejszego wejścia do Młynów (np. podczas zorganizowanego zwiedzania, wydarzeń) mało osób o tym wiedziało, co budzi ich negatywne odczucia.
- Wskazywany jest problem dotyczący braku zacienionych miejsc na tarasie, szczególnie w okresie letnim.
- Pojawia się kilkakrotnie kwestia ochrony. Dotyczy ona niewystarczającej czujności pracowników - zniszczeń, śmiecenia, czy też nieuprzejmego zwracania się ochroniarzy do turystów, którzy próbują dotrzeć do Młynów
- Pojawia się poczucie, że czegoś brakuje (ekspozycji, wystaw) - najczęściej powód niższej oceny.
- Użytkowników niepokoją uszkodzenia na tarasach i niszczące drewno szczególnie w fontannach.
- Nie wszystkim przypadło do gustu oświetlenie fontann i tarasów.
- Niektóre osoby mają problem ze znalezieniem informacji o wydarzeniach (brakuje informacji na zewnątrz budynku lub w okolicy Wyspy i Starego Rynku)

Najbardziej negatywne komentarze i oceny pojawiły się jeszcze przed otwarciem Młynów Rothera. Były one wtedy określane ostatnim zaniedbanym miejscem na wyspie z powodu urzędniczych opieszałości i fanaberii. Zauważali że jest to miejsce zaniedbane, niezauważalne co widać po komentarzach sprzed 3 lat. Opiniodawcy cieszą się, że coś po tych 15 latach w końcu coś się zmieniło.

***"Coś" dzieje się tam od jakiś 15 lat. Coś poremontują, coś poskubią, ale ciągle stoi puste. Wielka szkoda dla tego miejsca, wielka szkoda dla miasta.
Ogromny potencjał zmarnowany przez lokalne władze.***

Przykładowe opinie:



Dominique a.o.t.

Local Guide · 7 reviews · 235 photos



★★★★☆ a month ago

Piękne miejsce na odpoczynek w środku miasta - na pierwszy rzut oka. W pełnym słońcu niestety nie da się tam usiąść. Poza tym fasady z cegieł olbrzymiego budynku okalającego taras przytłaczają, miałam negatywne odczucia i skojarzenia jakbym znalazła się w obozie pracy.

(Translated by Google)

A beautiful place to relax in the middle of the city - at a glance. Unfortunately, in full sun it is impossible to sit there. Besides, the brick facades of the huge building surrounding the terrace are overwhelming, I had negative feelings and associations as if I was in a labor camp.



Najnowsze ▾ Popularne ▾

wiatrand 04.05.2021, 16:14

Brawo! Super-hiper bez sarkazmu.

👍 7 🗨️ 1 🚫 ➡️ Odpowiedz

czubaka 05.05.2021, 00:57

kawałek tarasu, jako-tako estetycznego, kilka ławek, do tego tandetne kolorowe podświetlenie a Wy zachwycacie się jak by to był ósmy cud Świata... jest lepiej ale bez przesady, to wciąż małomiasteczkowa estetyka...

👍 3 🗨️ 4 🚫 ➡️ Odpowiedz

User870 04.05.2021, 17:03

Byłem, widziałem - miejsce z którego naprawdę możemy być dumni!

👍 5 🗨️ 2 🚫 ➡️ Odpowiedz

Michal_B 04.05.2021, 16:42

Piękne zdjęcia. Brawo Pan Piotr, brawo Bydgoszcz.

👍 4 🗨️ 1 🚫 ➡️ Odpowiedz

zdumiony123 05.05.2021, 09:17

Jakbym miał zmarnować 500 baniek zamiast stu, to bum dopiero światła zamontował... Takie choinkowo-odpustowe, no i disco polo by leciało całą nockę...

👍 2 🗨️ 0 🚫 ➡️ Odpowiedz

obserwuje_rzeczywistosc 04.05.2021, 19:57

Dumny to jest były właściciel tych młynów. A przy okazji i coś dla ogółu jest.

👍 1 🗨️ 1 🚫 ➡️ Odpowiedz

Przykładowe opinie

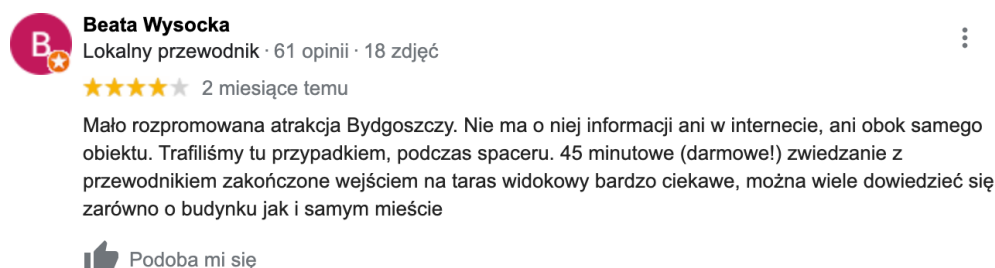


Przykładowe opinie

Opinie neutralne

- Internauci wskazywali na brak promocji miejsca i niewiele informacji o Młynach w przestrzeni miasta.
- Użytkownicy wskazują, że w bliskości Młynów brakuje punktów gastronomicznych.

Przykład komentarza:



Przykład komentarza

INSTAGRAM

Instagram Młynów Rothera zgromadził do tej pory 950 obserwujących (stan na 24.11.2021r.). Prócz aktywnie prowadzonego konta przez Park Kultury, zrzesza on wielu miłośników fotografii, którzy bardzo chętnie oznaczają profil na swoich zdjęciach. Znaleźć tam można zarówno profesjonalne zdjęcia na tle

Młynów, jak i amatorskie. To bez wątpienia kanał, który można wykorzystać do szerszej promocji przez młodszych odwiedzających Młyny Rothera.

#młynyrothera
839 posts

#mlynyrothera
110 posts

Ilość postów oznaczonych hashtagiem związanym z Młynami.

Wyspa Młyńska

Wyspa Młyńska jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych atrakcji Bydgoszczy. Nie dziwi, więc spora aktywność internautów komentujących ją w mediach społecznościowych. Opinie pojawiają się zwłaszcza w języku polskim, ale także angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Opinie pozytywne:

- Zdecydowana większość komentujących pozytywnie ocenia Wyspę Młyńską.
- Wyspa jest według internautów idealnym miejscem do spaceru, relaksu i odpoczynku.
- Użytkownicy są zadowoleni z możliwości korzystania z tramwaju wodnego, wypożyczalni kajaków i rowerów wodny, bliskości rzeki.
- Zdaniem internautów zaletą jest także bliskość Opery Nova, ale przede wszystkim Starego Rynku i okalających go restauracji, kawiarni, barów.
- Młodzi odwiedzający zauważają możliwość skorzystania z darmowego wifi i portów usb do ładowania telefonu, zlokalizowanych w bliskim sąsiedztwie Wyspy Młyńskiej.
- Wielokrotnie podkreślana jest duża ilość drzew i zieleni, na, i wokół Wyspy Młyńskiej, co jest zaletą tego miejsca.
- Wyspa łączona jest ze słowami nacechowanymi pozytywnie tj. Wenecja Bydgoszczy, perła Bydgoszczy, serce Bydgoszczy, wizytówka Bydgoszczy.
- W ostatnich miesiącach wielu użytkowników chwali zrewitalizowanie Młynów Rothera, które dają jeszcze więcej możliwości relaksu.
- Turyści zauważają progres w rewitalizacji Wyspy Młyńskiej, która daje coraz więcej możliwości do wypoczynku i zwiedzania.

- Rodzice z dziećmi chwalą obecność placu zabaw na obrzeżach Wyspy.
- Internauci polecają Wyspę Młyńską do pokazania znajomym, odwiedzenia po raz pierwszy dla osób spoza Bydgoszczy.
- W komentarzach dominują takie emocje jak: radość, duma, zaciekawienie.

Przykładowe opinie:

Tadeusz P
Lokalny przewodnik · 187 opinii · 2 225 zdjęć

★★★★★ 2 tygodnie temu **NOWA**

Z roku na rok coraz piękniejsza. Dobrze wygląda proces rewitalizacji tej wyjątkowej wyspy. Doskonałe miejsce na spacer i odpoczynek. Dużo zieleni.



👍 1

Kuba S
Lokalny przewodnik · 309 opinii · 261 zdjęć

★★★★★ miesiąc temu

Fajne miejsce, bardzo fajnie zorganizowane. Jak zostaną otwarte Młyny - będzie jeszcze atrakcyjniejsze.

👍 Podoba mi się

Piotr
Lokalny przewodnik · 29 opinii · 35 zdjęć

★★★★★ 4 tygodnie temu

Super dla pary, rodziny z dziećmi czy kogokolwiek. Młyny Rothera są e trakcie odrestaurowania, w połowie 2022 coś mają otworzyć, a do końca 2023 cały kompleks ma być otwarty z mnóstwem atrakcji. Polecam. Idźcie za młynami do wenejki bydgoskiej obok placu zabaw, dalej mijając most ze schodami dojdziecie do drugiego mostu bez schodów, przejdźcie na drugą stronę i miastem Idźcie w lewo na stary rynek. Po drodze macie muzeum mydła, stary tramwaj i inne zabytki. Super.



👍 Podoba mi się



Tomasz G

Lokalny przewodnik · 222 opinie · 10 zdjęć



★★★★★ miesiąc temu

Jestem pod wrażeniem (szczególnie jako Toruniak) jak pozytywna zmiana zaszła w tym miejscu na przestrzeni ostatnich lat. Miejsce stało się po prostu bardzo ładne, idealne na spacer (także z dziećmi - na wyspie jest spory plac zabaw), architektura i zagospodarowanie terenu z pogranicza naszej rodzimej myśli i... skandynawskiej (zwłaszcza, jak się odwiedzi to miejsce jesienią) - ale niezależnie, czy ktoś to lubi, czy raczej średnio, to i tak warto tu przyjechać, choćby na niedzielne popołudnie.

Podoba mi się



Ольга Симонович

13 opinii



★★★★★ miesiąc temu

(Przetłumaczone przez Google) Fajne miejsce i bardzo dogodnie zlokalizowane sklepy i transport. I wiele osób nazywa to miejsce Wenecją.

(Wersja oryginalna)

Классное место и очень удобно расположены магазины и транспорт. А ещё это место многие называют Венеция



Kornel Pasternak

Lokalny przewodnik · 13 opinii · 18 zdjęć



★★★★★ miesiąc temu

Kolejny etap rewitalizacji Wyspy Młyńskiej tym razem w jej wschodniej części tworzy ciekawą enklawę do spędzania czasu. Na uwagę zasługuje oświetlenie, które podkreśla ciekawie zaaranżowane fontanny oraz kaskady spływającej wody.


Podoba mi się

Przykładowe opinie

Opinie negatywne:


- Dominującą kwestią poruszaną w negatywnych komentarzach jest brak czystości i dbałości o Wyspę Młyńską. Internauci wskazują na przepełnione śmietniki i śmieci pod nimi.
- Nie wszyscy internauci mają świadomość funkcjonowania na terenie Wyspy płatnej toalety.
- Negatywne emocje wzbudza zbyt mało miejsc parkingowych w okolicy.


Przykładowe opinie:

 **Ewa Pawlik**
1 opinia ⋮

★★★★☆ 3 miesiące temu


Godz.12:00 -śmieci "wylewają się z wielu koszy". Niezbyt ładna widokówka tak zacnego dla Bydgoszczy miejsca.


 Podoba mi się

 **Krzysztof Gornik**
2 opinie ⋮

★★★★☆ 3 miesiące temu


Brak ogólnodostępnej toalety. Są informacje i tablice kierujące ale na miejscu czeka zamknięte, jeszcze nie gotowe pomieszczenie.

 Podoba mi się

 **Andrzej Birk**
9 opinii ⋮

★★★★☆ 3 miesiące temu



Bardzo ładnie zagospodarowany teren, pięknie odrestaurowane stare budowle, jest co oglądać, tylko jak tam dojechać? W efekcie chorych pomysłów bydgoskich drogowców, patrząc realnie nie tylko tu, zlikwidowano niemal wszystkie parkingi na wyspie i w okolicy. I jak tu całą rodziną dotrzeć? Obłąd.



 Podoba mi się



Opinie neutralne:

- Opinii neutralnych jest stosunkowo niewiele.
- Odwiedzający jako problem wskazują brak toalet przy placu dla dzieci, ponownie śmieci oraz brak ciekawych atrakcji.
- Internauci zauważają, że zimą to miejsce praktycznie zamiera przez brak ciekawych wydarzeń dziejących się w instytucjach kultury.

Przykładowe opinie:

 **gosia cerajewska**
8 opinii
★★★★☆ miesiąc temu
Brak toalety dla dzieci przy placu zabaw. Bardzo uciążliwe 😞
 Podoba mi się

 **Patrycja**
Lokalny przewodnik · 42 opinie · 38 zdjęć
★★★★☆ 2 miesiące temu
Sporo śmieci
 Podoba mi się

 **Bob Bob**
Lokalny przewodnik · 116 opinii
★★★★☆ 2 miesiące temu
Fajne, ładne, ale w sumie nic tam nie ma.
 Podoba mi się

Wnioski i rekomendacje

- W ostatnich miesiącach odnotowano znaczny wzrost zainteresowania Młynami Rothera w internecie.
- Internauci sugerują większą ekspozycję informacji dotyczących Młynów, jak i wydarzeń w nich, zarówno w przestrzeni outdoorowej, jak i internetowej.
- Promocja otwarcia Zaczynu w mediach społecznościowych wygenerowała wiele publikacji w mediach lokalnych - prasa, internet, telewizja, co przełożyło się na wysoką frekwencję wśród odwiedzających tego dnia. Aktywna promocja wydarzeń może znacząco przyczynić się do liczby odwiedzin Młynów Rothera.
- Wyspa Młyńska oceniana jest prawie wyłącznie pozytywnie przez internautów. Negatywnych komentarzy jest zaledwie kilka i odnoszą się one głównie do kwestii czystości, jak i małej ilości zróżnicowanych atrakcji.
- Duży potencjał tkwi w Instagramie Młynów Rothera, który może gromadzić wielu pasjonatów fotografii, ściągając turystów.
- Młyny Rothera, jak i Wyspa polecane są jako miejsce odwiedzin i "pochwalenia" się przed innymi.

ANALIZA MONITORINGU TARASÓW MŁYNÓW ROTHERA

Badacze analizie monitoringu poddali sześć dni w sierpniu, wrześniu oraz październiku 2021r., obserwując zachowania użytkowników na tarasach Młynów Rothera, długość ich przebywania na terenie, drogi dojścia oraz miejsca, które są najczęściej użytkowane w określonych porach dnia. Do dyspozycji mieli widok z maksymalnie 9 kamer, które częściowo powielają obrazy. Dni zostały dobrane w ten sposób, aby tworzyły pary dni tygodnia, dzięki czemu możliwe było porównanie zachowań w odpowiednich dniach.

Analizie poddane zostały zarówno godziny poranne, jak i popołudniowe. Cennych wniosków dostarczył materiał wideo z godzin nocnych.

Dni obserwacji monitoringu w sierpniu, wrześniu i październiku:

- 11.08.2021r. (środa) 0:00-24:00
- 14.08.2021r. (sobota) 0:00-24:00
- 15.08.2021r. (niedziela) 0:00-24:00
- 25.08.2021r. (środa) 0:00-24:00
- 27.08.2021r. (sobota) 0:00-24:00
- 28.08.2021r. (niedziela) 0:00-24:00
- 1.09.2021r. (środa) 0:00-24:00
- 11.09.2021r. (sobota) 0:00-24:00
- 12.09.2021r. (niedziela) 0:00-24:00
- 15.09.2021r. (środa) 0:00-24:00
- 25.09.2021r. (sobota) 0:00-24:00
- 26.09.2021r. (niedziela) 0:00-24:00
- 6.10.2021r. (środa) 0:00-24:00
- 9.10.2021r. (sobota) 0:00-24:00
- 10.10.2021r. (niedziela) 0:00-24:00
- 13.10.2021r. (środa) 0:00-24:00
- 16.10.2021r. (sobota) 0:00-24:00
- 17.10.2021r. (niedziela) 0:00-24:00

Wnioski dotyczące środy

W środowe popołudnia użytkownicy byli mniej aktywni niż w weekend. Dominującą grupą osób była tego dnia młodzież, następnie rodziny z dziećmi. Sytuacja nie uległa zmianie po wakacjach. Młodzież na Wyspie Młyńskiej pojawiała się jednak nieco później - około godziny 17:00. W październiku tarasy młynów wyraźnie opustoszały, co bez wątpienia miało związek z pogodą i ochłodzeniem.

Wnioski dotyczące weekendu (sobota i niedziela)

Na tarasach najbardziej tłoczno było w sierpniu popołudniami, między 16:00 a 18:00 oraz w godzinach funkcjonowania podświetlanych fontann. Trudno jednak wyodrębnić dominującą grupę użytkowników, ponieważ Wyspa Młyńska jest wtedy przestrzenią zarówno dla dzieci, młodzieży, par, jak i osób starszych. W okresie jesiennym (druga połowa września oraz październik) tarasy były mniej oblegane. Najczęściej użytkownicy wyłącznie po nich spacerowali lub siadali na kilka minut przy fontannach, robili zdjęcia. Niekiedy dzieci bawiły się na instalacji lloczyny lub przechodnie czytali informacje o Młynach Rothera na tablicach.

Wnioski ogólne

Pogoda bezpośrednio wpływa na liczbę użytkowników Wyspy Młyńskiej, jak i tarasów. Najwięcej osób przebywa tam latem w godzinach popołudniowych oraz wieczornych między 17:00 a 21:00. W dni deszczowe teren ten pustoszeje.

W trakcie wydarzeń plenerowych odbywających się w weekend większość osób przebywa bezpośrednio wokół skweru na Wyspie. Tarasy Młynów Rothera są tylko krótkim przystankiem na zrobienie zdjęcia lub udanie się do toalety.

Warto podkreślić, że niektóre miejsca na tarasach są zdominowane przez grupy młodzieży, które szczególnie widoczne są wieczorami i nocami.

MIEJSCA NAJCZĘŚCIEJ UŻYTKOWANE

Na podstawie wszystkich przeprowadzonych działań zespół badawczy stworzył tzw. heatmaps (pol. gorące punkty) - miejsca gdzie jest największe nagromadzenie osób i ruchu. Miejsca te oznaczono kolorem czerwonym na poniższych grafikach i zdjęciach.

Przeanalizowano zapisy monitoringu z okresu sierpień-październik. Analizie poddano dwa weekendy w miesiącu oraz dwie środy.

“Heatmaps”

Miejsca najczęściej użytkowane przez młodzież

Młodzież jest najmocniej reprezentowanym użytkownikiem tarasów Młynów Rothera. Przebywa na nich zarówno w parach, jak i grupach (od 4 do nawet ok. 25 osób). Młodzi ludzie gromadzą się w charakterystycznych dla siebie miejscach.



Okolice wejścia na taras od strony ulicy Mennica.



Okolice lodziarni - młodzież gromadzi się tutaj popołudniami, wieczorami, jak i nocami.



Fontanny - szczególnie użytkowane są popołudniami w dni powszechnie, jak i nocami.



Schody - młodzież przebywa na nich najczęściej w grupach w godzinach popołudniowych.

Miejsca najczęściej użytkowane przez rodziny z dziećmi



Prezentowana przestrzeń jest oblegana przez rodziny z dziećmi najczęściej w weekendy i popołudniami ze względu na bliskość fontann, które skupiają uwagę najmłodszych.



Instalacja "Iloczyny" sprawia, że dzieci chętnie przebywają w tym miejscu.

Miejsca najczęściej użytkowane w nocy



Są to miejsca spotkań młodych ludzi, którzy często do godzin porannych przebywają przy budynku lodziarni, wielokrotnie przestawiając też wolnostojące ławki i zostawiając puste butelki, śmieci.



Są to miejsca spotkań młodych ludzi, którzy często do godzin porannych przebywają przy budynku lodziarni, wielokrotnie przestawiając też wolnostojące ławki i zostawiając puste butelki, śmieci.



Okolice fontann są miejscem spotkań młodzieży od około godziny 22 do północy.



Instalacja "Iloczyny" gromadzi również młodzież najczęściej od około godziny 22 do północy.

Miejsca niebezpieczne

W okolicach lodziarni i zejścia do Przystani gromadzą się osoby pod wpływem alkoholu i używek - najczęściej od godziny 20 do 4 w nocy. Niejednokrotnie dochodzi tam do sprzeczek i przepychanek.



Zejsście do Przystani - miejsce niebezpiecznych zachowań

Miejsca osób poszukujących azylu/ intymności/ własnej strefy

Tarasy Młynów Rothera są miejscem, gdzie trudno o zachowanie strefy odizolowanej od innych osób. Wyodrębnić można kilka punktów, w których niektórzy próbują się odizolować od pozostałych użytkowników Wyspy Młyńskiej.



Zeńście do Przystani

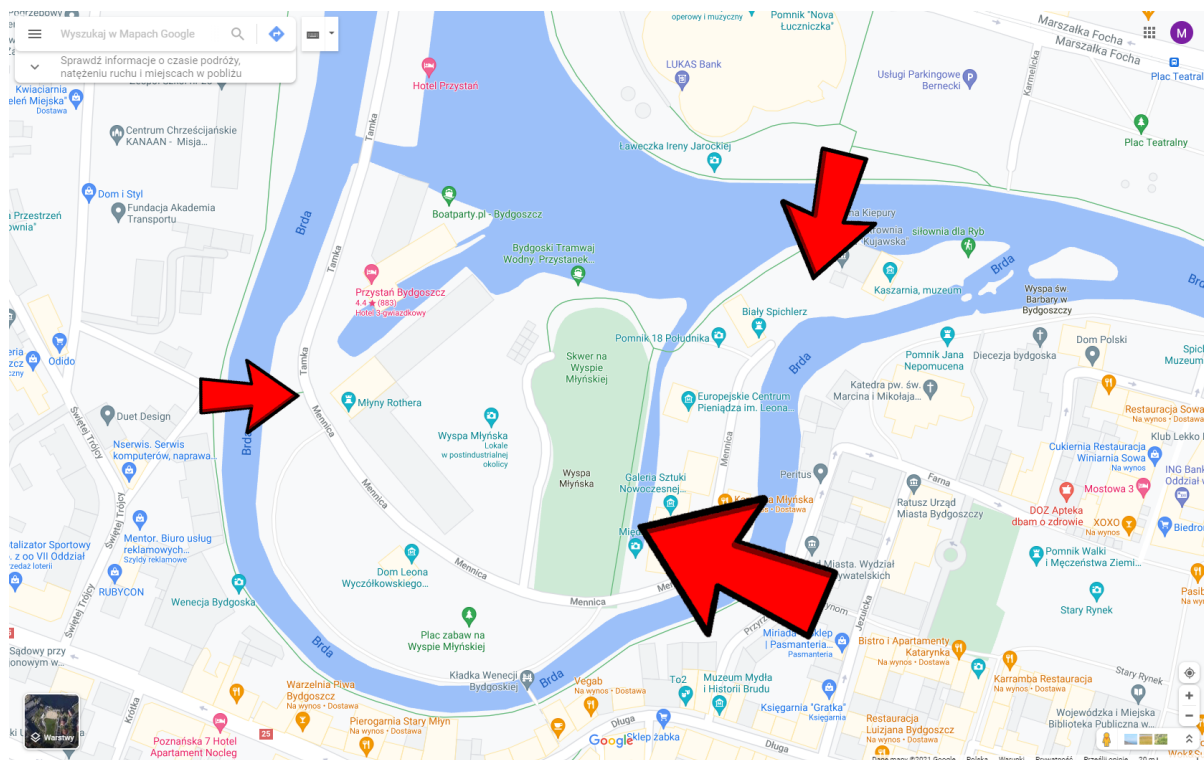


Młodzi ludzie często chowają się w grupach lub parach za filarem przy wejściu na taras.



Kąty budynku są miejscem izolacji najczęściej par, bardzo rzadko grup osób.

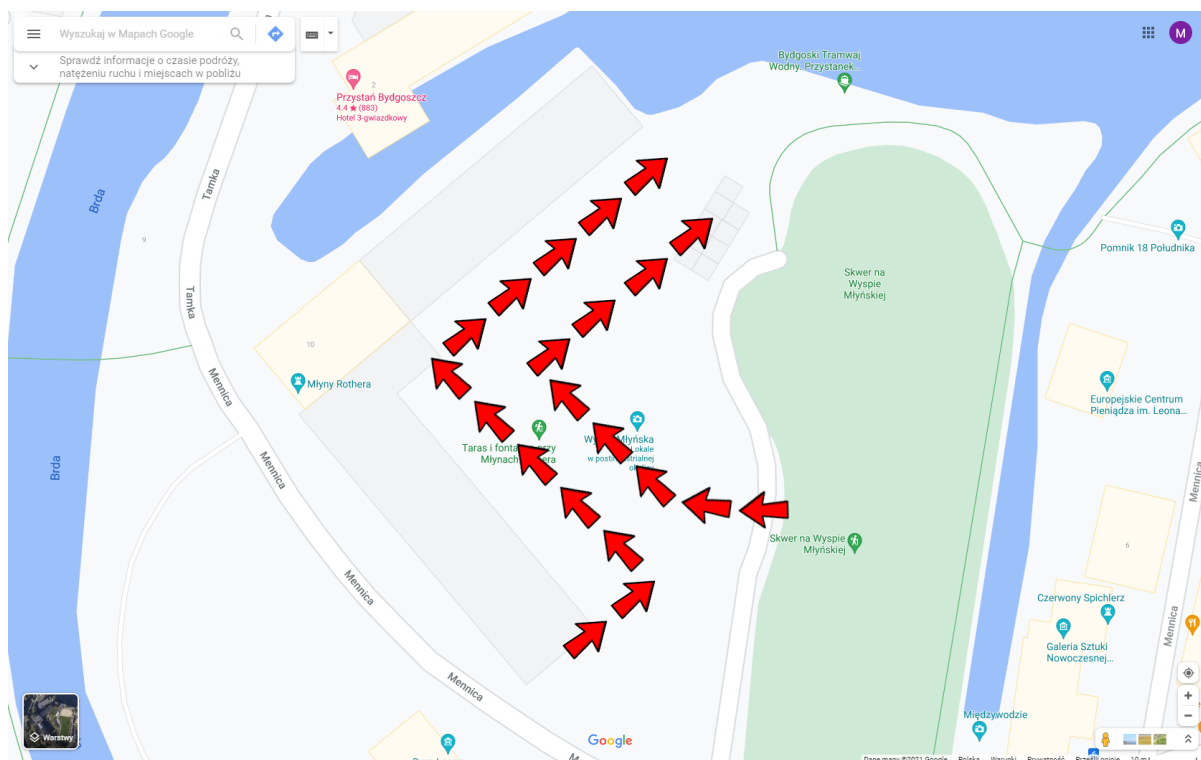
Sposoby dotarcia na Wyspę Młyńską



Mapa ukazuje najczęstsze drogi dojścia na Wyspę Młyńską. Wielkość strzałki służy gradacji.

Jak pokazują obserwacje, bydgoszczanie najczęściej trafiają na Wyspę Młyńską **mostem od strony Starego Rynku** oraz **kładką przy Operze Nova**. Mniej uczęszczana jest **kładka im. Krzysztofa Klenczona**. Najczęściej użytkownicy docierają na Wyspę Młyńską **pieszo**, pojedyncze osoby **rowerami** lub **hulajnogami**. Niewielkie jest jednak zainteresowanie stojakami na rowery zlokalizowanymi przy tarasach Młynów Rothera. Rowerzyści często wolą mieć rowery przy sobie, parkując je na tarasie Młynów, trawniku Wyspy Młyńskiej czy ścieżkach przy muzeach. Rodzice z wózkami dziecięcymi chętnie korzystają z podjazdów na taras. Badacze zaobserwowali pojedyncze sytuacje, kiedy rodzice znosili wózki ze schodów. Badacze kilkakrotnie byli również świadkami rozmów osób narzekających na brak możliwości zaparkowania samochodu w okolicach Młynów Rothera. Ich zdaniem zniechęca to do kolejnej wizyty skupionej wyłącznie na zwiedzaniu tego obszaru.

Najczęstsze drogi wejścia na teren tarasów



Najczęściej wybierane drogi dotarcia oraz ich kierunek oznaczono strzałkami.

Wnioski i rekomendacje

- Teren przy Przystani i lodziarni gromadzi najwięcej osób w godzinach nocnych i wieczornych. Należy wzmocnić patrole ochrony w tym obszarze, doświetlić teren.
- Miejsca osób poszukujących azylu/własnej strefy mogą wymagać postawienia tam krzesel, krótkich ławek, aby zwiększyć komfort użytkowania, równocześnie zachowując strefę intymności.
- Młodzież chętnie przebywa w okolicach fontann. Być może należy pomyśleć nad zwiększeniem dla nich miejsc siedzących bądź aranżacją dodatkowych atrakcji.
- Schody główne przy tarasach często są blokowane przez siedzące tam grupy młodzieży.???
- Jedyną atrakcją na tarasach dla rodzin z dziećmi jest instalacja lloczyny. Korzystne byłoby przygotowanie bądź zaaranżowanie dla nich kolejnych miejsc i atrakcji, bowiem to jedna z dominujących grup na Wyspie Młyńskiej, jednak na tarasach spędza niewiele czasu.
- Najwięcej osób dociera na tarasy od strony ulicy Tamka oraz od strony mostu przy Operze Nova. Warto zadbać, aby właśnie tam były wyeksponowane regulaminy bądź ustawione tablice informujące np. o wydarzeniach w Młynach.

BADANIA - WARSZTATY ORAZ SPOTKANIA FOCUSOWE

Badacze spotkali się z grupami użytkowników Wyspy Młyńskiej i Młynów Rothera w trakcie warsztatów oraz spotkań grupowych. Pozwoliło to szczegółowo przeanalizować potrzeby, oczekiwania kluczowych grup (seniorów, młodzieży, osób z niepełnosprawnościami, pracowników Parku Kultury), jak i zgłębić temat bezpieczeństwa badanej przestrzeni.

WARSZTATY I SPOTKANIA EKSPERCKIE

Spotkanie nt. bezpieczeństwa

Elementem badań było spotkanie warsztatowe z ekspertami dotyczące bezpieczeństwa na Wyspie Młyńskiej i w otoczeniu budynku Młynów Rothera. Warsztat odbył się 26 sierpnia 2021 r., w budynku Młynów Rothera. Wzięli w nim udział przedstawiciele straży miejskiej, Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Wydziału Gospodarki Komunalnej i ochrony budynku.

Tematem były zagadnienia bezpieczeństwa i infrastruktury Wyspy Młyńskiej, w szczególności zagrożenia, niebezpieczne zachowania, jakie uaktywnia przestrzeń Wyspy, oraz działania prewencyjne. Została przeprowadzona analiza stanu obecnego, wypracowane propozycje rozwiązania problemów, oraz prognozy na przyszłość.



Uczestnicy warsztatów w trakcie tworzenia nowych rozwiązań.

Narzędzia zastosowane w czasie warsztatu to m. in. Analiza AS IS do zdefiniowania problematycznych obszarów. W tym zadaniu uczestnicy podzieleni na dwie grupy starali się odpowiedzieć na pytanie, jak dziś wygląda zapewnienie bezpieczeństwa na Wyspie Młyńskiej oraz czego w niej potencjalnie brakuje. Zespół pracujący w dwóch grupach wskazał najważniejsze związane z tym obszary:

ZIELEŃ - jest zorganizowana i zadbana, ale występują miejsca, gdzie sprzyja ona niewłaściwym zachowaniom. Brakuje monitoringu większej części wyspy i dobrze zaprojektowanej roślinności (np. utrudniającej niebezpieczne zachowania).

NADBRZEŻE/ DROGI, CIĄGI KOMUNIKACYJNE - problemy występujące obecnie to: nieprawidłowe parkowanie, bruk, który stanowi utrudnienie w poruszaniu się dla pieszych czy niepełnosprawnych, przerwane ciągi piesze, lokalizacja ścieżki rowerowej - rowerzyści z niej de facto nie korzystają, odchodzące deski kompozytowe na tarasie. Brakuje dobrego oznakowania, wyznaczonych miejsc do parkowania, bezpiecznych schodów, kładek i pomostów. Brakuje zabezpieczenia nadbrzeża przed dostępem do rzeki.

Problemem jest podział kompetencji służb - potrzebne jest wyznaczenie kto za co konkretnie odpowiada w zakresie bezpieczeństwa na Wyspie. Współpraca służb i Miasta istnieje, jak zauważyli uczestnicy warsztatów, ale nadal jest niewystarczająco koordynowana.

TEREN ZEWNĘTRZNY (TARAS, FONTANNY) - bezpieczeństwo zapewnia tu CCTV oraz służby ochrony fizycznej. Zwiększenie bezpieczeństwa mogłoby nastąpić dzięki mobilnemu posterunkowi ochrony, nadzorowi stałemu osób nad mieniem oraz wykorzystaniu odpowiedniej analityki obrazu.

MONITORING - jest ochrona fizyczna, są kamery monitoringu miejskiego. Monitoring ten jest przestarzały (został zamontowany blisko 10 lat temu, kiedy Wyspa Młyńska wyglądała zupełnie inaczej) i obejmuje tylko 20% terenu wyspy. Dodatkowo są miejsca, gdzie oświetlenie oślepia urządzenia monitoringu. Bezpieczeństwo poprawiłoby zwiększenie kadry do obsługi systemu, identyfikacja osób, wykorzystanie analityki oraz rewizja i korekta systemu.

RZEKA - problemem jest otwarty dostęp do rzeki w połączeniu z ludźmi pod wpływem alkoholu. Zagrożenie stanowi śliski marmur, uszkodzenia drewnianego nadbrzeża. Zdarzają się kąpiele w międzywodziu. Aktualnie bezpieczeństwa w tym obszarze strzegą piesze i zmotoryzowane patrole straży miejskiej. Według uczestników warsztatów poprawie bezpieczeństwa przysłużyłby się zdrowy rozsądek użytkowników terenu oraz barierki.

Rzeka stanowi też zagrożenie w ujęciu klimatycznym - zmiany poziomu wody mogą stanowić poważne niebezpieczeństwo dla ludzi na terenie Wyspy. W tej kwestii istotne znaczenie ma obieg informacji, alarmowanie, CCTV oraz zorganizowana przestrzeń.

INFRASTRUKTURA - problemem jest niewystarczające oświetlenie (są miejsca, gdzie jest ciemno). Ławka dla matek karmiących jest używana niezgodnie z przeznaczeniem (praktycznie nie korzystają z niej matki karmiące piersią). Zdarzają się dewastacje i uszkodzenia elementów infrastruktury wyspy. Użytkownicy nie przestrzegają regulaminu.

TOALETY - ludzie często przychodzą po zamknięciu lokali na starówce, a toalety są wtedy zamknięte. Brakuje środków finansowych, aby toalety mogły być czynne po godzinach.

IMPREZY MASOWE - w tej kwestii problemem jest brak obecności organizatora na imprezach oraz niewywiązywanie się z realizacji obowiązków, jakie spoczywają na organizatorze imprez.

Spośród powyższych obszarów uczestnicy warsztatów - pracując w grupach - wybrali po trzy, ich zdaniem najważniejsze. Co ciekawe, wybory w obu grupach były bardzo podobne (2 z 3), co potwierdza ich istotność. Były to: **Zieleń x2, Monitoring i oświetlenie x2, Podział kompetencji służb / współpraca podmiotów, oraz Bezpieczeństwo na imprezach**. Przy pomocy narzędzi takich jak How might we... oraz Story Cubes zostały wygenerowane pomysły na wprowadzenie usprawnień w powyższych obszarach.

ZIELEŃ - ta kwestia była żywo dyskutowana, a uczestnicy warsztatów dostrzegli potencjał w takiej aranżacji przestrzeni wyspy zielenią, która działałaby prewencyjnie i sprzyjała bezpieczeństwu (np. nasadzenia krzewów wzdłuż murów jako zabezpieczenie przed graffiti, rośliny zasłaniające kamery monitoringu, nasadzenia ograniczające dostęp do niebezpiecznych miejsc, czy zabezpieczające elementy wypoczynku i rekreacji przed dewastacją). Wymagałoby to odpowiedniego projektu i planowania, modernizacji nawadniania i wykonania nowych nasadzeń oraz skutecznej pielęgnacji. Idealnie, gdyby Wyspa mogła mieć swojego ogrodnika, który dbałby o zielenią na tym terenie. W wariantcie niewymagającym znacznego budżetu, pomogłaby pielęgnacja roślin, które już rosną na Wyspie, przycięcie gałęzi zasłaniających kamery monitoringu. Pojawiły się pomysły na przeprowadzenie akcji społecznej, w której mogliby wziąć udział mieszkańcy Bydgoszczy i stworzyć ogród społeczny. Zaproponowano też udział szkół i przedszkoli w dbaniu o zielenią i czystość na Wyspie oraz połączenie tej aktywności z działaniami edukacyjnymi.

MONITORING I OŚWIETLENIE - uczestnicy warsztatów wskazali liczne niedoskonałości istniejącego systemu monitoringu oraz oświetlenia. Według nich jedno i drugie nie współgra z obecnymi funkcjami wyspy i wymaga modernizacji. Rozwiązaniem tych problemów byłby nowy projekt oświetlenia i monitoringu pod kątem efektywności, uwzględniający funkcje wyspy, oraz zainstalowanie nowoczesnego systemu. Wymagane jest także zwiększenie liczby osób obsługujących taki system - skuteczność monitoringu polega na szybkiej reakcji na niebezpieczne sytuacje. Oświetlenie powinno być skuteczniejsze i bazować na nowoczesnych źródłach światła. Można byłoby wykorzystać baterie słoneczne. Uzupełnieniem monitoringu powinna być stała obecność służb, zwiększenie liczby patroli interwencyjnych w godzinach wieczornych i nocnych. W wariantcie niewymagającym znacznego budżetu, pomogłaby likwidacja ograniczeń widoczności monitoringu, a w kwestii oświetlenia - wymiana żarówek.

PODZIAŁ KOMPETENCJI SŁUŻB / WSPÓŁPRACA PODMIOTÓW - ta kwestia ma wielkie znaczenie według uczestników warsztatów, przez niektórych została uznana za nadrzędną. Koordynacja współpracy, stworzenie jej planu i narzędzi, jasne wyznaczenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych osób jest kluczem do zwiększenia bezpieczeństwa na Wyspie. Pojawił się pomysł powołania zespołu ds. porządku i bezpieczeństwa Wyspy Młyńskiej lub ustalenia listy stałych kontaktów do Wydziału Zarządzania Kryzysowego. Pomocne byłoby także zlokalizowanie na Wyspie stałego miejsca, 'budki strażniczej', aby służby porządkowe mogły być zawsze na miejscu.

BEZPIECZEŃSTWO NA IMPREZACH - tutaj źródłem problemów, który wymienili uczestnicy, jest niewywiązywanie się z obowiązków organizatora. Rozwiązaniem mogłoby być zwiększenie nadzoru nad realizacją zapisów umów i wysokie kary za nieprzestrzeganie ustaleń. W poprawie bezpieczeństwa na imprezach pomogłyby dodatkowe patrole służb miejskich, pracownicy ochrony oraz usprawnienie monitoringu. W wariantcie niewymagającym znacznego budżetu, dobrze byłoby móc liczyć na odpowiedzialne i bezpieczne zachowanie uczestników imprez.

Kolejnym zadaniem kreatywnym służącym generowaniu pomysłów, było wymyślenie **krótkiej historii dotyczącej bezpieczeństwa na Wyspie, inspirowanej Story Cubes**. Uczestnicy dostali po cztery kostki z obrazkami przedstawiającymi przedmioty i aktywności, na których podstawie mieli indywidualnie stworzyć kilkudziesięciu opowieść. Co ciekawe, opowieści które powstały miały podobną konstrukcję: ich bohater spędzał miło czas na wyspie, doszło do wypadku lub pojawiło się niebezpieczeństwo, a następnie dzięki szybkiej i skutecznej reakcji odpowiednich służb wszystko skończyło się dobrze i kryzys został zażegnany. Wspólnym mianownikiem tych historii była **współpraca służb, szybki przepływ informacji i błyskawiczna reakcja**. Poniżej jedna z historii:

Płaczące dziecko zgubiło się po zmroku na Wyspie Młyńskiej. Monitoring miejski zarejestrował, jak wychodzi samo z placu zabaw i idzie w stronę nadbrzeża. Osoba obsługująca monitoring bezzwłocznie powiadomiła odpowiednie służby i dziecko bezpiecznie wróciło pod opiekę rodziców.

Na koniec uczestnicy warsztatów zostali poproszeni o napisanie krótkiego artykułu prasowego, który miał dotyczyć bezpieczeństwa na Wyspie za 10 lat. Na szablonie pierwszej strony bydgoskiego dziennika z 26 sierpnia 2031 roku powstały wizje odbywających się na terenie Wyspy koncertów światowych gwiazd (the Rolling Stones, AC/DC), kameralnych wydarzeń i wystaw, które dzięki spotkaniu ekspertów na aktualnych

warsztatach i wypracowaniu skutecznych rozwiązań, przebiegają z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa.

Poniżej dwa najciekawsze artykuły:

Stan bezpieczeństwa w pobliżu obiektów Młyny Rothera jest na najwyższym poziomie od lat. Stan ten zabezpiecza system nowoczesnego i skutecznego monitoringu. Dodatkowo wspomagany jest przez drony, które potrafią zaobserwować zagrożenie z kilkunastu metrów nad ziemią. Strażnicy miejscy w nowoczesnych i ekologicznych pojazdach patrolują teren Wyspy i Młynów 24 godziny, 7 dni w tygodniu.

Kolejny udany koncert na Wyspie Młyńskiej

Słynna australijska grupa AC/DC w minioną sobotę koncertowała na Wyspie Młyńskiej. Zachwycona publiczność domagała się wielu bisów. Po koncercie artyści wyrazili zachwyt infrastrukturą Wyspy. Dzięki udogodnieniom dla niepełnosprawnych nie mieli problemu z dotarciem do sceny na swoich wózkach inwalidzkich.

Wnioski

Eksperci zaproszeni na warsztat wykazali się dużym zaangażowaniem i chęcią współtworzenia nowych rozwiązań. Wyrażali zadowolenie z możliwości spotkania różnych służb i wspólnego, przekrojowego przyjrzenia się kwestiom bezpieczeństwa na Wyspie. Głównym wnioskiem, pojawiającym się często w wypowiedziach, jest **potrzeba współpracy między służbami i koordynacja ich działań**. Drugi kluczowy wniosek to **konieczność zapewnienia odpowiedniego dofinansowania działań mających zapewnić poprawę bezpieczeństwa na Wyspie**. Uczestnicy chcieliby brać udział w kolejnych spotkaniach tego typu i kontynuować prace nad rozwiązaniami najistotniejszych problemów.

Warsztat z młodzieżą

Elementem badań był warsztat design thinking z młodzieżą. Udział w nim wzięli uczniowie z Technikum Budowlanego oraz Liceum Ogólnokształcącego nr 15 w Bydgoszczy. Spotkanie odbyło się 6 listopada, w budynku Młynów Rothera.

Celem warsztatu było poznanie potrzeb i oczekiwań młodzieży związanych z budynkiem i tarasami Młynów Rothera, ważnym elementem warsztatu była aktywizacja jego uczestników do pokazania swojej perspektywy patrzenia na powyższą przestrzeń i jej ofertę. Uczniowie podzieleni na dwie grupy pracowali z wykorzystaniem metodyki design thinking. Elementem końcowym ich pracy było powstanie prototypów w formie makiet prezentujących możliwe aranżacje wnętrza i tarasów Młynów.

EMPATIA I DEFINIOWANIE

Uczniowie podzieleni na dwie grupy określali, jakie są ich potrzeby, oczekiwania związane z wnętrzem i tarasami Młynów Rothera. Swoje wnioski poszerzyli o dodatkowe spostrzeżenia m.in. charakterystykę młodego użytkownika tarasów czy drogi dotarcia na Wyspę Młyńską. Wśród wymienionych oczekiwań dominowała potrzeba spokoju, relaksu, odpoczynku, poznawania nowych osób, oraz w mniejszym stopniu organizacji wydarzeń. Młodzież wskazała też, jakich udogodnień infrastrukturalnych im brakuje oraz jakie zajęcia mogłyby znaleźć się w ofercie Młynów.

Grupa I - wypracowane materiały robocze:

Potrzeba	Oczekiwania	Inne spostrzeżenia, cechy nt. odbiorcy
<ul style="list-style-type: none"> • poznawanie nowych ludzi, • mniej straży miejskiej, • spędzanie czasu ze znajomymi, • rozwijanie swoich pasji, • chwila spokoju, • spacer, • nie siedzenie w domu, • wspólne wyjścia, • wolontariat, • wyciszenie, • słuchanie muzyki (swojej) • eventy (rozrywka) 	<ul style="list-style-type: none"> • pojemniki dla rzeczy dla potrzebujących, • miejsce do ładowania telefonu, • wifi, • zajęcia dla dzieci, • zajęcia plastyczne/twórcze, • stoisko z wodą, • zajęcia muzyczne, • czystość, • wyposażenie do relaksu (hamaczki, pufy), • pomoc psychologiczna, • recycling, • pojemniki na zużyte baterie, • zajęcia kulturowe, • zajęcia sportowe, • miejsce dla e-sportowców, • jedzenie, • tłumaczenie dla obcokrajowców, • zbiórki, • gotowanie, • skate park, • toalety, 	<ul style="list-style-type: none"> • kreatywny, • ambitny, • młody, • towarzyski, • zestresowany, • ciekawy świata, • aktywny, • przyjazny, • leniwy, • empatyczny,

Grupa II - wypracowane materiały robocze:

Potrzeba	Oczekiwania	Inne spostrzeżenia, cechy nt. odbiorcy
<ul style="list-style-type: none"> • przychodzenie ze znajomymi, by spędzić miło czas, • joga, • chłapanie się wodą w lato, • odpoczynek od szkoły, • taniec • spacer, • kontakt z naturą, • pikniki, • randki/poznanie nowych osób, 	<ul style="list-style-type: none"> • stoliki, • schronienie przed deszczem, • toalety, • więcej sklepów w pobliżu, • wodopój, • wrotki/tyżwy, 	<ul style="list-style-type: none"> • aktywność fizyczna, • godziny popołudniowe i weekendy, • wyspa to charakterystyczne miejsce spotkań, • nie lubią tu przychodzić zimą/jak jest zimno, • patologia, • relaks, • ludzie siedzą najczęściej na trawie lub przy fontannach,

<ul style="list-style-type: none"> • koncerty, • rozmowy/spotkania, • przychodzą dla wody, • festyny, • zajęcia muzyczne 		<ul style="list-style-type: none"> • trafiają tutaj pieszo lub tramwajem/autobusem,
---	--	--

Na etapie definiowania, analizując potrzeby i oczekiwania, młodzież stworzyła dwie definicje. W obu uczestnicy zaakcentowali potrzebę odpoczynku, relaksu. Grupa druga wskazała w definicji małą ilość aktywności, które młodzież może realizować na tarasie.

Definicje

Grupa I: **Stefan jako osoba młoda, kreatywna, ciekawa świata i ambitna potrzebuje sposobu na wyrażenie siebie i zrelaksowanie się w komfortowej i przyjaznej przestrzeni, ponieważ jego codzienność jest wypełniona szkolnymi obowiązkami.**

Grupa II: **Gilbert (16-17 lat) potrzebuje sposobu na miło spędzony czas oraz odpoczynek psychiczny, ponieważ [teren Wyspy Młyńskiej] to dobrze zlokalizowana przestrzeń, ale ilość dostępnych aktywności jest mała.**

GENEROWANIE POMYSŁÓW

Kolejny etap warsztatu polegał na generowaniu pomysłów przy wykorzystaniu narzędzi: 'How might we' oraz 'Story cubes'. Pomysły wypracowane na tym etapie zostały poklastrowane według kategorii.

Pomysły związane z wnętrzem Młynów Rothera:

Grupa I:

- utworzenie strefy relaksu oraz nauki, w której jest możliwość po spędzonym czasie na naukę, wypoczynku,
- wolontariusze,
- gotowanie dla potrzebujących,
- przestrzeń dla graczy,
- koty,
- jedzenie,
- zorganizowanie wycieczek/podróży w ramach rozwijania pasji,
- zbiórki/realizacja siebie,

- zabawa zabawkami 25 lat temu,
- czytanie bajek,
- zabawki i telefon,
- schronienie przed deszczem,
- zabawa,
- chwila spokoju
- carpe diem - bawię się i nie myślę o obowiązkach, żyję chwilą

Grupa II:

- zebranie osób oraz utworzenie grup, które pomogłyby w spędzeniu czasu,
- ludzie/przyjaciele,
- festyn,
- zabawy,
- zabawy (np. dmuchane zamki),
- zjeżdźalnie,
- spędzenie więcej czasu z rodzicami,
- wyjście na piknik i oderwanie się od codziennego życia
- terapia (rozmowa o swoich problemach),
- stworzenie miejsca, gdzie można coś zjeść/poznać ludzi/pograć/porozmawiać/postłuchać muzyki,
- kupienie puf, które będą wygodne podczas odpoczynku,
- hamaki,
- słuchanie muzyki,
- możliwość kupienia jedzenia i picia,
- koce i poduszki,
- relaks przy czytaniu książki.

Pomysły związane z tarasami Młynów Rothera:

Pogoda i komfort:

- więcej miejsc do spotkań zimą,
- budowa toalet dla większego komfortu,
- schronienia przed deszczem,

Trasy i ścieżki:

- wymiana ścieżek na takie, by były dostosowane do jazdy,
- trasa spacerowa/rowerowa.

Teren wokół młynów:

- powiększyć teren wyspy, zamiast placu zabaw stworzyć miejsce do odpoczynku,
- stworzyć mały park trampolin przed Młynami, byłoby to dla wszystkich dobrą aktywnością, lub siłownię miejską,
- stoliki i ławki, aby siedzieć ze znajomymi,
- budynek wyciszony, by móc się wyciszyć i odpocząć,
- powiększyć teren zielony np. zniszczyć ten piasek i to przejście między trawą a piaskiem.

Wypożyczalnia:

- zrobić w Młynach jakąś wypożyczalnię sprzętu (piłki, gry itp.)
- kupienie piłek/skakarek,
- kupno piłek i kocy do wypożyczenia,
- kupić małą siatkę,
- można wypożyczyć za 100zł projektor i na świeżym powietrzu oglądać filmy z całą społecznością Bydgoszczy.

Muzyka:

- głośniki z muzyką,
- zrobić na całej wyspie punkty, z których leci muzyka i punkt, w którym można głosować, co ma lecieć

Rekreacja:

- biblioteka,
- tablice interaktywne,
- pograć razem w gry na powietrzu,
- zrobienie miejsca do gry np. montaż siatki/bramek

Jedzenie i picie:

- jakieś tanie lody,
- więcej kawiarni, cukierni,
- kubki z wodą i herbatą,
- stoiska z jedzeniem np. ze słodyczami,

- Stworzyć za pomocą kartonów i nagród za 100zł gry miejskiej, w których byłoby dużo aktywności ze znajomymi np. co miesiąc,
- zatrudnienie ludzi do nowych inwestycji związanych z aktywnościami na wyspie, stworzyć jak najwięcej kreatywnych miejsc takich jak: kluby sportowe, kafejki.

PROTOTYPY

Młodzież wybrała pomysły, których wizualizację opracowała, tworząc przestrzenną makietę.

Grupa I

Przestrzeń dla młodzieży wewnątrz budynku Młynów Rothera



Priorytetem dla grupy było stworzenie przestrzeni sprzyjającej odpoczynkowi i samorealizacji. Jest tutaj strefa relaksu, miejsce na działalność charytatywną (wolontariat) i przestrzeń w której można spróbować nowych rzeczy (np. gry, nauka). Najważniejszym atutem tego miejsca są koty.

Strefa 1 (dół, lewa strona):

Przestrzeń kawiarniana z kotami. W tej części mogą być w ramach wolontariatu i zajęć nauki gotowania przygotowywane posiłki, a potem serwowane gościom.

Strefa 2 (dół prawa strona):

Strefa do relaksu ze ścianą z roślin, sztucznym wodospadem i windą

Strefa 3 (piętro):

Przestrzeń dla graczy (gry komputerowe) - z telewizorem, sofami i biurkami, oraz strefą relaksu (pufy, hamaki).

Dach pomieszczenia jest szklany - umożliwia to dostęp dużej ilości dziennego światła i obserwację nieba w nocy. Dzięki temu oczy mogą odpocząć od monitorów. Przestrzeń ma być czynna całą dobę. Według koncepcji, pomieszczenia mają się znajdować w dobudowanej części budynku, co będzie wymagało przesunięcia drogi. W dobudówce ma też znaleźć się parking. Ewentualnie część do relaksu (strefa 2), mogłaby być zlokalizowane w hallu Młyna.

Wątpliwości wśród uczestników wywołała kwestia uczulenia na koty - istnieją rasy, które nie uczulają, ale klóci się to z pomysłem przygarniania bezdomnych czy porzuconych zwierząt.

Grupa II

Przestrzeń dla młodzieży na tarasie



Priorytetem dla grupy było stworzenie miejsca, które będzie dostępne i funkcjonalne również zimą, i w którym będzie można zamówić kawę lub zjeść coś słodkiego. Swoje miejsce nazwali Kawiarnią u Gilberta. Przed zimnem chronią przezroczyste kotary, które dla lepszego dostępu świeżego powietrza mogą być demontowane przed sezonem letnim. W części zewnętrznej znajduje się ogrzewacz gazowy, stoliki oraz rośliny. W głębi kawiarni dostępne są pufy, sofy, większe i mniejsze stoliki dla mniej i bardziej licznych

grup gości. W głębi po prawej stronie znajduje się bufet, gdzie można kupić kawę i coś słodkiego. Zadbano też o segregację śmieci. Latem kawiarnia będzie czynna od rana do zmroku. Będą się w niej odbywały zajęcia tematyczne, tańce (muzyka na żywo, dj-e), stand up, joga - część na zewnątrz, część w środku. Lokal ma być dostępny dla wszystkich - nie tylko młodych, i uwzględniać potrzeby różnych odbiorców. Co jakiś czas będą prowadzone ankiety dotyczące potrzeb gości. Przestrzeń będzie dostępna do wynajęcia do organizacji imprez okolicznościowych.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

- Młodzi ludzie mają potrzebę poznawania innych, budowania nowych społeczności. W budynku Młynów Rothera oczekują zajęć tematycznych sprzyjających integracji m.in. warsztaty kreatywne, joga. Projektując przestrzeń dedykowaną tej grupie, trzeba zapewnić im odpowiednią animację czasu wolnego.
- Mocno wybrzmiała potrzeba stworzenia strefy relaksu oraz nauki, w której jest możliwość po spędzonym czasie na naukę, wypoczynku.
- Młodzież chętnie korzysta z tarasów Młynów Rothera i Wyspy Młyńskiej m.in. ze względu na bardzo dobrą lokalizację, jednak jesienią i zimą jest tam jej znacznie mniej ze względu na pogodę. Wówczas chętniej przesiaduje w centrach handlowych. Bez wątpienia młodzi ludzie potrzebują miejsca spotkań w ogrzewanych przestrzeniach, gdzie będą czuć się swobodnie, ale też bezpiecznie.
- Uczestnicy warsztatów wskazali na potrzebę udzielania się w wolontariacie i współtworzenia akcji charytatywnych, np. dla schronisk dla zwierząt lub dla ludzi w kryzysie bezdomności
- Młodzi ludzie chcieliby, aby w przestrzeni pojawiły się sprzęty sprzyjające relaksowi: wygodne pufy, hamaki, ale też udogodnienia tj. możliwość ładowania telefonu, słuchawki umożliwiające słuchanie muzyki w pojedynkę.
- Ciekawym pomysłem jest stworzenie wypożyczalni sprzętu sportowego. Wypożyczanie leżaków cieszyła się ogromnym powodzeniem w okresie letnim. Dobrze byłoby poszerzyć ofertę wypożyczalni o sprzęt rekreacyjny np. piłki do gry w siatkówkę, piłkę nożną, frisbee.
- Młodzież wskazywała, że stanowisko Miejskich Wodociągów z wodą mogłoby być zlokalizowane na Wyspie Młyńskiej, żeby ułatwić dostęp do darmowej wody w okresie letnim.
- Młodzież potrzebuje zajęć terapeutycznych, psychologicznych, na których mogłaby porozmawiać o swoich problemach, rozterkach.

SPOTKANIA FOCUSOWE

Grupa seniorów

Elementem badań było spotkanie z grupą seniorów reprezentujących różne bydgoskie środowiska. Spotkanie odbyło się 13 października, w budynku Młynów Rothera. Wzięli w nim udział przedstawiciele: Związku Emerytów, bydgoskich Uniwersytetów III Wieku, Rady Seniorów, Klubu Modraczek, Klubu Senior Plus przy MOPSiE, oraz aktywni przedstawiciele osiedlowych klubów seniora.

Tematem były zagadnienia dotyczące elementów bezpieczeństwa, oferty kulturalnej miasta Bydgoszczy, wrażeń i refleksji na temat Wyspy Młyńskiej, preferowanych form aktywności z perspektyw seniorów. W ramach spotkania zostało przeprowadzone jedno ćwiczenie rozwijające kreatywność.



Przedstawicielka seniorów w trakcie spotkania focusowego.

Obszar Wyspy Młyńskiej

Zdaniem seniorów Bydgoszcz ma niekiedy opinię brzydkiego i zapuszczonego miasta przemysłowego. Wyspa Młyńska przeczy temu wizerunkowi. Na wyspie każdy znajdzie miejsce lub atrakcję dla siebie, bo w jej bliskim otoczeniu znajduje się Opera Nova, muzea, piękne budynki, a woda jest wielkim atutem tego miejsca. Seniorzy często i chętnie przychodzą na Wyspę Młyńską.

Mieszkam w Starym Fordonie, ale chętnie przyjeżdżam. Jeżeli się zjeżdża do miasta, to zawsze warto tam zajrzeć. Bo są muzea, opera, można odpocząć.

Maria, lat 65.

Źle się czuję, jak jest tłok, dużo ludzi. Staram się wybierać, kiedy wyspa nie jest oblegana. Omijam weekendy.

Janina, lat 75.

Ławki są oblegane. Ławki przyciągną, bo można usiąść. Szkoda, że na tarasach jest ich mało.

Ewa, lat 75

Wśród głównych wad tego miejsca osoby starsze wymieniają brak kawiarni, gdzie mogliby spotkać się ze znajomymi i odpocząć. Wskazują, że na Starym Rynku brakuje lokali kawiarnianych, bowiem są one bardzo oblegane i niekiedy należy zarezerwować stolik z dużym wyprzedzeniem. Dlatego elementem, który może przyciągać na Wyspę Młyńską będą lokale gastronomiczne.

Komunikacja i drogi dotarcia na Wyspę Młyńską

Seniorzy zgodnie przyznali, że Wyspa Młyńska jest jednym z najlepiej skomunikowanych miejsc w Bydgoszczy, więc dojazd komunikacją miejską nie stanowi dla nich żadnego problemu. Dodatkowo osoby starsze (powyżej 65 r.ż) dojeżdżają korzystając z komunikacji miejskiej za darmo, bądź korzystając z ulg.

Trzeba pamiętać, żeby każdy mieszkaniec mógł dojść na teren Wyspy Młyńskiej. Emeryt jeździ za darmo, także na pewno tam dojedzie.

Kornel, lat 70.

Uczestnicy spotkania focusowego zauważyli, że przejście od Starego Rynku na wyspę jest kłopotliwe, zarówno dla młodych ludzi, jak i dla seniorów, ze względu na bruk tzw. kocie łby. Seniorzy zasugerowali potrzebę miejsc do parkowania na kilka minut, aby tylko żeby kogoś wysadzić pod budynkiem np. Młynów Rothera i odjechać (rozwiązanie - parkingi Kiss&Ride). Szczególnie ważne jest to dla osób z trudnościami poruszania się np. o kulach.

Oferta kulturalna dla seniorów

Seniorzy są grupą, która bardzo chętnie korzysta praktycznie ze wszystkich darmowych, kulturalnych wydarzeń organizowanych przez miasto Bydgoszcz, jak i lokalne podmioty. Biorą oni udział w koncertach m.in. "Rzece Muzyki", wydarzeniach w Filharmonii Pomorskiej korzystając z tańszych biletów.

Znacznie mniej uczęszczane są przez nich koncerty w Operze Nova, spektakle teatralne, które wymagają większych nakładów finansowych.

Popularne jest hasło „Wypędzamy emeryta z domu”, ale gdzie go wypędzić? Filharmonia organizuje poranki symfoniczne, od 9 rano. Pokazują ciekawe instrumenty, to jest dla nas atrakcyjne. Z taką inicjatywą nie wychodzi ani teatr, ani opera.

Kornel, lat 70

Osoby starsze informacji o wydarzeniach szukają w wielu miejscach. Wśród nich wymienić można:

- Internet (korzystają z niego i na smartfonie, i na komputerze)
- strona bydgoszcz.pl/ visitbydgoszcz.pl,
- plakaty na przystankach tramwajowych,
- ogłoszenia w oszklonych tablicach na Starym Rynku,
- Newslettery,
- BiK - Bydgoski informator kulturalny (BiK pobierają z MCK-u, w instytucjach kulturalnych),
- darmowe gazety np. "Bydgoszcz Informuje",
- Radio PiK.

Osoby starsze wskazywały na problem z dostępnością do Bydgoskiego Informatora Kulturalnego poza miejscem ich stacjonarnej dystrybucji oraz małej intensyfikacji zaproszeń na eventy kierowanych przez chętnie przez nich słuchane Radio PiK.

Specyfika wydarzeń dla seniorów

Nie wszyscy seniorzy są jednak tak aktywni i chętni do uczestnictwa w życiu kulturalnym Bydgoszczy. Problematyczny okazuje się: brak dostępu do internetu, dostępność, dojazd, brak chęci, tzw. "zasiedzenie w domu". Niektórzy seniorzy nie wychodzą poza obszar swojego osiedla.

Rozwiązaniem problemu mogą być Kluby Seniora na każdym osiedlu, które łączyłyby osoby starsze, tworzyły między nimi więzi. W towarzystwie łatwiej jest też wracać do domu po zmroku. Są grupy, które same się organizują i uczestniczą w wydarzeniach na mieście.

***Musimy małymi krokami dotrzeć do wszystkich. Małymi krokami pokazujemy im Bydgoszcz.
Maria, lat 65.***

Seniorów do uczestnictwa w niektórych wydarzeniach odstraszyły by takie czynniki jak: niezachęcający prelegent, nudna, nieciekawa oferta, głośna muzyka, hałas, ciasnota.



Seniorzy na tarasie widokowym Młynów Rothera.

Rekomendowane wydarzenia dla seniorów w Młynach Rothera

Uczestnicy spotkania focusowego byli pierwszy raz w budynku Młynów Rothera, który ocenili bardzo pozytywnie. Wskazali jednak na trudność w dotarciu pod wejście główne. Zabrakło im informacji na drzwiach, strzałek kierujących do wejścia, był jedynie potykacz z informacją o trwającej wystawie. Wejście do budynku jest od drugiej strony, a nie od frontu - w związku z tym powinno pojawić się oznaczenie, mapa dojścia.

Uczestnicy zasugerowali wydarzenia, w jakich chętnie uczestniczyliby w Młynach

Rothera:

- wystawy,
- koncerty,
- warsztaty zaawansowane – jak w Centrum Nauki Kopernik/Młynie Wiedzy, warsztaty wymagające konkretnego sprzętu i instruktorów, których nie ma w Klubach Seniora,
- warsztaty kosmetyczne,
- warsztaty związane ze sztuką, fotografią, filmem,
- warsztat robienia sałatek, pieczenia chleba,
- warsztaty kaligrafii, pisanie ikon,
- spotkania literackie, spotkania z ciekawymi ludźmi,
- wystawa związana z wodą,
- powinno być miejsce poświęcone Bydgoszczy, foldery.
- warsztat haftu kujawskiego, gwary bydgoskiej,
- sala dla dzieci, gdzie seniorzy czytali by bajki.
- pisanie jednego wiersza przez seniorów,
- kawiarnia z ceramiką z cepelii – wzorami kujawskimi.
- fitness.

Uczestnicy wzięli udział w zadaniu kreatywnym, które polegało na napisaniu pocztówki do bliskiej osoby, opowiadającej o wydarzeniu w Młynach Rothera - organizowanym za 5 lat. Poniżej dwie najciekawsze prace:

Kochana!

Byłam wczoraj w Młynach Rothera na Wyspie Młyńskiej i było cudownie!! Impreza dla osób 60+ pełna niespodzianek i niesamowitych wrażeń. Wystawa historyczna dot. Młynów, pełna zdjęć i wspomnień z tamtych czasów. Konkurs na temat tej historii - wygrałam małą nagrodę, piękną statuetkę obrazującą Młyny. Oprócz tego wspaniały koncert dla nas, muzyka dawna. Przyjeżdżaj do mnie i razem pójdziemy do Młynów. Warto!!! Wszystko zobaczyć i uczestniczyć w wystawie i różnych zajęciach. Pozdrawiam

Kochana siostrzo.

Od kilku lat nie byłeś w Bydgoszczy, zapraszam Cię na zwiedzanie zrewitalizowanych Młynów Rothera. Zwiedziłam ostatnio ciekawą wystawę dotyczącą historii Młynów. Interesująco opowiadał przewodnik i popierał ciekawymi filmami. Koniecznie musisz to zobaczyć!



Kreatywne zadania dla uczestników spotkania.

Inspiracje dotyczące wydarzeń i miejsc:

- MCK w Brześciu Kujawskim inspirowany Centrum Nauki Kopernik w Warszawie,

Jest tam bardzo ciekawa multimedialna wystawa. To miejsce żyje, samo na siebie zarabia.

Cztery godziny to mało, żeby zobaczyć.

Ewa, lat. 75.

- Wycieczka Piła-Młyn.
- "Bajki znad Wisły" w Puławach - seniorzy zrobili kukiełki, robią teatrzyk.
- Muzeum Wody w Wrocławiu - bardzo dobrze pokazana historia z wykorzystaniem technik multimedialnych.
- Robienie objazdowej prezentacji oferty Młynów Rothera dla emerytów po osiedlach (klubach seniora itp.).

WNIOSKI

- Seniorzy chętnie uczestniczą w darmowych wydarzeniach, nie mają problemu z dotarciem do informacji o nich.
- Dotarcie komunikacją miejską na teren Wyspy Młyńskiej nie sprawia im kłopotu, problemem są jedynie niedogodności infrastrukturalne tj. "kocie łby" w okolicach i na terenie Wyspy.
- Dla seniorów bardzo ważna jest kwestia bezpieczeństwa. Jeśli wydarzenie odbywa się w godzinach wieczornych, mają oni problem z powrotem do domu. Rozwiązaniem dla mieszkańców odleglejszych dzielnic miasta mogą być: zbiorowe powroty i przyjazd, wolontariusze odprowadzający grupy emerytów na przystanki autobusowe i tramwajowe.
- Wydarzenia dedykowane seniorom powinny trwać około 2 godzin z obowiązkową przerwą na toaletę.
- Atrakcje dla seniorów powinny być organizowane wcześniej. Godzina 16:00 w okresie jesień-zima jest najpóźniejszą możliwą porą. Senior musi zjeść w domu obiad i spokojnie dojechać na miejsce imprezy, a potem bezpiecznie wrócić do domu.
- Przewodnik oprowadzający po wystawach powinien mówić spokojnie, wolno, kontrolować tempo grupy.
- Przekaz informacyjny o wydarzeniach powinien docierać na osiedla – poprzez rady osiedla, Bydgoską Radę Seniorów, wykorzystując kanały social media, stronę internetową, www, informacje powinny pojawiać się w gablotach Rad Osiedla.
- Ciekawa oferta gastronomiczna przyciąga seniorów.

Spotkanie focusowe nt. dostępności

Elementem badań było spotkanie związane z dostępnością, uczestnikami byli przedstawiciele z grupy niepełnosprawnych oraz ich opiekunów. Wśród nich była osoba niepełnosprawna ruchowo, niedowidząca oraz opiekun dorosłych osób opóźnionych intelektualnie. Spotkanie odbyło się 22 października, w budynku Młynów Rothera. Dodatkowo przeprowadzono dwa wywiady z ekspertami związanymi ze środowiskiem głuchych oraz osób ze spektrum autyzmu.

Tematem były zagadnienia dotyczące kwestii dostępności, infrastruktury Bydgoszczy i Wyspy Młyńskiej, wydarzeń kulturalnych, poruszania się po Wyspie i obiekcie Młynów Rothera oraz oferta kulturalna Młynów. Wnioski i rekomendacje dotyczące tych zagadnień znajdują się na końcu rozdziału.



Grupa w trakcie zwiedzania wnętrza Młynów Rothera.

Dostosowanie infrastruktury Bydgoszczy do potrzeb osób z niepełnosprawnościami

Zdaniem uczestników, Bydgoszcz na tle innych polskich miast, jest stosunkowo dobrze dostępna dla osób niepełnosprawnych. Widzą oni postęp w ułatwieniu poruszania się po mieście, zarówno pieszo, na wózku inwalidzkim, jak i komunikacją miejską. Dostosowywane i przebudowywane z uwzględnieniem ich potrzeb

są starsze przystanki tramwajowe i autobusowe. Ewentualne przeszkody komunikacyjne można zgłaszać i takie zgłoszenia są faktycznie przyjmowane i rozpatrywane.

Komunikacja publiczna w Bydgoszczy staje się przyjazna osobom niepełnosprawnym. Prawie wszystkie pojazdy są udźwiękowione, ale czasami komunikaty głosowe są włączane zbyt późno. Wiele autobusów ma żółte poręcze - to kolor najłatwiej dostrzegalny przez osoby słabo widzące. Nowe przystanki posiadają dostosowaną infrastrukturę z żółtymi ścieżkami komunikacyjnymi. Praktycznie wszędzie jest linia ostrzegawcza na przystankach i przejściach dla pieszych – kostka ostrzegawcza - kierunkowa, z wyźłobieniami ma 2 cm. Stosowane powszechnie są też płyty bąbelkowe, ale nie ma standardu szerokości tych płyt - są różne w różnych miastach. Problem dostępności stanowią tramwaje wysokopodłogowe firmy Konstal.

Największym utrudnieniem dla osób niepełnosprawnych ruchowo jest poruszanie się po Rondzie Jagiellonów w Bydgoszczy. Osoba jeżdżąca na wózku inwalidzkim nie ma fizycznej możliwości dostania się pod rondo i przejechania na drugą stronę ulicy. Perony tramwajowe są również niedostępne dla takich osób.

***Osoba niepełnosprawna chce wokół siebie jak najmniej szumu i zamieszania.
Krzysztof, lat 44.***

Kwestią problematyczną jest brak ogólnopolskich standardów, które rekomenduje Ministerstwo Infrastruktury. Dotyczy to nie tylko tzw. płyt bąbelkowych czy kostek kierunkowych, ale nawet zróżnicowania w projektowaniu pojazdów komunikacji miejskiej. W różnych autobusach i tramwajach przyciski otwierające drzwi montowane są na różnych wysokościach i po innych stronach.

Brakuje także standardu projektowania ścieżek rowerowych, które mogą być problemem dla osób z ograniczeniami. Budowane są z różnych materiałów - kostki ciosanej, betonu, asfaltu. Znajdują się także po różnych stronach jezdni, przez co osoba niepełnosprawna, np. słabowidząca, może błędnie korzystać z niej jako chodnika dla pieszych. Problemem są dziury w kostkach chodnikowych, wystające korzenie. Pokonywanie drobnych przeszkód, sprawia trudność nie tylko osobom z dysfunkcją narządów ruchu, czy wzroku, ale także tym z niepełnosprawnością intelektualną.

Dostępność Wyspy Młyńskiej

Osoby niepełnosprawne ruchowo mają znaczne problemy z poruszaniem się po terenie Wyspy Młyńskiej. Przeszkadza im w tym bruk, który blokuje koła wózka. Zdaniem konserwatora, bruk na wyspie jest zabytkowy, przez co nie podlega usunięciu / demontażowi . Udało się jednak wynegocjować kilka zmian ułatwiających poruszanie się, m.in. na przecięciach ścieżek z ulicą Mennica wybrano kostkę - obecnie jest gładsza ze spoiną, dzięki czemu ciągi komunikacyjne zostały zachowane. Jednak wciąż Wyspa Młyńska nie jest miejscem przyjaznym osobom niepełnosprawnym. Na jej teren najłatwiej jest się im dostać od strony Starego Rynku.

***Przemieszczenie się wózkiem po wyspie to morderca.
Krzysztof, lat 44.***

Osoby niepełnosprawne mogą korzystać z dedykowanych dla nich miejsc postojowych. Te znajdujące się przy budynku Młynów Rothera są jednak za krótkie i przecinają ciąg komunikacyjny - są niepraktyczne i źle umiejscowione. Tył zaparkowanego samochodu uniemożliwia przejechanie wózkiem po chodniku. Brakuje też dodatkowych miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych przy muzeach zlokalizowanych na Wyspie.

Na terenie Wyspy Młyńskiej brakuje także wyższych miejsc do oparcia lub siedzenia. Niektórym osobom niepełnosprawnym trudno jest wstać z niskiego siedzenia.



Uczestnik objaśniający problemy z dojazdem wózkiem na Wyspie Młyńskiej.

Osoby z dysfunkcją wzroku często pojawiają się w okolicy Młynów Rothera, a ogromnym ułatwieniem jest dla nich udźwiękowiona tablica z mapą Wyspy, która powstała w ramach budżetu obywatelskiego. Dodatkowym udogodnieniem są tabliczki z napisami w języku Braille'a, zlokalizowane przy mostach, jednak przez rozwój technologii cyfrowych i udźwiękowanie, język Braille'a czyta coraz mniej osób. Przedstawiciele zrzeszających grupy niedowidzących w Bydgoszczy otrzymały kilka makiet Wyspy w wersji plastikowej, przez co jest ona dla nich znacznie bardziej dostępna i przyjazna.

***Tablica jest super, są zróżnicowane faktury, informacje dźwiękowe o budynkach.
Anna, lat 50.***

Dostępność Młynów Rothera i tarasu

Osoby uczestniczące w spotkaniu focusowym pozytywnie oceniły kwestię dostępności Młynów Rothera. Podczas zwiedzania poprzedzającego focus, nie mieli problemów z poruszaniem się. Uczestnicy zauważyli, że wejście do budynku jest mało widoczne, brakuje wyznaczonej ścieżki prowadzącej do wejścia, ale podjazd ma dobry kąt nachylenia. Osoba niedowidząca miała problem ze znalezieniem klamki - powinna być ona w innym, kontrastowym kolorze w stosunku do koloru skrzydła drzwiowego.

***Najważniejsze jest wejście i ktoś kto pokieruje, najważniejszy jest czynnik ludzki, ktoś dyżurny, kto będzie wiedział jak poprowadzić - nie szarpał za ramię.
Anna, lat 50.***

Zdaniem uczestników taras jest względnie dobrze dostosowany do ich potrzeb. Ich zdaniem brakuje jedynie kontrastowego oznakowania schodów, kolory drewna na tarasie i siedziskach bardzo się zlewają. Rozwiązaniem tej niedogodności mogłyby być antypoślizgowe nakładki w kontrastowym kolorze.

Wydarzenia w Bydgoszczy

Kiedyś uznawano, że osoba niepełnosprawna to tylko osoba na wózku inwalidzkim - takie osoby dostrzeżono jako pierwsze i ich potrzeby jako pierwsze zostały spełnione, dlatego większość instytucji kultury i sportu jest dostosowana do osób z dysfunkcją narządu ruchu. Hala Immobile Łuczniczka może być lokalnym wzorem dostępności. Wśród bydgoskich instytucji kultury negatywnymi przykładami jeśli chodzi o dostosowanie budynku jest Teatr Polski oraz Filharmonia Pomorska, ale tam również zachodzą pozytywne zmiany.

Osoby niedowidzące, chcąc wziąć udział w wydarzeniach kulturalnych, napotykają znacznie więcej problemów i niedogodności. Jeśli chcą oni uczestniczyć np. w wystawie muszą skontaktować się z organizatorem, aby ktoś ich oprowadził, szczegółowo opowiedział o ekspozycji. Problemem jest mała dostępności audiodeskrypcji i ich niska atrakcyjność

Niepełnosprawni intelektualnie przez okres pandemii nie mieli praktycznie możliwości wyjścia gdziekolwiek. Teraz mają ogromną potrzebę kontaktu ze światem i ludźmi. Wejście w interakcję jest dla nich największą atrakcją np. udział w interaktywnej wystawie.



Broszura ukazująca problemy osób niedowidzących.

Oferta Młynów Rothera

Wśród atrakcji, które mogłyby pojawić się w ofercie Młynów Rothera, na obszarze tarasów i Wyspy Młyńskiej uczestnicy wymienili:

- atrakcje ruchowe – siłownia na świeżym powietrzu.
- interaktywne łamigłówki
- kino plenerowe.

- atrakcje jak te instrumenty muzyczne w parku Mickiewicza. Coś nie stricte interaktywnego, ale dającego dźwięk.
- atrakcje związane z przeszłością Młynów Rothera - mielenie zboża, kręcenie żarnami.
- gra terenowa organizowana cyklicznie o różnym poziomie trudności.
- warsztaty malarskie.
- kostki z układanką do przekładania.
- muzyka na żywo może grana przez studentów Akademii Muzycznej.
- umieszczenie na tarasach zabawek sensorycznych. Nie na zasadzie placu zabaw, ale jako obiektów pomagających się wyciszyć, dostępnych dla wszystkich.

Inspiracje

- Kraków, Gdynia mają na przystankach tablice głosowe, które czytają, o której będzie tramwaj itd. To znaczne ułatwienie dla osób niewidomych i niedowidzących.
- Gąbka imitująca drewno do osłonięcia elementów drewnianych filarów, chroniący przed uderzeniem w nie głową .
- Makieta, mapka Młynów Rothera, która wcześniej trafiłaby do różnych związków, była umieszczona w internecie i na Wyspie.
- Kostka brukowa przed Urzędem Marszałkowskim w Toruniu
- Pokój wyciszenia w Muzeum Polin w Warszawie, w Teatrze Baj w Warszawie, w Muzeum Śląskim w Katowicach

Wnioski i rekomendacje

- Dla osób słabowidzących optymalne jest zaznaczenie pierwszego i ostatniego stopnia schodów oraz ich krawędzi kontrastowym kolorem.
- Język Braille'a czyta coraz mniej osób - przez rozwój technologii cyfrowych i udźwiękowienie, jest coraz mniej potrzebny.
- Poznawanie nowych miejsc jest dla osób niewidomych i słabowidzących stresujące, dlatego przygotowują się do wychodzenia w teren zbierając informacje o miejscu, np. używając makiet. Instytucja kultury otwarta na potrzeby wszystkich odbiorców powinna udostępniać tego typu materiały: makiety, opisy terenu i budynku w formie audio.

- Dla osób niewidomych i słabowidzących wystawy z audiodeskrypcją są ciekawe, jeśli można na nich czegoś dotknąć i mieć jakieś dodatkowe wrażenia sensoryczne. Sama audiodeskrypcja jest mało ciekawa - równie dobrze można posłuchać o wystawie w Internecie.
- Dla niedowidzących warsztaty manualne z gliny, kulinarne, zdobienia są ciekawą atrakcją. Muszą być organizowane w małych grupach, bo takie osoby nie lubią tłumu, gubią się przy zbyt dużym natężeniu bodźców.
- Niedowidzący muszą wiedzieć, gdzie w budynku są toalety, mieć dobre oświetlenie, obsługę gotową wskazać im drogę.
- Tworząc przyjazną przestrzeń trzeba dbać nie tylko o infrastrukturę, ale szczególnie o odpowiednio przeszkolony personel, od ekipy sprzątającej po zarząd. To te osoby będą tworzyły pozytywne doświadczenie związane z dostępnością budynku. Nieprzeszkoleni i nieświadomie pracownicy zwracają się raczej do towarzysza osoby niepełnosprawnej, domyślnie traktując go jako opiekuna - pomijają przy tym samego zainteresowanego (taka sytuacja miała miejsce m.in. przed rozpoczęciem warsztatu).
- Drzwi – optymalne są rozsuwane lub otwierane na przycisk (dla kogoś kto nie ma siły, ma niesprawne dłonie, jest na wózku elektrycznym lub skuterze).
- Jednolita kolorystycznie przestrzeń jest “koszmarem” dla osób słabowidzących - warto wprowadzić elementy kontrastowe np. klamki, włączniki, ranty schodów, obrys filarów itp.
- Najlepsza do przemieszczania się między piętrami jest winda, ale niekoniecznie szklana - u niektórych osób, np. autyzmem lub porażeniem mózgowym, wzbudza lęk wysokości.
- Warto pomyśleć o wprowadzeniu możliwości wypożyczenia wygodniejszych, profilowanych leżaków. Niskie siedzisko jest utrudnieniem dla osób z ograniczeniami ruchowymi - trudno z niego wstać.
- Rekomendowane jest postawienie stolików na obszarze Wyspy Młyńskiej, np. dla niedowidzących seniorów. Siedzenie przy stole jest inne niż na ławce, pozwala oprzeć ręce, przyjmować różne pozycje ciała, wygodnie coś zjeść, czy pograć w grę planszową lub w karty.
- Aranżacja pokoju wyciszenia dla osób ze spektrum autyzmu lub z nadwrażliwością sensoryczną. Dobrze gdyby w takim pokoju znajdowały się pomoce / zabawki sensoryczne, pufy, poduszki, rzeczy z wyczuwalnymi fakturami, na których można skupić uwagę. Pomieszczenie powinno mieć pastelowe, stonowane kolory. Pomocne są słuchawki wygłuszające. Idealnie jeśli obok takiego pokoju jest toaleta. Wyciszeniu sprzyjają elementy na które można przekierować uwagę: maty edukacyjne, tablice sensoryczne.
- Pokój wyciszenia powinien znajdować się blisko miejsca, gdzie odbywa się np. spektakl czy warsztaty. Najgorzej jeśli takie miejsce jest przy wejściu do budynku i trzeba np. biec przez całą ekspozycję czy jechać windą.

- Stworzenie mapy sensorycznej budynku, na której byłyby informacje gdzie jest cicho, gdzie jest głośno, gdzie jasno, a gdzie ciemno. Taka mapa mogłaby się znajdować na ulotce - programie wydarzenia czy informacji o wystawie. Np. w Muzeum Narodowym w Warszawie jest skrzypiąca podłoga - trudno to zmienić, ale można o tym poinformować.
- Warto zaprosić rodziców dzieci ze spektrum autyzmu lub z nadwrażliwością sensoryczną i zapytać ich, gdzie widzą problem.
- Projektując wydarzenia odpowiednie również dla niesłyszących, należy brać pod uwagę, że osoba głucha przyjdzie na wydarzenie, jeśli będzie brał w nim udział tłumacz polskiego języka migowego. Jeśli jest to wykład albo wystawa, to powinna być opowiedana w tym języku przez przewodnika. Jeśli na wystawie są opisy do dzieł czy obiektów, powinny być one w polskim języku migowym. Polski język migowy charakteryzuje się specyficzną, odmienną od polskiej strukturą gramatyczną. Dla osoby głuchej opisy czy dokumenty w języku polskim są niezrozumiałe. Tak samo jak osoby słyszące nie rozumieją języka migowego, tak dla osób głuchych język polski jest językiem obcym.
- Aby zapewnić komfort osobom niesłyszącym, potrzebny jest przeszkolony personel, ale uczenie pracowników podstaw języka migowego jest stratą pieniędzy - jeśli ten język jest rzadko używany i tak się nie sprawdzi. Ważniejsze jest szkolenie savoir-vivre żeby oswoić ludzi z niepełnosprawnością.
- Jeśli chodzi o budynek, to dla osób głuchych np. system alarmowy powinien sygnalizować zagrożenie nie tylko dźwiękowo, ale też świetnie. Istotne są opisy w budynku, tabliczki kierunkowe. W opisie wydarzenia powinno być dokładnie wskazane miejsce, w którym będzie się odbywać - opisane w której sali, na którym piętrze, którym wejściem dostać się do budynku. Zgodnie z ustawą o dostępności do dyspozycji zainteresowanych powinien być też opis budynku.

Spotkanie z grupą pracowników Młynów Rothera

Elementem badań było spotkanie z grupą pracowników Parku Kultury związanych z organizacją wydarzeń. Spotkanie odbyło się 27 października, w budynku Młynów Rothera. Uczestniczyło w nim 5 osób, wśród nich był pracownik administracyjny, techniczny, specjalista ds. komunikacji, eventów oraz spraw programowych, która współorganizowała kilka wydarzeń.

Tematem spotkania były zagadnienia dotyczące infrastruktury wewnątrz budynku, organizacji wydarzeń, trudności, jakie napotykają w związku z nią w codziennej pracy. Zostały przeprowadzone trzy ćwiczenia ó: analiza AS IS, How might we oraz Story cubes.

WYZWANIA ZWIĄZANE Z OBIEKTEM

Poniżej znajdują się wnioski opracowane na podstawie spotkania focusowego - rozbudowanej rozmowy grupowej, jak i ćwiczeń.

Budynek

Aktualnie największym problemem budynku jest fakt, że to obiekt nowo wyremontowany i niedawno udostępniony do użytkowania. Załoga i odwiedzający oswajają nową przestrzeń i codziennie się jej uczą. Przestrzeń jest duża i w większości pusta, składa się z kilku segmentów (młyn, spichrz mączny, spichrz zbożowy), a każdy z nich ma własną charakterystykę.

Ruch w budynku

Poruszanie się po tym skomplikowanym obiekcie sprawia trudność i pracownikom i gościom - **brak odpowiedniego oznakowania wewnątrz budynku** sprawia, że łatwo się zgubić. Poszczególne części budynku mają piętra na różnych poziomach - nie ze wszystkich poziomów można dotrzeć do każdego miejsca.

Goście chcą wchodzić do budynku od strony tarasu, a to wejście - mimo że intuicyjne - jest przeważnie zamknięte, nie ma tam portierni. Ciekawość przyciąga ludzi do środka - zdarzyło się, że wejście od tarasu nieopatrznie zostało otwarte i przypadkowi ludzie kręcili się po budynku, co nie powinno mieć miejsca.

Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być zaprojektowanie czytelnego i intuicyjnego systemu oznakowania budynku, popartego testami i konsultacjami. To kwestia będąca dużym wyzwaniem nie tylko ze względu na strukturę obiektu, ale też na przystępność dla różnych grup odbiorców - osób z różnymi

niepełnosprawnościami, seniorów, obcokrajowców, etc. Określenia miejsc używane przez pracowników, jak Spichrz Mączny i Spichrz Zbożowy są nieczytelne dla osób odwiedzających Młyny.

Funkcjonalnym i skutecznym sposobem oznakowania przestrzeni okazała się czarna linia wyklejona na podłodze na potrzeby wystawy Vintage Photo. Niestety okazuje się, że taki sposób oznakowania nie będzie mógł być stosowany na szerszą skalę, bo taśma odkleja się razem z polimerem, którym pokryta jest podłoga.

Częściowym i tymczasowym rozwiązaniem problemu poruszania się po budynku, który de facto funkcjonuje, jest stała obecność osób udzielających informacji i wskazujących drogę. Aktualnie taką rolę, trochę przy okazji, pełnią ochroniarze. Uczestnicy spotkania dostrzegają jednak problem w takim stanie rzeczy - pracownicy ochrony nie są przeszkoleni pod kątem obsługi klienta, bywa, że mimo dobrych intencji, zachowują się niewłaściwie (okrzyki typu: Halo halo! A pan tu gdzie?!). Ich postawa nie wpływa korzystnie na wizerunek miejsca. Według pracowników Młynów ochroniarze czują się ważni, ponieważ byli w budynku jako pierwsi. Ich miejsce w zakresie obsługi klienta powinien zająć przeszkolony i stale obecny personel Młynów, a sami ochroniarze powinni być niewidoczni.

Utrudnieniem w poruszaniu się po budynku jest też kontrola dostępu - drzwi do poszczególnych pomieszczeń otwierane są przy pomocy karty. To rozwiązanie konieczne ze względów bezpieczeństwa, ale wymaga czujności od pracowników np. przy oprowadzaniu wycieczek - trzeba trzymać drzwi, pilnować żeby wszyscy uczestnicy przeszli do danego pomieszczenia. Zdarzyło się, że drzwi się zatrzasnęły i część grupy została na klatce schodowej, chłopiec utknął w windzie, i tym podobne sytuacje.

Trudności powodują także przechodnie pomieszczenia - trzeba tak planować wydarzenia żeby jedno nie przeszkadzały drugim. Zdarzyło się, że przy oprowadzaniu dzieci musiały przejść przez pomieszczenie z wystawą, której nie powinny widzieć.

Pracownicy zwrócili uwagę na nierównomierne rozmieszczenie toalet w budynku - w jego centralnej części, czyli w Młynie nie ma toalet poza parterem.

Problemy techniczne

Według uczestników spotkania, problematyczne jest korzystanie z windy - często się zacina, pracownicy boją się z niej korzystać. W budynku brakuje także dużej windy technicznej, która mogłaby przewozić sprzęt potrzebny na niektóre wydarzenia.

Wyposażenie

W związku z tym, że Park Kultury jest młodą instytucją, dopiero rozpoczynającą swoją działalność, brakuje jej jeszcze podstawowego wyposażenia, takiego jak np. stoły, krzesła, kosze na śmieci. Sposób finansowania instytucji nie pozwala na dokonanie wszystkich zakupów od razu. Jest to kłopot nie tylko dla pracowników, ale też powód, dla którego część organizatorów ze zdziwieniem rezygnuje z organizacji imprez czy eventów w Młynach.

Jako kreatywne rozwiązania tego problemu pracownicy wymienili takie sposoby na szybkie pozyskanie sprzętu, jak wypożyczenie, wymianę barterową, znalezienie sponsorów lub darczyńców.

ORGANIZACJA WYDARZEŃ

Młyny Rothera są bardzo atrakcyjnym miejscem do organizacji wydarzeń artystycznych - jako nowe miejsce na mapie Bydgoszczy, na dodatek atrakcyjnie zlokalizowane, przyciąga wystawy, imprezy artystyczne i koncerty. Sezon letni obfitował w wydarzenia. Niestety zdarzyło się, działy się one tuż po sobie, jedno event nie zdążył się zakończyć i już zaczynał się następny. Powodowało to konflikty i zniecierpliwienie organizatorów oraz było problematyczne dla pracowników Młynów. W takich sytuacjach dają o sobie znać braki kadrowe - przy dużych i licznych wydarzeniach pracownicy mają zbyt dużo zadań, są przeciążeni pracą. Jako młoda instytucja chcą żeby dużo się działo i żeby oferta wydarzeń była bogata, dlatego zgadzali się na zbyt wiele, a potem okazywało się, że np. nie ma sali.

Pracownicy zwrócili też uwagę na brak standardu sprzątnięcia w budynku - niektóre pomieszczenia, w których nic się nie dzieje nie są sprzątnięte tygodniami, a przy oprowadzaniu potencjalnych najemców / organizatorów widać kurz i pajęczyny.

Pomysłów na rozwiązanie problemu nakładających się wydarzeń jest kilka. Od najprostszych, jak spójny harmonogram / kalendarz zajętości, czy zatrudnienie dodatkowych osób do pracy (logistyk / event

manager); po mniej oczywiste, jak bardziej restrykcyjna selekcja wydarzeń, zatrudnienie wolontariuszy, czy zlecenie obsługi imprez zewnętrznej firmie eventowej.

Problemem jest brak jednolitych umów określających zasady współpracy i warunki finansowe dla organizatorów - aktualnie różne instytucje są traktowane indywidualnie. Budzi to obawy, że w przypadku gdy porozumieją się między sobą i zorientują się, że są różnie traktowane, niekorzystnie wpłynie to na wizerunek Parku Kultury. Rozwiązaniem byłoby stworzenie kompleksowego modelu współpracy - transparentnego zestawu zasad, przy udziale ekspertów (prawnik, firma konsultingowa), opierając się na doświadczeniach innych, podobnych instytucji.

Udostępnianie przestrzeni budynku zewnętrznym podmiotom niesie ze sobą ciężar wizerunkowy - każde niedociągnięcie, niedopatrzenie organizacyjne, przez uczestników imprez wiązane jest z Młynami Rothera. Uczestnicy zwykle nie wiedzą kto de facto jest organizatorem wydarzenia. Praktyka pokazuje, że organizatorzy za każdym razem potrzebowali ratunku i wsparcia gospodarzy, bo kryzysowe sytuacje po prostu się zdarzają.

„Ludzie przychodzą do Młynów [jako do instytucji] i pracownicy muszą dwa razy bardziej pilnować [organizatorów], bo zła opinia spadnie na Młyny Rothera. Wizerunkowo wszystko spada na Młyny”.

Mimo trudności związanych ze współpracą z organizatorami, brakami w wyposażeniu i z charakterystyką budynku, ostatecznie wydarzenia odbywające się w Młynach Rothera zwykle są sukcesem. Pracownicy odbierają telefony z podziękowaniami od zadowolonych organizatorów. Niewątpliwie jest to owoc zaangażowania osób zatrudnionych przez Park Kultury. Wyzwania, z którymi mierzą się pracownicy i którym udało się podołać, są dla nich często powodem do poczucia zadowolenia z samych siebie i motywacją do dalszej pracy.

Dobre rady dla organizatorów

Organizatorzy czy instytucje zgłaszające się do Młynów powinny mieć jasno sprecyzowane potrzeby i oczekiwania. Bezpośrednia komunikacja pozwoli uniknąć wielu nieporozumień i wyznaczyć zakres obowiązków obu stron. Według pracowników, Park Kultury powinien więcej wymagać od organizatorów, także jeśli chodzi o konkrety, takie jak czas i godzina rozpoczęcia i zakończenia imprezy, organizacja pracy wolontariuszy, odpowiedzialność poszczególnych osób.

Zdarzają się organizatorzy, którym brakuje doświadczenia i wiedzy - polegają wtedy na doświadczeniu gospodarzy. Bywa, że pracownicy Młynów spotykają się z roszczeniowymi postawami.

BRAK PARKINGU OGÓLNODOSTĘPNEGO I OGRANICZONY WJAZD NA WYSPĘ MŁYŃSKĄ

Zamknięcie Wyspy Młyńskiej dla ruchu kołowego wiąże się z wyzwaniami zarówno dla odwiedzających jak i dla organizatorów wydarzeń. Organizatorzy mają możliwość zatrzymania się przed wejściem głównym na czas rozładunku / załadunku sprzętu, ale nie zawsze o tym wiedzą. Według uczestników spotkania dużym problemem będzie wjazd i brak parkingów dla autokarów przywożących np. grupy szkolne. Goście indywidualni muszą szukać parkingów w okolicach Wyspy i, o ile dla miejscowych nie jest to problem, to dla osób spoza Bydgoszczy brak miejsc parkingowych na Wyspie może być sporym zaskoczeniem i utrudnieniem.

Pojawiło się kilka pomysłów na rozwiązanie tego problemu: zachęcanie gości do korzystania z komunikacji miejskiej, rowerów, hulajnóg, przybywania na Wyspę pieszo, opłacenie gościom biletów parkingowych lub biletów na tramwaj / autobus. Wsparciem mogłaby być tablica informująca gdzie jest najbliższy wolny parking (dla aut osobowych i dla autokarów) lub specjalna linia autobusowa z przystankiem blisko budynku.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Pracownicy zgłaszali, że już kilkakrotnie brali udział w spotkaniach, na których mieli szansę podzielić się swoimi uwagami dotyczącymi organizacji pracy i wydarzeń w Młynach Rothera. Niestety według nich te spotkania nic nie dały - nie dostrzegają jak na razie żadnych zmian. Rozumieją skąd wynikają trudności i starają się radzić sobie z nimi najlepiej jak potrafią.

Z pomysłów, które pojawiły się na spotkaniu wynika, że niektóre problemy można rozwiązać w prosty sposób. W przypadku organizacji wydarzeń istotna jest informacja i komunikacja: jasne i jednolite standardy współpracy z organizatorami czy stworzenie harmonogramu zajętości poszczególnych pomieszczeń. Brak możliwości wjazdu i parkowania na Wyspie Młyńskiej nie będzie nieprzyjemną niespodzianką jeśli odwiedzający będą wiedzieć o tym wcześniej i jeśli zostaną poinformowani gdzie można zaparkować lub w jaki inny sposób dotrzeć do Młynów Rothera. Większym wyzwaniem jest projekt oznakowania wnętrza budynku - tutaj potrzeba spójnego i przemyślanego systemu identyfikacji, który będzie funkcjonalny i czytelny dla wszystkich. Istotną, pojawiającą się wielokrotnie kwestią są braki kadrowe - tutaj rozwiązaniem może być zatrudnienie dodatkowych pracowników lub zlecenie części zadań podmiotom zewnętrznym.

BENCHMARK PODOBNYCH PRZESTRZENI ORAZ ROZMOWY Z EKSPERTAMI

BENCHAMARKI

W ramach działań przeanalizowano trzy miejsca, do których w projektowaniu swojej przestrzeni oraz oferty mogą odnosić się Młyny Rothera oraz Wyspa Młyńska, były to:

- Moco w Amsterdamie,
- Bulwary Wiślane,
- Elektryków oraz 100cznia w Gdańsku.

Szczegółowy opis powyższych przestrzeni znajduje się w załącznikach do raportu. Poniżej przedstawiono najważniejsze rekomendacje i wnioski po przeprowadzonej analizie i obserwacjach.

Rekomendacje i wnioski wynikające z obserwacji:

Bulwary Wiślane w Warszawie:

- zapewnienie usługi regularnej konserwacji małej architektury lub zrezygnowanie z tej, która wymaga dużo opieki, analiza trwałości materiałów małej architektury przed realizacją, zamówienie materiałów trwałych i dostosowanych do warunków atmosferycznych, zamówienie małej architektury z różnych materiałów (zimnych/ciepłych) oraz o różnych formach (siedzące, leżące),
- zaprojektowanie przestrzeni dla różnych celów użycia: rodzinnej, sportowej, relaksującej, towarzyskiej, edukacyjno-przyrodniczej, inspirującej, artystycznej, muzycznej - projektowane doświadczeń w miejsce projektowania wygodnej architektury,
- zaprojektowanie przestrzeni cichej i przestrzeni towarzyskiej, głośniejszej,
- unikanie wykluczania grup i potrzeb, które są trudne lub problematyczne (np. kąpiele wodne dzieci, rampy dla rowerów i deskorolek), zapewnienie im przestrzeni do bezpiecznej realizacji tych potrzeb,
- zaprojektowanie przyjaznych i oddzielonych przestrzeni do wypoczynku zgodnie z ideą prospect/refuge, które dają wybór i różnorodność funkcji w zależności od poszukiwanego doświadczenia, sposobu relaksu i posiadanego czasu, tj. czytanie książki, rozmowa, odpoczynek po jeździe na rowerze, obserwacja rzeki tak, jak na plaży np. ławki, hamaki, miejsca wypoczynkowe leżące,
- wykorzystanie zieleni i drzew w tworzeniu przyjaznej przestrzeni,

- promowanie odwiedzin muzeów, instytucji i wystaw w pobliżu, „wyjście programu” z otaczających Wisłę instytucji na bulwary, inspirowanie do dalszego eksplorowania miasta,
- efekt inspiracji w trakcie odpoczynku lub spaceru, wprowadzenie miejsc dla muzyków i artystów, również artystów ulicy, decyzje o zaangażowaniu artystów w tworzeniu przestrzeni,
- sprawnie działające usługi porządkowe, zapewnienie czystości, modelowanie recyklingu śmieci,
- zapewnienie przyjaznych i dostępnych toalet,
- włączenie otoczenia obiektu w trasy ścieżek rowerowych miasta i zapewnienie sprzyjającej infrastruktury, promowanie przyjazdu nad Wisłę rowerem,
- zaprojektowanie oświetlenia, które wpisuje się w koncepcję miejsca i podkreśla jego tożsamość, np. maszty i żagle nad rzeką lub oświetlenie gruntowe, gdy liczy się widok na most.

Elektryków oraz 100cchia w Gdańsku:

- regulamin miejsca zlokalizowany na wysokości wzroku użytkowników,
- grafiki/plansze nawołujące do przestrzegania regulaminu i przyjeżdżania komunikacją miejską nawiązujące stylistyką do charakteru miejsca, jego historii,
- zieleń miejska jest naturalnie wkomponowana w przestrzeń,
- łatwy dostęp do toalet odwiedzających,
- wykorzystanie przestrzeni zarówno w dzień, jak i w nocy, poprzez stałą modyfikację stoisk, miejsc z jedzeniem,
- mgiełki wodne, woda tryskająca ze ścian wykorzystane są jako alternatywa kąpiele w fontannach.

Moco - Amsterdam:

- zaplanowanie odwiedzin w Młynach Rothera i na całej wyspie jako doświadczenia, krok po kroku prowadzenie przez wizytę i określenie emocji, które chcemy, aby odwiedzający przeżywali na różnych etapach, np. zaczynając od wizyty na stronie internetowej obiektu lub stronie internetowej obiektu zaprzyjaźnionego (np. hotel, opera, muzeum), dotarcie, wizyta w muzeum, wizyta w ogrodzie etc.,
- wykorzystanie wszystkich kanałów komunikacji, w tym strony internetowej do zaplanowania wizyty (np. zawarcie tam jednoznacznych informacji o parkingu, toaletach, bagażu, dostępności, czasu oczekiwania),
- spójność wyglądu i informacji na wszystkich materiałach promocyjnych obiektu, w tym nazewnictwa wystaw, przestrzeni i numeracji pięter,

- ułatwianie wizyty dzięki przekazywaniu prostych i zwięzłych informacji do odwiedzinach, kierowanie komunikacji bezpośrednio za pomocą prostego języka,
- zapewnienie oferty dla odwiedzających turystów (jednorazowa wizyta) oraz mieszkańców (np. program członkostwa), którzy chcą regularnie powracać na teren obiektu w związku z nową uaktualnianą ofertą,
- wykorzystanie punktów do robienia zdjęć do promocji w mediach społecznościowych, punkty są tematycznie powiązane z koncepcją Młynów Rothera, wystawami wewnątrz obiektu i doświadczeniem wizyty,
- połączenie odwiedzin ze stowarzyszonymi organizacjami na Wyspie Młyńskiej: hotelem, hostelem oraz wycieczką np. łódką po rzece Brda.

WYWIADY Z EKSPERTAMI

Poniżej w formie wywiadów opisano spostrzeżenie ekspertów w swoich dziedzinach nt. kreowania przestrzeni tj. Młyny Rothera.

Architekt - Thomas Steigenga

Architect / Experience Design / Initiator / Project Manager - Rotterdam, Niderlandy

Myślę, że celem takiego miejsca, jak taras i teren zewnętrzny Młynów Rothera, które ma stać się przestrzenią lubianą przez mieszkańców Bydgoszczy, nowoczesną i inspirującą, jest nie tylko zaprojektowanie małej architektury oraz zapewnienie bezpieczeństwa. Równie ważna jest niewidzialna infrastruktura, ramy zachęcające do korzystania z przestrzeni, wspólnego jej doświadczania oraz kultura promowana w tym miejscu za pomocą strategicznie dobranego programu kulturalnego (z ang. culture programming).²⁰

Miejsce tworzy, jak sądzę, nie tylko architektura, ale również sam proces kreowania otwartej przyjaznej przestrzeni z jej użytkownikami (z ang. placemaking). Wydaje się to być adekwatne podejście, gdyż sam projekt nazywa się „Młyny w Budowie”. Nazwa wskazuje na chęć zaproszenia mieszkańców do budowania, dyskusji i dialogu o tym, jakie to miejsce powinno być.

²⁰ Programowanie kulturowe to narzędzie, które pozwala tworzyć kreatywne miejsca w określonej przestrzeni. Wykazano, że pomaga ożywić społeczności, zwiększając inwestycje gospodarcze i wzmacniając więzi społeczne między mieszkańcami, a także potwierdza tożsamość i podstawowe wartości zlecającej organizacji. <https://www.culturecorps.com/cultural-programming>, dostęp 31.07.2021.

W Holandii mamy kilka dobrych praktyk w tym obszarze. Pierwsze nazywa się ZUS (Zones Urbanes Sensibles).²¹ Jest to biuro architektoniczne, które wykonało witrynę testową **Schieblock** w Rotterdamie. To, co ZUS zawsze robi dobrze, to łączenie interwencji przestrzennych z programem kulturalnym. Nigdy nie projektują samej przestrzeni architektonicznej tak po prostu. Zawsze towarzyszy temu ich własny styl programowania kulturalnego. Program przyciąga tłumy, które z kolei przyciągają inspiracje i pomysły na kolejne nowe wydarzenia. Staje się to tym bardziej atrakcyjne, jeżeli osoby, które chcą korzystać z miejsca czy też organizować wydarzenia, mogą znaleźć przestrzenie odpowiednio przystosowane do swoich potrzeb. Więc ważne jest, aby znaleźć osoby, które szukają przestrzeni na spotkania, warsztaty czy eventy w mieście i które wpisują się w ideę młynów, aby dowiedzieć się, czego szukają w danym miejscu i upewnić się, że tam to jest.

²¹ <https://zus.cc/> Do tego celu warto skorzystać z przewodnika w tworzeniu ekosystemów społecznych „The Power of Civic Ecosystems. How community spaces and their networks make our cities more cooperative, fair and resilient”, edited by Levente Polyák, Sophie Bod and Luca Sára Bródy, Cooperative City Books, Vienna, 2021, - przyp. red. - https://urbact.eu/sites/default/files/the_power_of_civic_ecosystems_full_book_vsm.pdf, dostęp 31.07.2021.

SHIEBLOCK W ROTTERDAMIE

<https://schieblock.com/>

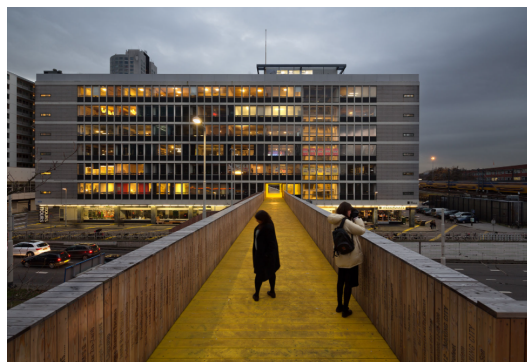
W 2011 roku ogłoszono, że inwestor wycofuje się z planowanej inwestycji w centrum Rotterdamu, w wyniku czego wiele powierzchni biurowych pozostało pustych. ZUS, lokalna firma architektoniczna, wykorzystała dawny biurowiec Schieblock, aby rozwinąć laboratorium miejskie, które obecnie pełni funkcję ważnego inkubatora dla młodych przedsiębiorców i osób kreatywnych. Ze sklepem na parterze, barem, warsztatem kulinarnym, centrum informacyjnym i ogrodem na dachu zwanym Dakakker, pierwszym dachem miejskiego rolnictwa w Europie, budynek stał się prototypem zrównoważonego rozwoju.

Jesteśmy przekonani, że lokalna gospodarka, lokalna kultura mają fundamentalne znaczenie dla rozwoju każdego miasta. – Kristian Koreman z firmy ZUS.

Parter przeznaczono na sklep w oparciu o ideę zrównoważonego i lokalnego handlu. Na poziomie ulicy powstał sklep pełen towarów od lokalnych projektantów, którzy w porozumieniu z radą miejską płacą czynsz w zależności od tego, ile zarobią każdego miesiąca. Na parterze powstało również biuro informacji turystycznej z wypożyczalnią rowerów.

Bar i kawiarnia stały się centralnym punktem i miejscem, w którym ludzie mogli organizować imprezy i uroczystości społeczne.

Nad przestrzeniami publicznymi znajdują się powierzchnie biurowe i biurka, które można wynająć po przystępnych cenach. Jest to sześć pięter centralnej powierzchni na wynajem, zaprojektowanej jako inkubator dla małych innowacyjnych firm i start-upów.



Drugim biurem architektonicznym, która porusza się dobrze w temacie przyjaznej architektury jest Studio Valkenier w Amsterdamie.²² Współtworzenie i współpraca z innymi projektantami, użytkownikami, myślicielami, ekologami mają fundamentalne znaczenie dla ich procesu projektowania przestrzeni. Warto

²² Studio Valkenier

przeanalizować przykład budynku **Bret** w Amsterdamie, który następnie przerodził się w większy projekt architektoniczny **Ogrody Bret** (z hol. De Tuin van Bret).

BRET W AMSTERDAMIE

<https://www.tuinvanbret.nl/>

Pierwszy budynek Bret, przeznaczony na społeczną kawiarnię, został zaprojektowany i w całości zbudowany z materiałów pochodzących z recyklingu: morskie kontenery pozyskane z portu, szkło i izolacja z korporacji mieszkaniowych, drewno z peronu stacji, kuchnia z pawilonu plażowego, a konstrukcję tworzą drzewa z pobliskiego rezerwatu przyrody „De Bretten”.

Pawilon stał się załączkiem projektu, którym jest obecnie Ogród Bret, miejscem, w którym można poznać i rozwijać pomysły na zrównoważone innowacje oraz gospodarkę obiegu zamkniętego. Przez współtworzące go osoby, nazywany jest pierwszym cyrkularnym i rzemieślniczym parkiem biznesowym w Holandii. Ma na celu maksymalne ponowne wykorzystanie produktów i surowców przy jednoczesnej minimalizacji odpadów.

Bret skupia się na łączeniu ludzi i tematów. Na trójkątnym placu w centrum Sloterdijk jest miejsce na wszelkiego rodzaju inicjatywy. Jego misją jest, wraz z pawilonem cateringowym, stworzenie przestrzeni, która będzie wartościowa dla mieszkańców Amsterdamu.

W Ogrodzie Bret można: wypożyczyć rowery, wynająć za opłatą szklarnię na salę konferencyjną, zorganizować wydarzenie na placu głównym, wynająć przestrzeń w kościele Bret dla kreatywnych przedsiębiorców w postaci (tymczasowych/elastycznych) miejsc pracy, powierzchni wystawienniczej, 1-osobowego miejsca wysoko na kościelnej wieży, wykorzystać uniwersytet upcyklingowy, wziąć udział w Szkole Holenderskiej – artystycznych warsztatach i kursach, aby nauczyć się malować ze starymi holenderskimi malarzami lub ich zrozumieć. Znajduje się tam kawiarnia, restauracja i klub w jednym.



Moje rekomendacje dla procesu kreowania przyjaznej przestrzeni dla użytkowników to:

1. Po obserwacji użytkowania tarasu Młynów Rothera i terenów zewnętrznych przez odwiedzających, warto wzmocnić to, co już działa i się sprawdza - zachowania i miejsca obecnie wykorzystywane, np. jeżeli jest plac, gdzie użytkownicy lubią siedzieć i czytać, można to wzmocnić wprowadzając odpowiednie udogodnienia. Jest to lepsze niż projektowanie w przestrzeń czegoś od nowa.
2. Na początku można wystawić prototypy małej architektury, np. ławki, stoły, miejsca do gry i oddać je do wspólnego publicznego testowania przez odwiedzających. Dopiero po roku, wybrać te z nich, które najlepiej się sprawdzają i zmienić w stałe elementy.
3. W projektowaniu przytulnych miejsc przestrzeni publicznej, warto przeanalizować wytyczne koncepcji architektonicznej prospect/refuge.²³ Autorzy koncepcji głoszą, że naturalną potrzebą człowieka podczas przebywania w otwartej przestrzeni jest możliwość widzenia całej perspektywy (z ang. prospect), jednocześnie pozostając bezpiecznym, w miejscu objętym schronieniem (z ang. refuge), które zapewnia np.
 - a. ławka ze ścianą z tyłu,
 - b. jaskinia, grotta lub podobna konstrukcja,
 - c. fizyczna przeszkoda, za którą można się ukryć,
 - d. inny punkt, z którego przestrzeń, nie będąc w pełni widzianym.
4. Użytkownicy, którzy prezentują zachowania problematyczne, nie powinni być pomijani w dialogu o przestrzeni. Warto z nimi porozmawiać o tym, dlaczego korzystają właśnie z tej przestrzeni i jak można ją zagospodarować w zgodzie z ich potrzebami. Na pewno nie wykluczać (np. młodzież, osoby bezdomne, osoby na deskorolkach), gdyż stworzy to nowe problemy.
5. Miejsce powinno zostać zaznaczone na mapie Bydgoszczy: więc kilka pierwszych wydarzeń powinno wyglądać tak, jakby były zorganizowane oddolnie, choć w rzeczywistości mogą być sponsorowane przez gospodarza lokalizacji lub zaproszonych przez niego entuzjastów. Te pierwsze wydarzenia są również testami. Jeśli odniosą sukces, pojawią się pomysły na nowe wydarzenia, jeśli nie będą sukcesem, to należy zastanowić się nad tym, co nie działa i nad zmianą programu.
6. Miejsce powinno być dostępne dla organizatorów wydarzeń. Ludzie i instytucje, na których obecności nam zależy, powinni wiedzieć, że mogą korzystać z tego miejsca i w jaki sposób: Czy potrzebują pozwolenia? Skąd uzyskują pozwolenie? Czy istnieje kalendarz publiczny? Jak mogą

²³, np. <https://landarchconcepts.wordpress.com/what-is-prospect-refuge/>

wykorzystać przestrzeń? Co jest do ich dyspozycji w środku i na zewnątrz, a co nie? Powinno być również jasne, do kogo udać z tymi pytaniami, a także gdzie zgłaszać komentarze i uwagi, aby polepszyć ofertę od strony organizatorów i doświadczenia użytkownika. To jest ta niewidzialna infrastruktura, pozwalająca na dialog z organizatorami i odwiedzającymi.

7. Myślę, że można równie dobrze wykorzystać przestrzenie wewnętrzne, jak i zewnętrzne, ponieważ budynki nadal nie są używane. Są piękne, więc jestem pewien, że można znaleźć dla nich tymczasowe zastosowania.

Ponieważ „Młyny w Budowie” to tworzący się zespół, którego zadaniem jest ułożenie przyjaznej oferty instytucji, przestrzeń ta może być na początku wykorzystana właśnie do tego celu. Jako miejsce-platforma debaty miejskiej Bydgoszczy, dyskusji przedstawicieli mieszkańców, organizacji pozarządowych, biznesu, nauki czy instytucji miasta o funkcji Młynów Rothera, kulturze miejskiej czy nawet koncepcji na całą Wyspę Młyńską. Pierwszym wydarzeniem mogą być warsztaty z interesariuszami Młynów Rothera zorganizowane przez zespół Parku Kultury jako próba powołania jednej tożsamości wyspy oraz zebrania pomysłów na strategię spójnego, a może docelowo wspólnego, programu kulturalnego. Drugim, spotkaniem z mieszkańcami Bydgoszczy o tej przestrzeni.

W Rotterdamie takim miejscem był projekt Test Site Rotterdam.²⁴ Wyodrębniła się z niego platforma dla debaty o kulturze miejskiej w Rotterdamie – De Dépendance.

8. Pierwszymi użytkownikami przestrzeni na zewnątrz powinni być sami pracownicy Parku Kultury oraz zespoły innych organizacji, instytucji i firm na Wyspie Młyńskiej. Ważne, aby jako pierwsi weszli w buty użytkowników przestrzeni, doświadczyli i obserwowali, jak się z nich korzysta, jaki mają potencjał i jakie przeszkody. Jak skorzystaliby z tarasu i terenu zewnętrznego prywatnie, w trakcie weekendu? Jak chcieliby z niej skorzystać? Jak organizowaliby swoje wydarzenia wewnątrz i na zewnątrz? Na jakie napotkaliby przeszkody i jak by sobie z nimi poradzili? Mogą stworzyć mapę z perspektywy ich wykorzystania.
9. Aby zbudować jedną tożsamość dla tarasu i terenu zewnętrznego, a najlepiej dla całej wyspy, warto zorganizować wspólną wystawę lub inną inicjatywę różnych instytucji Młynów Rothera. Aby sprawić, żeby teren zewnętrzny był inspirujący, można go wykorzystać do testowania nowych tematów, pomysłów oraz eksponatów na potrzeby wystaw wewnątrz budynku, a także wykorzystywać te eksperymenty do szukania inspiracji na rozwój programu kulturalnego „Młynów w Budowie”.

²⁴ https://iabr.nl/en/test_site/test-site-rotterdam-69.

Podsumowując, cała sztuka polega na tym, aby przygotować podatny grunt dla kreowania tej przestrzeni nie tylko w formie małej architektury. Dobra struktura to taka, która ułatwia działanie, facylitację zachowań, daje impuls do tworzenia programu (np. kilka pierwszych wydarzeń, które ustalają kulturę, tożsamość miejsca, kreują nadzieje na to, co w nim możliwe), a obiekty architektoniczne po prostu wspierają te działania i ten program.

Badacz i projektant doświadczeń - Juli Sikorska

Strategic & Experience Designer – Berlin, Niemcy

Ważną zasadą, jeżeli nie najważniejszą, przy tworzeniu przestrzeni miejskiej przyjaznej dla ludzi jest ta, że marketing służy temu, aby ludzie dowiedzieli się o nowym miejscu i tam dotarli. Natomiast projekt przestrzeni jest tym, co sprawi, że odwiedzający będą chcieli tam zostać, spędzić czas i powrócić w przyszłości. Czyli czy projekt małej architektury wprowadza życie w tą przestrzeń?

Moje rekomendacje dla projektowania przyjaznej przestrzeni dla użytkowników to:

1. Poznanie i wybór kontekstu użycia przestrzeni: aby projekt przestrzeni był przyjazny i użyteczny, kluczowe jest poznanie, w jakim momencie odwiedzający chcą z tej przestrzeni korzystać: co chcą w tej przestrzeni robić i dlaczego? Czy trafiają tu bezpośrednio czy udają się w inne miejsce przed i po? Czy jest to w dzień, czy wieczorem czy w nocy? Czy odwiedzają wyspę przy okazji innego doświadczenia: niedzielnego spaceru, wizyty w operze czy przechodząc do pracy? Czy docelowo chcą w okolicy Młynów Rothera spędzić cały dzień: zjeść śniadanie, odwiedzić wystawę, napić się kawy, wziąć udział w warsztacie, zobaczyć koncert i zostać nad rzeką, przy okazji napić się czegoś? Czy w tym samym czasie będą tam sami czy np. z dziećmi lub znajomymi? Tak ułożony plan można zamknąć w domino połączonych doświadczeń, tworzących jedno spójne duże doświadczenie Młynów, w których mogą być cały dzień, zatrzymana przez miejsca zaspokajające moje różne potrzeby (jedzenia, aktywności, odpoczynku), albo tylko przez godzinę, wybierając jeden element.

Skupmy się na tym, co odwiedzający chce w tej przestrzeni doświadczyć czy osiągnąć, a nie na tym, co według ich wyobrażenia powinien zrobić projektant małej architektury lub jak ona powinna wyglądać. Dodatkowo, zespół Parku Kultury powinien odpowiedzieć na pytanie: Jakie doświadczenia chcemy tu promować oraz czy chcemy stworzyć nowe doświadczenia na tarasie Młynów Rothera? Poznawanie nieznannej historii miasta, wspólne oglądanie zachodu słońca, granie w gry, czytanie to tylko niektóre z przykładów.

2. **Warto przygotować kilka scenariuszy wizyty użytkownika na zewnątrz i wewnątrz:** tak jak user stories w procesie projektowania, historie, które opisują używanie produktu lub przestrzeni. Kładą on znacznie większy nacisk na kontekst użycia oraz specjalne potrzeby i motywacje osoby. Takie scenariusze powstają, aby skupić uwagę zespołu na najistotniejszych i najpilniejszych potrzebach odwiedzających, a nie na wszystkich możliwych, gdyż trudno będzie je wszystkie od początku obsłużyć.
3. **Warsztat budujący sojusz wszystkich** ze stron: dla których teren tarasów i przestrzeni wokół młynów może być istotny. Taki warsztat może być próbą rozmowy o wizji przyszłości wyspy i Młynów Rothera: jak mogą one wyglądać za 5, 10 lub 20 lat? Czy poszczególni interesariusze widzą przyszłość w ten sam sposób, czy w ogóle o tym myślą? Jeżeli są różnice, to należy o nich koniecznie porozmawiać.
4. **Serię warsztatów i działań** zaangażowanych stron, które stworzą jeden ekosystem. **Pierwszym** krokiem będzie mapowanie organizacji młynów i wyspy oraz inicjatyw: 1. Kim one są i jakie planują projekty? 2. Czy warto stworzyć bazę inicjatyw? Jakich mają dostępne zasoby, a jakich im brakuje? Warto w tym celu organizować spotkania networkingowe. **Drugim:** poszukanie punktów wspólnych i tematów do budowy kooperacji, klastrów i synergii, zastanowienie się nad możliwością dzielenia się zasobami, korzystanie z niektórych usług zewnętrznych zbiorczo jako klaster (np. catering, dostawa produktów), zastanowienie się nad możliwością połączenia finansowania projektów tematycznie powiązanych. **Trzecim:** ustalenie dostępu do wspólnej przestrzeni, zasad zarządzania nią i narzędzi, np. wspólnego kalendarza dla całego obiektu, ustalenie zasad wejść, a także matchmakingu, tj. łączenie zapotrzebowania na przestrzeń i z wolnym miejscem. **Czwartym:** zapewnienie trwałości finansowej. Czy wynajmowanie przestrzeni będzie możliwe i odpłatne? Jak finansować dodatkowe sprzęty i działania - np. opłata (mała) za bilet na zwiedzanie młynów, opłata za parking, sprzedaż ze sklepu z lokalnymi produktami. Dzięki temu będą mogli sfinansować działania kreatywne i placemaking.

Mnie, jako osobę coraz częściej zajmującą się przyszłością jest to, jak wyobrażają sobie funkcjonowanie budynku i tarasów pod presją zmian klimatycznych, z promowaniem ochrony środowiska.

WYDARZENIA ORGANIZOWANE NA TARASIE MŁYNÓW ROTHERA I WE WNĘTRZACH

Przeźrocza



Materiał organizatora.

13 września na tarasie Młynów Rothera odbył się pokaz kina plenerowego w ramach festiwalu Przeźrocza.

Był to zestaw filmów pod hasłem ECO ENERGY FLOW:

ECO

- film "Wieloryb" reż. Izabela Pająk, 8 min

ENERGY

- film "Solar voyage" reż. Adam Żądło, 18 min

FLOW

- film "Siostry rzeki" reż. Cecylia Malik, 56 min

W wydarzeniu udział wzięło około 60 widzów. Ich liczba zmieniła się w trakcie trwania kina plenerowego.

Dla uczestników przygotowano określoną ilość leżaków na tarasie Młynów Rothera. Po pokazie odbyło się spotkanie z aktywistką Cecylią Malik, które prowadził organizator, Krzysztof Nowicki.

Wykorzystane narzędzia badawcze

Badacze zastosowali kilka narzędzi i technik badawczych celem ewaluacji wydarzenia. W tym celu zastosowano:

- obserwację przez trzech badaczy,
- wywiady IDI w trakcie kina plenerowego (10 rozmów),
- wywiad IDI z organizatorem wydarzenia - Krzysztofem Nowickim,
- ankietę online (5 wypełnień).

Wnioski z przeprowadzonych badań z podziałem na narzędzia badawcze znajdują się w dalszej części raportu.

Obserwacje - wnioski

Obserwacje prowadzone były przez trójkę badaczy od godziny 20:00, czyli na godzinę przed rozpoczęciem pokazu, do godziny 23:00 na tarasie Młynów Rothera.

Uczestnicy

Większość widzów to rodziny oraz pary w wieku 40+, a niewielki odsetek widzów stanowiły dzieci oraz młodzieży. Pierwsi widzowie pojawili się około godziny 20:15, a miejsca siedzące zaczęły intensywnie wypełniać się około 20:30. Badacze byli świadkami rozmów osób, które przechodząc przypadkiem i zastanawiały się, co się będzie odbywać na tarasie lub jaka będzie tematyka prezentowanych filmów.



Niektórzy oglądali filmy siedząc na tarasie.

Od momentu rozpoczęcia pokazu zabrakło miejsc siedzących. Wśród uczestników padł komentarz, że ludzie woleliby usiąść na trawie niż na niewystarczającej ilości leżaków. Osoby, które miały miejsca siedzące zostały w zdecydowanej większości do końca drugiego filmu, po trzecim zostało ok ⅓ widzów.

Aspekty techniczne oraz organizacyjne

Warto zauważyć, że zabrakło napisów polskich przy anglojęzycznych scenach - pojawiły się komentarze, że ktoś nie rozumie, tego co jest wyświetlane. Jeden z filmów (Solar Voyage) naprawdę poruszył publikę. Ludzie śmiali się, angażowali się w scenę filmową, a nawet klaskali na koniec. Znacznie mniej emocji dostarczył film w reżyserii Cecylii Malik, z którego widzowie zaczęli wychodzić w trakcie jego trwania. Niewątpliwie wpływ miała na to późna pora, jak i poważniejszy, bardziej zaangażowany społecznie charakter filmu.

Widzowie po zmierzchu zaczęli częściowo łamać zasady regulaminy - tj. palenie papierosów na tarasie i picie alkoholu. Kilka osób nie wiedziało, czy na Wyspie Młyńskiej znajdują się toalety i jak do nich trafić. Mogli jednak liczyć na wsparcie działu technicznego i ochrony. Jedna z widzek poprosiła kogoś o trochę wody dla psa, dopiero ktoś inny przekazał jej, że są w rogach miski dla zwierząt.

Warto podkreślić, że brak przerw pomiędzy filmami utrudniał przeprowadzenie wywiadów bez przeszkadzaniu uczestnikom. Ludzie podchodząc do stoiska badaczy oczekiwali ulotek informacyjnych lub upominków.

Wywiady IDI

Przeprowadzono **10** wywiadów IDI z uczestnikami pokazu kina plenerowego. Badani mieli od 18-45 lat, byli to zarówno mężczyźni, jak i kobiety, rozmawiano także z parami. Poniżej przedstawiono spostrzeżenia po przeprowadzeniu tych wywiadów.

Informacja o wydarzeniu

Aż 7 osób na wydarzenie trafiło z przypadku na pokaz kina plenerowego, przechodząc przez Wyspę Młyńską. Trzy kobiety o kinie plenerowym dowiedziały się z Facebooka, ponieważ obserwują profil Młynów Rothera lub festiwalu *Przeźrocza* i interesuje je tematyka ekologiczna.

Wśród powodów, dla których widzowie uczestniczyli w pokazie padały następujące odpowiedzi:

- *przypadek, przechodziłam przez Wyspę Młyńską,*
- *brak planów na weekend,*
- *rozstawiony ekran i tłum sprawił, że zainteresowałam się wydarzeniem.*

Wrażenia i feedback dotyczący wydarzenia

Uczestnicy zwracali uwagę na bardzo dobrą akustykę tarasów, która tłumiła hałas Wyspy Młyńskiej i pozwalała skupić się na filmie. Badani zauważali jednak, że przygotowano zbyt mało leżaków, aby komfortowo uczestniczyć w pokazie. Jedna z rozmówczyń była w ciąży i nie miała możliwości zająć miejsca siedzącego.

“Taras to dobre miejsce na kino plenerowe, zwłaszcza że z Wyspy Młyńskiej nic nie słychać, a na tarasie jest dobre nagłośnienie.”

Badani zwrócili uwagę na brak jakichkolwiek informacji o pokazie na terenie Wyspy Młyńskiej lub docelowo Młynów Rothera. Czuli się nieco zagubieni, nie wiedząc, jaka będzie tematyka filmów i o której godzinie rozpocznie się pokaz. Mankamentem, na który wskazało kilka osób, był pofatdowany ekran oraz brak widocznego harmonogramu wydarzenia.

Jedna z uczestniczek wywiadów zwróciła uwagę, że zabrakło jej profesjonalnego poprowadzenie wydarzenia. Przywitanie gości było według niej na tyle niedopracowane, że dopiero po chwili zorientowała się, że pokaz właśnie się rozpoczął.

Badani bardzo pozytywnie odebrali taras Młynów Rothera, jako miejsce do organizacji kina plenerowego. Jedna respondentka zauważyła, że dzięki organizacji pokazu na tarasie, nie ucierpiała trawa na skwerze Wyspy Młyńskiej.

“Młyny Rothera to idealne miejsce na tego typu wydarzenie, powinno coś takiego odbywać się co weekend. To miejsce ma bardzo duży potencjał kulturalny i bardzo dobrze wpływa na wizerunek Bydgoszczy. Analogicznie Płock i festiwal Audioriver jest przykładem wydarzenia, które bardzo dobrze wpływa na wizerunek miasta.”

“Otoczenie Młynów i Wyspa Młyńska jest miejscem, które można odbierać wielozmysłowo - szum wody, podświetlane fontanny, ‘morskie’ deski na tarasie.”

“To miejsce jest znacznie bardziej zachęcające do relaksu niż np. rynek, gdzie w ogóle nie ma drzew ani zieleni.”

Drogi dotarcia na wyspę

Większość badanych dotarła na Wyspę Młyńską komunikacją miejską. Tylko trzy pary przyjechały samochodem i zwracały uwagę na problem z miejscami parkingowymi. Wolne były dostępne daleko od centrum miasta, a spacerowanie nocą po mieście nie jest zbyt bezpieczne.

Wszyscy respondenci czują się na Wyspie Młyńskiej bezpiecznie, nawet pomimo wcześniejszych nieprzyjemnych wspomnień. Badani podkreślali, że miejsce to przeszło dużą metamorfozę w kwestii bezpieczeństwa. Jedna z rozmówczyń zauważyła, że czuje się tutaj bezpieczniej niż na Starym Rynku, gdzie znajduje się wiele osób pod wpływem alkoholu.

Wydarzenia w przyszłości i rekomendacje

Większość respondentów pozytywnie odbiera odnowione tarasy Młynów Rothera, zwracając uwagę, na ogromne możliwości, jakie daje to miejsce - zarówno do relaksu, jak i wydarzeń kulturalnych. Badani podkreślali, że bardzo dobrze współgra z charakterem Wyspy Młyńskiej i wpisuje się w jej klimat. Wśród negatywnych aspektów Młynów Rothera i tarasów wymieniono brak miejsc zacienionych w godzinach przedpołudniowych i atrakcji, które mogłyby przedłużyć ich pobyt na tym terenie. Jedna z respondentek zwróciła uwagę na niewygodne, drewniane siedziska, które nie zapraszają do długiego przebywania na tarasie.

“Przydał by się jakiś parasol lub kącik z cieniem, zwłaszcza przy fontannach.”

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie w jaki sposób chcieliby spędzać czas w tej przestrzeni. Wśród najczęstszych pomysłów pojawiły się lokale gastronomiczne, kawiarnie. Badani wskazywali także, jakie wydarzenia mogłyby się odbywać w tym obiekcie. W tym obszarze wymieniono: koncerty, pokazy kina współczesnego bądź z lat 60-tych, warsztaty pod gołym niebem, flash mobs, integrujące performensy. Jedna z respondentek zaproponowała mappingi, aby lepiej wykorzystać ściany budynku.

Wywiad z organizatorem wydarzenia

Głównym organizatorem pokazu kina plenerowego w ramach festiwalu Przeźrocza był Krzysztof Nowicki. Wywiad został z nim przeprowadzony telefonicznie kilka dni po pokazie kina plenerowego.

Organizator zauważył, że pierwotnie pokaz miał się odbyć na Wyspie Młyńskiej, ale uznano że na tarasie jest lepszy klimat i lepsza przestrzeń. Uważa, że Młyny Rothera to nowa ciekawa przestrzeń, początek nowego miejsca. Jego zdaniem taras jest idealnym miejscem na organizację kina plenerowego.

Organizacja od strony technicznej przysporzyła jednak kilka problemów. Nie można było wyłączyć jednej z lamp na tarasie przy siedziskach z planszami, przez co było widać fałdy na ekranie, na które uwagę zwróciło m.in. kilku respondentów.

Największą bolączką okazał się jednak transport. Organizatorzy nie wiedzieli, gdzie zaparkować samochód ze sprzętem, ponieważ nie wiadomo, która część terenu przynależy do Młynów - za który teren odpowiada ochrona, a za który straż. Straż Miejska zwracała uwagę na parkowanie w niedozwolonych miejscach - czyli na drodze ewakuacyjnej - między ścianą budynku a zjazdem na parking - jednocześnie optymalnym miejscu do rozładunku. Samochód ostatecznie został na zjeździe do podziemnego parkingu. Co ważne, organizatorzy mogli liczyć na pomoc i wsparcie ze strony działu technicznego Młynów.

W kwestii komunikacji wydarzeń organizator zauważa, że na tym etapie jeszcze nie jest powszechnie wiadomo, że Młyny Rothera to instytucja kultury. Niektórzy przechodząc obok Młynów Rothera, mają jakieś wyobrażenie o tym miejscu i myślą np. że będą tam restauracje.

“Aby przyciągnąć ludzi trzeba budować wizerunek miejsca kultury wydarzeniami.”

Rozmówca zauważył, że należy pomyśleć o aspektach promocji wydarzeń we współpracy z organizatorami, np. Młyny współfinansują płatną promocję współtworzonego posta o wydarzeniu na profilu organizatora - to korzyść i promocja dla obu stron.

Organizator bardzo pozytywnie odebrał natomiast współpracę z osobą odpowiedzialną za wydarzenia w Młynach Rothera. Uważa, że bardzo dobrze, że była jedna osoba (Marta) wyznaczona do kontaktu z organizatorem, dzięki czemu można było prawie wszystko załatwić. Najlepiej gdy jest po jednym koordynatorze z jednej i z drugiej strony, a są instytucje, w których są różne osoby od różnych zadań.

“Widać było chęć współpracy.”

W kontekście kolejnych wydarzeń, zwrócono uwagę na kwestię marketingu i promocji wydarzenia. Zauważył, że nie było żadnej przestrzeni promocyjnej - miejsca na plakat, banner czy inną informację o wydarzeniu w okolicy budynku. Ludzie, którzy przechodzili tam tydzień temu nie wiedzieli, co będzie się działo. Zasugerował pojawienie się analogowej reklamy w tym miejscu, która będzie informowała na wydarzeniach na Wyspie i w Młynach. Wiele osób tam przechodzi, a w ten sposób można byłoby dotrzeć do osób faktycznie zainteresowanych tematem.

Respondent został zapytany od czego według niego zależy sukces imprezy kulturalnej. Wskazał na 3 czynniki:

- **Program** - powinien być wartościowy, dopasowany do miejsca i okoliczności.
- **Technika** - plenerowy pokaz filmów to droga przez mękę. Musi być zachowany wysoki standard, chociaż nie jest to pokaz kinowy.
- **Marketing** - ta impreza była na tarasie i także dzięki temu przyciągnęła dużo ludzi (częściowo przypadkowych). Gdyby pokaz odbywał się w budynku wyglądałoby to całkiem inaczej. Taras daje dużo więcej możliwości.

Podsumowując, warto przytoczyć słowa organizatora, odwołujące się do przyszłości Młynów Rothera, jako organizatora i współorganizatora wydarzeń:

“To miejsce jest niewolnikiem muzealnictwa, należałoby to przełamać. Jeśli coś ma się tu dziać to musi być aktywne, dynamiczne. Ludzie muszą utożsamiać się z miejscem. Wyspa jest miejscem pokazywanym chętnie ludziom spoza Bydgoszczy, dlatego powinna żyć, być aktywna, nie tylko sportowo, pokazywać, że to miasto żyje.”

Ankieta online

Ankieta online skierowaną do uczestników wydarzeń wypełniło 5 osób pochodzących z Bydgoszczy. Byli oni w wieku od 26 do 60 lat. Osoby te o wydarzeniu dowiedziały się z mediów społecznościowych bądź od

rodziny i znajomych. Do uczestnictwa w pokazie skłoniła ich ładna pogoda, tematyka filmów oraz wpływ znajomych. Organizację wydarzenia ocenili na 6 punktów w skali do 10 [średnia z ocen - 6]. Wśród rzeczy, które im się najbardziej podobały wymienili: scenografię, leżaki i nagłośnienie, klimat miejsca. Najmniej akceptowalnym aspektem okazała się tematyka filmów, zbyt mała ilość leżaków, pofałdowany ekran i brak promocji wydarzenia. Uczestnikom zabrakło możliwości zakupu napojów w pobliżu tarasu. Ankietowani na pokaz dotarli głównie samochodem, następnie pieszo, rowerem lub hulajnogą. Kolejne pytania dotyczyły Wyspy Młyńskiej i otoczenia Młynów Rothera. Uczestnicy wydarzenia, którzy wypełnili ankietę rzadko poza wydarzeniami spędzają czas na tarasach, przy fontannach i w otoczeniu Młynów Rothera. Chcieliby spędzać w przyszłości czas w otoczeniu Młynów korzystając z kawiarni i restauracji.

Ankietowani zostali poproszeni o podanie 3 słów, które kojarzą im się z Młynami Rothera. Wśród odpowiedzi padło:

- budynek, wyspa, tajemnica,
- komin, taras, historia,
- muzeum, zwiedzanie, kultura,
- ogrom, pustka, cegła,
- zagadka, mąka, pustka.

Zdaniem badanych Wyspa Młyńska to miejsce....*magiczne, rodzinne, relaksu, spotkań*

Zdjęcia dokumentacyjne

Zdjęcia dokumentacyjne z wydarzenia znajdują się na dysku.

Wnioski i rekomendacje

Na podstawie obserwacji, wywiadów IDI I wywiadu z organizatorem można sformułować następujące wnioski i rekomendacje:

- W przyszłości warto byłoby wieszać plakaty bądź postawić ekran informujący o zaplanowanych wydarzeniach na terenie Wyspy Młyńskiej,
- Potrzebna jest szersza komunikacja wydarzeń pomiędzy organizatorem a Młynami Rothera,
- Powinno być bardziej widoczne oznakowanie toalety, ciągów komunikacyjnych,
- Rekomendowany jest jeden koordynator współpracujący z organizatorami wydarzenia,
- Potrzebne jest usprawnienie komunikacji z służbami miejskimi,

Eko Plener

1.08.2021 r.



Materiał organizatora

Eko Plener to impreza organizowana przez Stowarzyszenie Czysta Puszcza Bydgoska dla wszystkich mieszkańców – zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Jej celem było promowanie ekologicznych postaw i edukacja ekologiczna. Wśród zaplanowanych atrakcji odbyła się m.in. joga na trawie, wykład, tworzenie kłody bartnej dla dzikich pszczół leśnych, lekcja siatkówki przeprowadzona przez siatkarzy BKS Visła Proline Bydgoszcz, czy bieg dla dzieci. Tego dnia na Wyspie Młyńskiej zaparkował krwiobus, w którym chętni mogli oddać krew.

Wnioski z obserwacji

Po konsultacji z Zamawiającym w trakcie Eko Pleneru zastosowano wyłącznie obserwację, jako narzędzie badawcze. Wnioski z obserwacji zostały podzielone na 3 sekcje: wnioski z wykładu “Joga jako styl życia”, który odbył się we wnętrzu Młynów Rothera, wnioski dotyczące całości wydarzenia oraz użytkowania samych tarasów Młynów Rothera.

Wnioski z wykładu “Joga jako styl życia”

Wykład w Młynach Rothera zgromadził około 20 uczestników, były to głównie osoby, które uczestniczyły we wcześniejszym pokazie jogi na terenie Wyspy Młyńskiej. Uczestnicy na miejsce weszli całą grupą, ale

warto zaznaczyć, że zabrakło mat do siedzenia dla osób spoza pokazu. Prowadząca wykład była słyszalna dla pozostałych, jednak ze względu na duże pomieszczenie - słychać było każdy szmer i kichnięcie. W sali było jednak dość ciemno, nie zapalono światła.



Uczestnicy wykładu "Joga jako styl życia" w budynku Młynów Rothera

Wnioski dotyczące całości wydarzenia

Poniżej zestawiono wnioski z dokonanych obserwacji podczas wydarzenia:

- zabrakło mapy z rozpiską godzinową, co budziło chaos wśród uczestników,
- bardzo głośna muzyka na terenie wyspy, utrudniająca relaks relaks,
- nastąpiło kilka przesunięć czasowych względem harmonogramu (m.in. konkursu z siatkarzami),
- niewystarczająca ilość koszy na śmieci,
- największe skupiska ludzi znajdowały się przy atrakcjach skierowanych dla dzieci (np. kolorowanki Straży Miejskiej, czy bieg dla dzieci),
- stosunkowo duże zainteresowanie wzbudziły atrakcje od Nadleśnictwa w Bydgoszczy,
- ludzie docierali na Wyspę Młyńską głównie mostem od strony Starego Rynku lub Opery Nova,



Atrakcje dla dzieci były najbardziej oblegane przez uczestników.

Wnioski dotyczące użytkowania tarasów Młynów Rothera podczas wydarzenia

- małe zainteresowanie tarasem Młynów Rothera,
- ludzie przychodzili odwiedzić taras na kilka minut albo tylko zrobić sobie zdjęcie,
- uwagę dzieci przyciągały fontanny, ale tylko na krótką chwilę,
- większość osób wybierała spędzenie czasu w obszarze Wyspy Młyńskiej, pomijając Młyny Rothera,
- na terenie Młynów Rothera można wyznaczyć 3 główne grupy użytkowników:
 - rodziny z dziećmi,
 - osoby starsze,
 - osoby w przedziale wiekowym 20-30 r.ż. robiące zdjęcia.

Zdjęcia dokumentacyjne

Zdjęcia dokumentacyjne z wydarzenia znajdują się na dysku.

Koncert “W rytmie Chopina”

25.08.2021 r.

25 sierpnia we wnętrzach Młynów Rothera odbył się koncert “W rytmie Chopina”. Organizatorem był „Eljazz”. Na scenie wystąpiła 17-osobowa orkiestra wykonująca muzykę Fryderyka Chopina w unikalnych interpretacjach wybitnych polskich aranżerów. „Eljazz Big Band”, pod kierunkiem bandleader’a orkiestry, perkusisty i inicjatora projektu Józefa Eliasza, to laureat wielu nagród oraz osiągnięć o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym.

Początkowo koncert miał się odbyć na tarasach Młynów Rothera. Jednak ze względu na niesprzyjającą pogodę odbył się w środku budynku. Było to wydarzenie biletowane. Z 250 biletów 20% było przeznaczone na sprzedaż w Młynach Rothera tuż przed koncertem.

Uczestnicy

Uczestnikami koncertu były głównie osoby w wieku 50+ często małżeństwa, lub rodziny: dzieci w wieku około 25-35 razem z rodzicami 45-65, 2 małych dzieci (do ok. 12 lat), kilka osób bez towarzystwa i pojedyncza młodzież. Około 2/3 ludzi było ubranych elegancko: suknie, koszule, garnitury, pozostali mieli styl casualowy - swobodnie dżinsy, bluza, t-shirt. Część osób miała maseczki, zdecydowana większość jednak z nich nie korzystała.

Aspekty techniczne



Publicność w trakcie koncertu “W rytmie Chopina”

Koncert odbył się wewnątrz budynku. Na sali było przygotowane około 200 mocnych, metalowych, tapicerowanych krzeseł - dość ciasno ustawionych, lecz z pozostawionymi korytarzami na przejście. Muzycy mieli spore zaplecze, gdzie mogli się przygotować do występu, przebrać się czy pozostawić skrzynie. Była to wystarczająca im przestrzeń. Widownia i scena z muzykami byli na tym samym poziomie, bez dodatkowych podestów, przez co byli mniej widoczni na tyłach sali.

Przez większość czasu drzwi były przymknięte lub uchylone, natomiast muzycy mieli bardzo dobre nagłośnienie i otwarte drzwi nie przeszkadzały w koncercie. Na uwagę zasługuje bardzo dobre oświetlenie, które pozytywnie rzutowało na odbiór koncertu.

Aspekty organizacyjne

Na parterze przy wejściu oraz na piętrze było po jednej osobie z Młynów, która wskazywała drogę, gdzie się odbywa koncert. Dzięki temu uczestnicy nie czuli się zagubieni. Osoby mogły jednak wejść praktycznie na każde piętro, do każdego pomieszczenia, ponieważ nie było blokad, informacji o zakazie wstępu. Uczestnicy mogli liczyć na pomoc organizatorów przy znajdowaniu miejsc siedzących.

Około godziny 19:00 pojawiła się obawa, że w pomieszczeniu może być duszno. Okien nie można było jednak otworzyć, bo są na klucz, ale została włączona klimatyzacja. Około godziny 20:00 faktycznie w pomieszczeniu zrobiło się duszno.

Na podłodze na tyłach znajdował się gruby kabel przyklejony na 2 kawałki taśmy, parę osób przechodząc się o niego potknęło.

Zachowanie uczestników koncertu

Około 18:45 (15 minut przed koncertem) zajętych było 25% miejsc. Najwięcej uczestników pojawiło się tuż przed koncertem - około 18:55/19:00. Koncert rozpoczął się o 19:05, ale ostatni widzowie dotarli dopiero ok. 19:20. Pojedyncze osoby z tyłu widowni przestawiały krzesła, a spóźniony chłopak postanowił usiąść na podłodze, na tyłach sali. Najmłodszy z widowni udawał, że grał razem z muzykami na trąbce, perkusji. Około 7 osób wstawało i przechodziło na boki, tyły sali, by lepiej widzieć muzyków, lecz by nie przeszkadzać innym, po skończonym utworze osoby te usiadły.

Reasumując, publiczność reagowała bardzo entuzjastycznie, klaszcząc po każdej zagranej solówce. Nie było słychać głosów niezadowolenia, ani nikt nie rozpraszał uwagi grając w gry na telefonie, czy przeglądając social media.

Aspekty promocyjne

Na zewnątrz i wewnątrz budynku nie było widać żadnych plakatów informacyjnych dotyczących koncertu. Przy głównym wyjściu pewna kobieta dopytywała się gości, co się dzieje w środku. Pytane osoby odpowiedziały, że dzisiaj wyjątkowo był koncert, ale nie mogła dowiedzieć się tego z otoczenia Młynów Rothera.

Wnioski ogólne

- Całość wydarzenia trwała około 90 minut, a wszyscy uczestnicy zostali do samego końca,
- Atmosfera wydarzenia była towarzyska, rodzinna, inspirująca,
- Brakowało szatni na pozostawienie kurtek, co może być problemem przy wydarzeniach organizowanych jesienią i zimą.

Zdjęcia dokumentacyjne

Zdjęcia dokumentacyjne z wydarzenia znajdują się na dysku.

Mózg Festiwal



Materiał organizatora.

Od 8-11 września odbyła się 17. edycja Mózg Festiwal, czyli międzynarodowe wydarzenie artystyczne, skupiające artystów związanych z muzyką współczesną i sztukami wizualnymi.

Wykorzystane narzędzia badawcze

Badacze wykorzystali kilka narzędzi i technik badawczych celem ewaluacji wydarzenia. W tym celu zastosowano:

- obserwację przez trzech badaczy,
- wywiady IDI w trakcie dwóch dni wydarzenia (7 rozmów),
- wywiad IDI z organizatorem wydarzenia

Wnioski z przeprowadzonych badań z podziałem na narzędzia badawcze znajdują się w dalszej części raportu. Badacze obserwacji poddali wydarzenia główne 10 września oraz 11 września, w budynku, przed budynkiem, jak i na tarasie Młynów Rothera.

Obserwacje - wnioski

Obserwacje prowadzone były przez trójkę badaczy od piątku od godziny 19:00 do 23:00 oraz w sobotę w trakcie wydarzeń o godzinie 13:00, 15:00 i podczas wieczornych atrakcji od 19:00.

Uczestnicy

W festiwalu uczestniczyły głównie osoby związane z klubem Mózg i stali, coroczni uczestnicy tej imprezy, reprezentujący środowiska artystyczne. Najwięcej osób udział wzięło w piątkowych wydarzeniach, w sobotę frekwencja była niższa. Najmłodszy uczestnicy mieli około 20 lat, najstarsi około 60. W wydarzeniu wzięło też udział kilkoro dzieci współuczestniczących z rodzicami oraz przypadkowe osoby odwiedzające Wyspę Młyńską, które były ciekawe wnętrza Młynów Rothera. Atmosfera była uroczysta i czuć było ekscytację wśród gości.

Aspekty organizacyjne

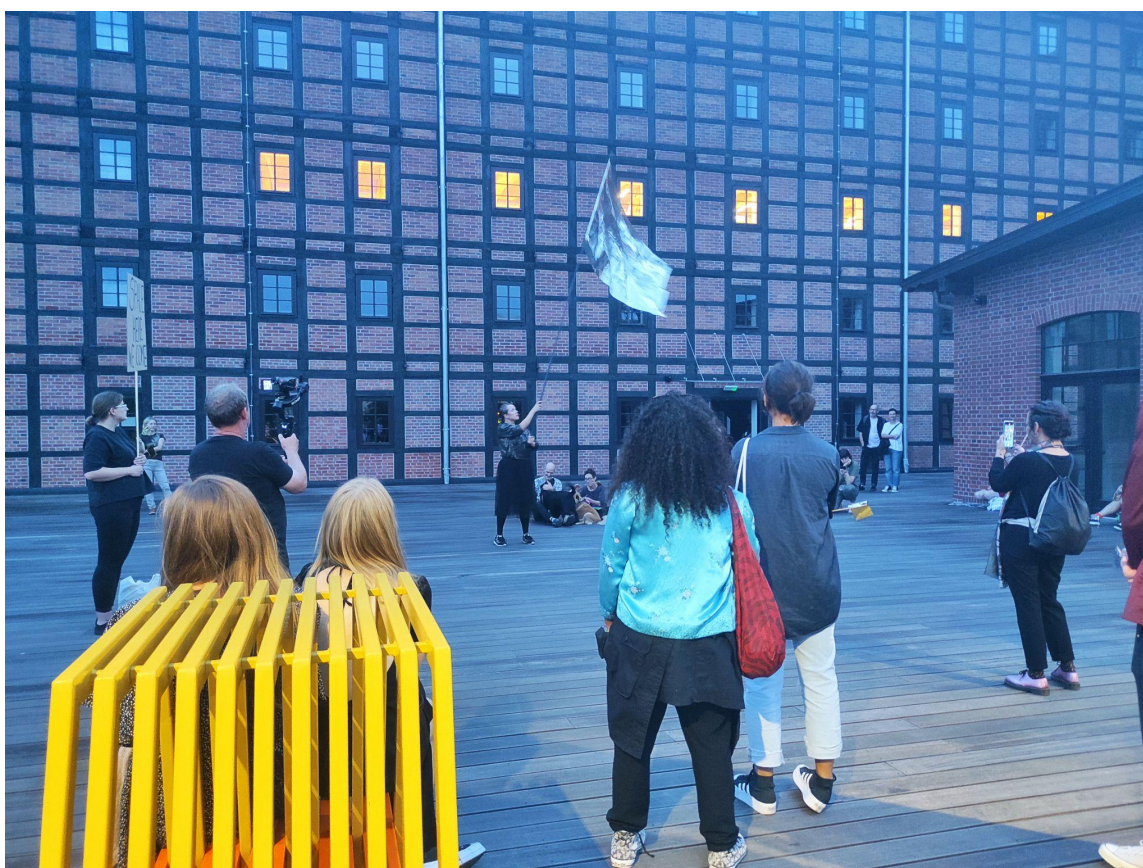
Pomimo ustalonego harmonogramu wydarzenia (ulotki), organizatorzy wprowadzali w nim wiele zmian, o czym na bieżąco informowali. Wprowadziło to jednak nieco zamieszania wśród uczestników, którzy nie byli pewni, gdzie i kiedy odbywają się kolejne wydarzenia. Ze względu na dużą i skomplikowaną przestrzeń (wiele kondygnacji), a także brak oświetlenia ciągów komunikacyjnych (schody), niektóre osoby czuły się zagubione. Część uczestników błąkała się po hallu, szukając wind czy toalet. Wsparcia w poszukiwaniach udzielali pracownicy ochrony - podpowiadali jak się poruszać po budynku, robili przy okazji ludziom zdjęcia na tle instalacji, informowali gdzie można palić, a gdzie nie, oraz błyszczeli poczuciem humoru. Co do samego festiwalu - uczestnicy nie byli pewni w którym miejscu odbędzie się kolejna część imprezy, więc po prostu podążali za tłumem.

W sobotę - drugiego dnia festiwalu - organizatorzy wyznaczyli kilka osób do komunikacji z uczestnikami, które informowały o czasie i miejscu wydarzeń. Dzięki temu udało się częściowo uniknąć chaosu, jednak w festiwalu brało wtedy udział znacznie mniej osób.

Drugiego dnia festiwalu na tarasie odbyło się słuchowisko, ale jego przebieg zakłócił niespodziewany deszcz. Leżaki przygotowane dla słuchaczy stały na zewnątrz i zmokły, nie zostały usunięte. Uczestnicy chowali się pod każdym najmniejszym daszkiem, czy to przy wejściu, czy pod rampą dla wózków. Na pytanie skierowane do organizatorów, co planują w tej sytuacji, padła odpowiedź: "Kto chce może stać na zewnątrz, a kto chce może się schować w środku".

Dopiero około 13:15 pracownicy działu technicznego Młynów Rothera przynieśli leżaki z wypożyczalni do środka, by można było usiąść. Performance odbywał się na parterze, na wyższych piętrach odbywały się przygotowania do wieczornych atrakcji. Hałas zaburzał spokojny odbiór słuchowiska.

O godzinie 15:00 w sali konferencyjnej na II piętrze odbyło się spotkanie artystów z publicznością "Sztuka jako droga do rozumienia". Przez otwarte drzwi słychać było próby muzyczne w innym pomieszczeniu, które przeszkadzały w wywiadzie. Po ich zamknięciu problem został rozwiązany. Ponownie pojawiła się kwestia braku miejsc siedzących - wszystkie przyniesione leżaki były zajęte, część osób siedziała na podłodze, wykorzystywała ściany i słupy jako oparcie.



Performance na tarasie Młynów.

Wieczorny performance na tarasie Młynów zgromadził około 30 osób. Uczestnikami w większości byli sami organizatorzy i kilka osób z piątkowego wydarzenia. Mankamentem było zbyt cicho wyemitowane nagranie dźwiękowe. W wydarzeniu wzięli też udział przypadkowi użytkownicy tarasów - pytali co to za impreza, nie wiedzieli, że odbywa się festiwal. Część z nich postanowiła poznać pozostałe atrakcje, a przy okazji zobaczyć wnętrze budynku.

Kolejne koncerty odbyły się w różnych salach Młynów. Dla uczestników nie przewidziano miejsc siedzących, więc w większości siadali oni na podłodze, stali lub podpierali grzejniki. Po rozpoczęciu koncertu na parterze budynku, drzwi na taras zostały zamknięte, o czym uprzedzono uczestników. Również tego dnia wsparcia w poruszaniu się po przestrzeni Młynów udzielali ochroniarze. Niestety nie byli w stanie porozumieć się z obcojęzycznymi gośćmi, którzy trafili na festiwal przypadkiem i nie byli pewni czy mogą wejść, czy nie.

Wywiady IDI - analiza i wnioski



Koncert w trakcie Mózg Festiwalu.

Informacja o wydarzeniu

Uczestnicy o wydarzeniu dowiedzieli się z różnych źródeł m.in. facebooka klubu Mózg, artykułu w Gazecie Wyborczej, byli znajomymi organizatorów lub trafili na festiwal z przypadku - wchodząc za tłumem. W

harmonogramie zabrakło ich zdaniem informacji o lokalizacji poszczególnych koncertów, performance'ów, przez co czuli się nieco zagubieni.

Wrażenia i feedback dotyczący organizacji wydarzenia

- Jeden z rozmówców przyznał, że trudno było mu znaleźć miejsce odsłonięcia bryły soli (otwarcie festiwalu) i trafić do głównego wejścia, ale zorientował się po tym gdzie gromadzą się ludzie.
- Dźwięk w czasie performance Space Here we Come był za cicho.
- Dla stałych bywalców wydarzenia chaos na tym festiwalu jest jego stałym elementem i nie jest dla nich zaskoczeniem.
- Rozmówcy nie mogli znaleźć głównego wejścia i krążyli wokół budynku - brak oznakowania. Mają słabą orientację w przestrzeni, nie mogli znaleźć schodów na 1 piętro, ale ochroniarze im pomogli.
- Zabrakło rozpiski, gdzie odbywają się kolejne wydarzenia. Po koncercie perkusyjnym, uczestniczki nie wiedziały, gdzie mają iść dalej.
- Winda była bezpieczniejszym środkiem przemieszczania się, bo na schodach jest ciemno i niebezpiecznie.

To historyczne miejsce, pięknie odrestaurowane. Podoba mi się otwartość tego miejsca, każdy może tu przyjść. To miejsce, które nie zamyka się na nikogo, jest bardzo zapraszające.

Anna, lat 35

Drogi dotarcia na wyspę

Większość respondentów na teren Wyspy Młyńskiej przyjechała komunikacją miejską - autobusem bądź tramwajem. Pojedyncze osoby zdecydowały się dotrzeć autem lub pieszo. Jedna respondentka przyjechała autem i zaparkowała przy Operze. Zwróciła uwagę, że parking był drogi i wolałaby zaparkować gdzieś bliżej.

Wyspa Młyńska i Młyny Rothera

Rozmówcy bardzo pozytywnie wypowiedzieli się o wnętrzu Młynów, jak i Wyspie Młyńskiej. Badani stwierdzili, że ta przestrzeń [budynek - wnętrze] jest po prostu piękna i idealna na organizację tego typu wydarzeń. Podkreślili, że zależy im na tym, aby potencjał tego miejsca nie został zmarnowany.

Na Wyspie jestem często, lubię posiedzieć na trawie. Rzadziej bywam na tarasach, kilka razy siedziałam przy fontannach ze znajomymi i chyba nam wystarczy. Dużo bardziej niż tarasy, podoba mi się wnętrze Młynów, chociaż wydaje się naprawdę ogromne.

Magda, lat 34

Jeden z rozmówców stwierdził, że jest to ogromny, chociaż trudny budynek - bo jest wiele przejść, korytarzy, sale są takie same - musi być to dobrze oznakowane, żeby nikt się nie zgubił. Sam miał problem ze znalezieniem schodów na 1. piętro, które były ukryte za białą płachtą. Inna osoba nie umiała zlokalizować toalet przy wejściu. Kilka osób miało problem ze znalezieniem wejścia głównego i ze sprawnym poruszaniem się po tak dużym obiekcie. Pomocne okazały się tabliczki przed wejściami do sal.

Badani stwierdzili, że na Wyspie Młyńskiej brakuje im gastronomii. Teraz aby spokojnie tam posiedzieć, muszą przynosić kawę z domu bądź kupować na Starym Rynku. Dodatkowo, na wyspie jest za mało koszy na śmieci i ludzie śmiecą gdzie popadnie.

Wydarzenia w przyszłości i rekomendacje

Wśród rekomendowanych co do przyszłych wydarzeń, które mogłyby odbyć się we wnętrzu, jak i na Tarasie rozmówcy wymienili:

- festiwale,
- koncerty - muzyki elektronicznej, dawnej,
- w Młynach powinna powstać przestrzeń o multi-funkcyjnym charakterze, nie przeznaczona tylko na wystawy, czy tylko na koncerty, ale taka, którą można wykorzystać na różne sposoby,
- wydarzenia adresowane dla nastolatków,
- wystawy murali,
- gry miejskie,
- warsztaty kulinarne,
- tygodniowe zjazdy/warsztaty dla artystów. Idealnie, gdyby była też strefa hotelowa w Młynach,
- teatr angażujący publiczność,
- wydarzenia dedykowane dla dzieci, pokazujące historię w niekonwencjonalny sposób,

Brakuje takich miejsc w Bydgoszczy, która aspiruje do bycia artystycznym miastem. Ludzie odwracają się od sztuki, coraz mniej się interesują, więc takich wydarzeń powinno być jak najwięcej. I jeśli za 10 lat Młyny nadal będą działać, ten kraj będzie nadal działać, to wystarczy że zostanie utrzymany aktualny poziom.

Wywiad z organizatorem wydarzenia - analiza i wnioski

Festiwal Mózg odbywał się na Wyspie Młyńskiej w 2000 roku - wtedy była jeszcze dzika, porośnięta drzewami, drzewami owocowymi, krzewami, można było palić ogniska. Było to unikatowe miejsce - teraz też jest unikatowe, ale w inny sposób. Tegoroczna edycja była, więc swoim powrotem festiwalu do korzeni.

Zdaniem organizatora przestrzenie Młynów inspirują tym, że są ogromne i puste. To jest ich potencjał. Wskazał na kilka błędów infrastrukturalnych związanych z tym, że budynek był remontowany bez wiedzy o tym, co w nim będzie ostatecznie. Wśród wad wymienił progi, które utrudniają wjazd wózków ze sprzętem oraz brak pryszniców. Wskazał również na niedobory w wyposażeniu Młynów - brak sprzętu, oświetlenia, nagłośnienia. Potrzebne są garderoby, pokoje gościnne, część hotelowa.

To bez sensu żeby, mając do dyspozycji tak wielki budynek, goście musieli spać w hotelu.

Rozmówca pozytywnie wypowiedział się o współpracy z osobami z Młynów Rothera. Zwrócił jednak uwagę, że instytucja ma mnóstwo ograniczeń księgowo-prawnych i niektóre procesy trwały długo.

Zdaniem organizatora Młyny Rothera to ogromna pusta przestrzeń, idealna do poświęcenia na kulturę lub sztukę. To nie jest dobre miejsce do tworzenia wystaw (ściany z cegły, niskie pomieszczenia), ale ma "potworny" potencjał. Sztuka i nauka powinny mieć tu swoje miejsce.

Archiwalne i historyczne rzeczy będą przyciągać ludzi po kościele, ale nikogo na świecie nie będzie to interesować.

Organizator rekomenduje jeszcze więcej zieleni na Wyspie Młyńskiej, jego zdaniem brakuje dużych drzew. Wspomniał o pomysłe Joanny Rajkowskiej, aby umieścić tam 40-metrowy baobab. O baobabie mówiliby wszyscy, to zmieniałoby kierunek myślenia. Nie wymagałoby to nawet wielkich nakładów finansowych.

Zdjęcia dokumentacyjne

Zdjęcia dokumentacyjne z wydarzenia znajdują się na dysku.

Wnioski i rekomendacje

Na podstawie obserwacji, wywiadów IDI I wywiadu z organizatorem można sformułować następujące wnioski i rekomendacje:

- Zabrakło przy wejściu głównym osób informujących, gdzie właśnie odbywają się kolejne punkty programu wydarzenia. Przy organizacji kolejnych, dużych wydarzeń potrzebna jest recepcja z personelem.
- Głównym punktem informacyjnym byli ochroniarze, którzy odpowiedzialni byli m.in. za sprawdzanie wejściówek, informowanie, co się odbywa, kiedy, gdzie. Znacznie lepiej w tej roli sprawdziłby się personel wyznaczony przez organizatora.
- Korzystne byłoby ustawienie potykacza (przed wejściem głównym, na tarasie) informującego, jakie wydarzenie i gdzie właśnie się odbywa.
- Przy kolejnych, większych wydarzeniach, należałoby wprowadzić personel sprzątający, który na bieżąco będzie reagował na pozostawione śmieci, czy rozlane napoje.
- Uczestnicy, jak i przypadkowe osoby, chętnie robiły sobie zdjęcia w przestrzeni Młynów Rothera. Widoczne (np. wisząca plansza) zachęcenie do oznaczania profilu Młynów i dodawanie # pomogłoby wykorzystać potencjał promocyjny tego miejsca.
- Ze względu na charakter wydarzenia, otwarta była większa część młyna, w której uczestnicy niekiedy się gubili. Przyszłościowo należałoby wyznaczyć strefy otwarte i zamknięte dla uczestników, oraz wprowadzić oznakowanie wnętrza budynku (strzałki i tablice kierunkowe).

Warsztaty chlebowe



Materiał organizatora.

Warsztaty chlebowe odbyły się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, a ich organizatorem były Młyny Rothera. Na wydarzenie obowiązywały zapisy online, które wystartowały kilka tygodni wcześniej. Ostatecznie warsztaty trwały około dwóch godzin, a udział w nich wzięło 30 osób.

W kolejną sobotę 18 września 2021 r. o godzinie 11:00 organizujemy warsztaty chlebowe, podczas których nauczymy Was wiele o domowym wypieku chleba na zakwasie. Omówimy i pokażemy proces powstawania domowego wypieku, poczynając od przygotowania zakwasu po wyrobienie i pieczenie ciasta. Podpowiemy jakie rodzaje mąki najlepiej sprawdzą się w domowej piekarni. Podczas warsztatu będzie dostępny również gotowy zakwas do wypieku domowego chleba. Jeśli chcesz go otrzymać zabierz ze sobą niewielki, czysty (najlepiej wyparzony) stoik.²⁵

²⁵ <https://mlynyrothera.pl/zapachnie-chlebem-europejskie-dni-dziedzictwa-w-mlynach/>

Wykorzystane narzędzia badawcze

Badacze zastosowali kilka narzędzi i technik badawczych celem ewaluacji wydarzenia. W tym celu zastosowano:

- obserwację przez dwóch badaczy,
- wywiady IDI po wydarzeniu (4 rozmowy),
- wywiad IDI z organizatorem wydarzenia,
- ankietę online (3 wypełnienia).

Wnioski i rekomendacje znajdują się w dalszej części raportu.

Obserwacje

Obserwacje prowadzone były dwójką badaczy od godziny 10:00, czyli na godzinę przed rozpoczęciem warsztatu do godziny 13:30 i ich zakończenia.

Uczestnicy

Większość uczestników to osoby przychodzące indywidualnie lub w parach w bardzo zróżnicowanym przekroju wiekowym. Pojawiło się również kilkoro dzieci, które przyszły na warsztat z rodzicem.



Prowadząca i uczestnik w trakcie warsztatów.

Wywiady IDI

Przeprowadzono 4 wywiady IDI z uczestnikami warsztatu. Badani byli w różnym wieku, byli to zarówno mężczyźni, jak i kobiety, rozmawiano także z rodzicem i dziećmi. Pojawiło się również kilkoro dzieci, które przyszły na warsztat z rodzicem. Dominującą grupą zainteresowaną wydarzeniem były kobiety w wieku około 30-40 lat. Poniżej przedstawiono spostrzeżenia po przeprowadzeniu tych wywiadów. Wszyscy odwiedzający, z którymi rozmawiano, byli z Bydgoszczy lub okolic.

Ocena pozytywna i pomysły:

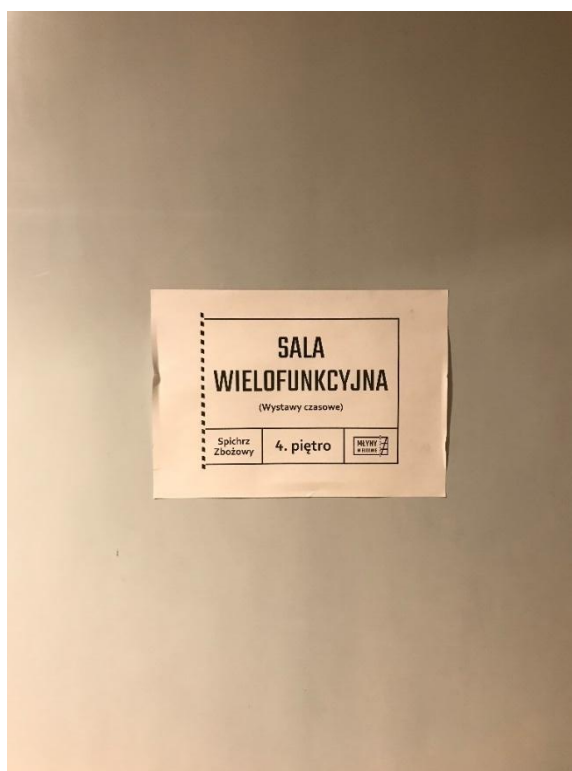
- badani bez dzieci ocenili przestrzeń warsztatową, komfort uczestnika, jako wysoki. Miejsce określono jako ładne i przyjemnie, przytulne (3 piętro).
- w trakcie wywiadu dwóch rozmówców w wieku 27-30 lat zwróciło uwagę na i doceniło drewno znajdujące się w budynku. Stwarza to potencjał do wykorzystania tematu konstrukcji drewnianej w informacjach o renowacji miejsca.
- jedna z osób przyszła na warsztat, bo chciała obejrzeć wnętrze młynów. Nie udało jej się dostać biletu na zwiedzanie z przewodnikiem w wakacje 2021 („nie załapałam się na zwiedzanie”). Jest to osoba, którą interesuje ten typ budynków w Bydgoszczy. Porównała drewno do niedawno otwartej Fabryki Lloyd'a. Stwarza to możliwość połączenia tych punktów na mapie miasta za pomocą wspólnie wybranego klucza.
- badani proponowali następujące wydarzenia do programu:
 - koncerty, wystawy,
 - warsztaty pobudzające kreatywność, np. artystyczne lub muzyczne, również niszowe jak produkcja muzyki na digital dub station,
 - na zewnątrz - zawody sportowe związane z rzeką, np. zawody pływackie.
- źródło czerpania informacji o wydarzeniu: na Facebooku, Bydgoszcz24 lub profil Młynów Rothera, a także Metropolia Bydgoska.

Wady związane z wydarzeniem to:

- brak jasnej informacji, co przynieść na warsztaty i jak będą one przebiegały (np. stoik na zakwas),
- jest potrzeba lepszego oznaczenia jak trafić do wejścia i poruszać się po budynku - uczestnik spóźnił się i szukał dużego plakatu wydarzenia. Wolałby dowiedzieć się wcześniej, jak trafić do punktu spotkań czy sali, np. w potwierdzeniu uczestnictwa w email,

- uczestniczka zwróciła uwagę, że korzystniejsze byłoby zgromadzenie uczestników wokół stołu prowadzącej lub stoły mogłyby być ustawione w tzw. podkowę. Ustawienie kulisowe sprawiło, że nie wszyscy dobrze widzieli prowadzącą.
- informacja o udziale w wydarzeniu dotarła do uczestniczki zaledwie dzień przed warsztatami, a zgłoszenie wysłała na początku zbierania zgłoszeń.
- dwie rozmówczynie przyszły na warsztaty z nastawieniem, że będą realnie piekły chleb, sugerując się nazwą wydarzenia. Być może nie doczytały one opisu wydarzenia. Warto pomyśleć jednak o odpowiedniej komunikacji kolejnych warsztatów, aby uniknąć nieдомówień.
- rozmówcy zwrócili uwagę na niski sufit i belki stropowe, które są dość niebezpieczne, szczególnie dla dzieci.
- problem z miejscem parkingowym, ale jest to stały problem całego centrum Bydgoszczy.

***Ale wcześniej znalezienie miejsca parkingowego też graniczyło z cudem.
kobieta, mieszkanka Bydgoszczy, 30 lat.***



Brak miejsca na tabliczkę o samym wydarzeniu może spowodować, że uczestnicy będą się gubić w trakcie poszukiwania sali.

Sposoby dotarcia:

- samochód, zaparkowany w centrum przy Rondzie Grunwaldzkim (tam jest parking),

- tramwaj, z ul. Fordońskiej, preferowana forma przyjazdu przez badanego, prosta i nie ma problemu z parkowaniem,
- pieszo.

Wcześniejsza aktywność (przed warsztatem) w okolicy Młynów Rothera:

- rzadkie albo wcale,
- korzystanie z toalety przy okazji wcześniejszych wydarzeń np. „Wody Bydgoskiej” w trakcie której można kąpać się w rzece (dwie edycje, letnia i jesienna).

***Wyspa młyńska ma coś w sobie. Jakąś magię.
kobieta, mieszkanka Bydgoszczy, 30 lat.***



Taki układ krzeseł nie sprzyjał śledzeniu warsztatów.

Wywiad z prowadzącą warsztaty

Prowadząca bardzo pozytywnie wypowiedziała się na temat organizatorów warsztatów. Czuli się w pełni zaopiekowana i mogła liczyć na wsparcie dedykowanej osoby. Jej zdaniem budynek Młynów Rothera jest piękną przestrzenią, bardzo dobrze wkomponowaną w Wyspę Młyńską.

To piękne miejsce! Nie może być lepszego do prowadzenia takich warsztatów. Okna z widokiem na dziedziniec, wodę, kontekst młynów - to jedno z piękniejszych miejsc w jakich miała okazję prowadzić warsztaty.

Justyna, lat 35.

Prowadząca podkreśliła, że miała wsparcie we wnoszeniu sprzętu. Dobrze, gdyby był tu piekarnik lub piec, ale formuła z degustacją gotowego chleba też jest przez nią praktykowana. Mogłyby być też jakieś sprzęty związane z mąką i chlebem do pokazania, np. młynek do mielenia ziarna.

Prowadząca zauważyła, że to miejsce dopiero się rozwija, pojawiają się w niej wystawy skierowane do konkretnej grupy odbiorców. To piękna lokalizacja dla rodzin z dziećmi, do spędzania czasu wolnego. Jej zdaniem mogłaby się tu znaleźć przestrzeń do działań kulinarnych, gotowania prozdrowotnych potraw, terapie naturalne, ziołarstwo. Ekologiczne i kulinarne warsztaty cieszą się wielkim zainteresowaniem i są uwielbiane przez dzieci. Mógłby to być np. roczny cykl warsztatów dla szkół ze szkoleniami kulinarno - ekologicznymi dla nauczycieli. Seniorzy to też bardzo wdzięczna grupa jeśli chodzi o tego typu wydarzenia.

Informacja o wydarzeniu była głównie po stronie Młynów. Udostępniłam też informację na swoich facebookowych fanpejdżach. Na warsztatach było kilku uczestników z Warszawy. Informacja dotarła do tylu osób, że zaproszenia bardzo szybko się rozeszły, chętnych było tyle, że warsztaty można byłoby powtórzyć przy pełnej frekwencji.

Justyna, l.35

Jako inspirację prowadząca wymieniła Łódź, gdzie na Skwerze Mani znajduje się piec chlebowy, z którego mogą korzystać wszyscy. Na terenie Młynów mógłby powstać taki piec, w którym każdy mógłby sobie upiec chleb czy pizzę - to coś co będzie żyło i przyciągało ludzi, zachęcało do spędzania czasu w tym miejscu. Uważa ona, że chleb jest popularnym tematem, warsztaty kulinarne czy kosmetyczne przyciągają dużo ludzi.

Ankieta

Osoby biorące udział w warsztacie skłoniła przede wszystkim tematyka warsztatów oraz możliwość zobaczenia po raz pierwszy Młynów Rothera, a organizację oceniają bardzo pozytywnie. Wśród niedociągnięć wymieniono fakt, że osoby spóźnione zakłóciły warsztaty swoim grupowym wejściem. Jeden z ankietowanych stwierdził, że na warsztacie zabrakło mu pieca chlebowego, urządzeń i naczyń z dawnych lat.

Badani najchętniej chcieliby brać udział w koncertach organizowanych we wnętrzach Młynów Rothera oraz warsztatach. Jeden z ankietowanych zasugerował powstanie ukwieconej kawiarenki, miejsce powinno być wydzielone z przestrzeni (np. ogrodzone płotkiem). Dodatkowo na tarasach przydałyby się wygodne siedziska lub leżaki. Badani zwrócili także uwagę, że wydarzenia na Wyspie Młyńskiej, dedykowane rodzinom oraz dzieciom są zbyt głośne (kwestia nagłośnienia).

Słowa, które kojarzą się uczestnikom z Młynami Rothera to:

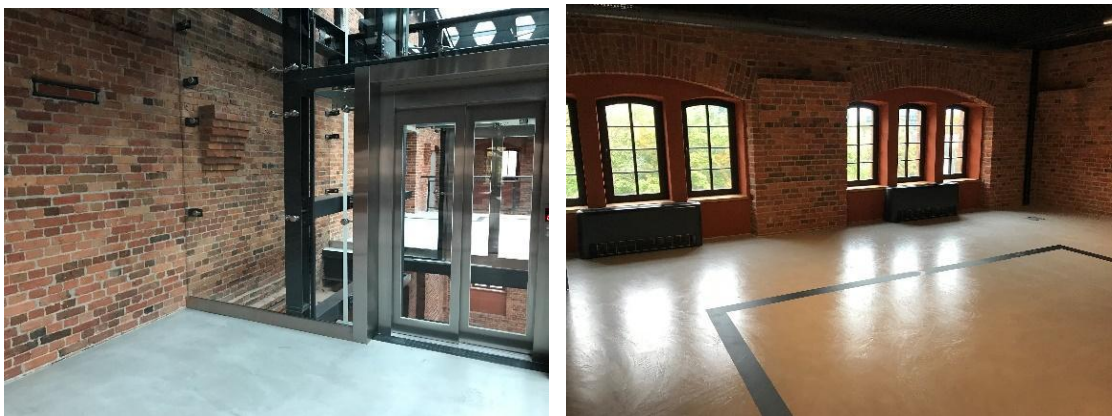
- mąka, chleb, woda,
- zabytek, mur pruski, mąka,
- drewno, Wyspa Młyńska, odpoczynek.

Wnioski dotyczące całości wydarzenia

Poniżej zestawiono wnioski z dokonanych obserwacji podczas wydarzenia:

- organizatorzy warsztatów przyprowadzili osoby na ostatnie piętro grupami, być może będzie potrzebne stworzenie tzw. punktu spotkań na parterze, aby zbierać grupy przed warsztatem do sal,
- dzieci – to nie był event dedykowany dla dzieci, ale przyszły one z rodzicami. Siedziały z tyłu, nie miały zapewnionych krzeseł ani miejsc z przodu. Dopiero później przesiadły się do przodu na prośbę prowadzącego, który zauważył, że nie widzą warsztatów za pleców innych uczestniczących. Warto rozważyć zaopatrzenie sal warsztatowych w kilka mniejszych krzeseł lub siedzisk dla dzieci, które można postawić z przodu i zapewnić im lepsze doświadczenie miejsca. Zasada, że miejsca z przodu są zarezerwowane dla dzieci może stać się regułą organizacji wydarzeń,
- przed wydarzeniem: warto przekazać więcej informacji o organizacji wydarzenia we wcześniejszej korespondencji z użytkownikami – „Co przygotować?” i „Jak dotrzeć?”, na plakatach i w wiadomościach do wydarzenia można umieszczać link lub QR kod z mapą obiektu i dotarcia,
- po wydarzeniu, warto przekazać więcej informacji o tym, jak dowiedzieć się więcej o młynach i zaspokoić ciekawość nowego miejsca, jednocześnie go promując, np. za pomocą QR kodu,

- takie wydarzenia mogą przyciągać bardzo różną publikę. Uczestnicy mieli pomysły na wiele typów wydarzeń w Młynach. Przestrzeń postrzegana jest jako otwarta na różne działania. Stwarza to potencjał dla miejsca spotkań wielopokoleniowych i o różnorodnym programie. Warto przeanalizować stworzenie miejsc do rozmowy i integracji mieszkańców, którzy normalnie mogliby się nie spotkać.
- Uczestnicy pojawili się na warsztacie praktycznie punktualnie, wchodząc zorganizowaną grupą. Wejście kilku spóźnionych osób w trakcie warsztatu, nieco zakłóciło jego przebieg.
- Prowadząca bardzo łatwo nawiązywała kontakt z uczestnikami, przywiozła ze sobą zakwas, miski, mąki, materiały drukowane - co bez wątpienia urozmaiciło warsztat.
- Zaangażowanie uczestników w wykonywanie zakwasu było ciekawym, dobrym posunięciem.
- Większość uczestników zapomniała o stoiku na zakwas, jednak organizatorzy byli zaopatrzeni w dodatkowe.
- Organizatorzy zadbali o przestrzeganie ograniczeń związanych z pandemią, wszyscy uczestnicy mieli założone maski. Dostępne były także płyny do dezynfekcji rąk.



Przykładowa przestrzeń, którą można wykorzystać na spotkania po wydarzeniach i integrację uczestników.

Warsztaty Pipi

19.09.2021

Wykorzystane narzędzia badawcze

Badacze zastosowali kilka narzędzi i technik badawczych celem ewaluacji wydarzenia, zastosowano:

- obserwację przez dwóch badaczy,
- wywiady IDI po wydarzeniu (7 rozmów),
- wywiad IDI z organizatorem wydarzenia,
- ankietę online.

Wnioski znajdują się w dalszej części raportu.

Obserwacje

Obserwacje prowadzone były przez dwójkę badaczy od godziny 10:00, czyli na godzinę przed rozpoczęciem warsztatu, do godziny 14:00 i jego zakończenia. Warsztaty odbywały się w dużej sali na parterze, a osoby uczestniczące wchodziły od strony tarasów.

Uczestnicy

Większość uczestników wydarzenia to dzieci w wieku 5-13 lat, gdyż do nich skierowane były warsztaty, oraz ich rodzice / opiekunowie. Było również kilku dorosłych z młodszymi dziećmi oraz niemowlakiem. Badani rodzice byli w wieku 35-52 lata. Nie wszyscy mieszkali w Bydgoszczy – udział w wydarzeniu wzięła także rodzina z Ostródy, która dowiedziała się o nim przy okazji zwiedzania obiektu.

Wywiady IDI - analiza i wnioski

Ocena pozytywna i pomysły:

- badani uczestnicy ocenili przestrzeń jako dużą, bardzo komfortową i czystą, co było ważne, bo dzieci malowały i siadały na podłodze,
- dużą zaletą jest centralne położenie Młynów Rothera i łatwy dojazd komunikacją miejską,
- Młyny Rothera są postrzegane jako miejsce przyjazne dla całej rodziny i może stać się multifunkcyjne, postrzegane są również jako ciekawa centralna alternatywa dla Parku w Myśliczynie, który jest popularny wśród rodziców z dziećmi,

- Wyspa jest uważana świetne miejsce do spędzania czasu - według uczestników, zawsze jest tu co robić. Jest woda, trawa, piasek, plac zabaw. Kawa i lody niedaleko - każdy może znaleźć coś dla siebie. Atrakcją są podświetlane fontanny,

***Chciałbym żeby ludzie uzależnili się od tego miejsca.
mężczyzna, mieszkaniec Bydgoszczy, 30 lat.***

***Jest szansa, że Młyny Rothera staną się nowym centrum miasta. Dają zdecydowanie lepszą jakość
spędzania czasu niż w galeriach handlowych.
kobieta, dwójka dzieci, mieszkanka Bydgoszczy, 35 lat.***

***W końcu mamy alternatywę - możemy z dziećmi spędzać czas gdzieś indziej, nie tylko w Myślęcinku.
- kobieta, jedno dziecko, mieszkanka Bydgoszczy, 52 lata.***

- wydarzenia dla dzieci wewnątrz budynku są bardzo potrzebne gdy robi się zimniej, w okresie jesienno-zimowym,
- w opinii badanych rodziców, w Bydgoszczy jest mało stałych cykli wydarzeń dla dzieci, w szczególności regularnych. Istnieje potrzeba wprowadzenia spotkań, np. raz w miesiącu. Cykl spotkań w jednym konkretnym terminie ułatwia rodzicom planowanie czasu z dzieckiem. Przykładem pozytywnie ocenianych działań jest program edukacyjny Filharmonii Pomorskiej Od brzuszka do uszka maluszka - cykl koncertów dedykowanych kobietom w ciąży, niemowlętom i małym dzieciom do 2. roku życia, zawsze o tej samej porze,
- wydarzenie na parterze ułatwiło dojście i organizację dla osób z wózkami,
- badani proponowali następujące wydarzenia do programu:
 - ukulturalnienie dzieci i twórcze wprowadzenie w świat, rysowanie,
 - związane z czytaniem dzieci, promowanie czytelnictwa i książek,
 - wydarzenia wokół budowania „nowej tożsamości Bydgoszczy” – w tym miejscu można promować zintegrowaną nową tożsamość Bydgoszczy jako pruską, robotniczą, nadrzeczną, i kreatywną. Tłumaczyć ją. W mieście jest dużo wydarzeń artystycznych i kreatywnych osób, warto to wspierać i oswajać ze sztuką szersze grono mieszkańców, robić to w sposób angażujący i ciekawy,
 - dla dorosłych: zdrowa żywność, naturalne kosmetyki,
 - na tarasie - możliwość grania w gry, przede wszystkim w szachy,

- na tarasie – koncerty na lato, muzyka poważna, powiązanie wydarzeń z Operą i Filharmonią i ich ofertą,
 - na zewnątrz - wydarzenia rowerowe, zawody sportowe związane z rzeką, np. zawody pływackie,
 - dla turystów przy okazji zwiedzania Bydgoszczy („super, jak się na coś trafi”),
 - dodatkowo ważne wydarzenia wewnątrz budynku w czasie niesprzyjającej pogody.
- źródło czerpania informacji o wydarzeniu:
 - znajomi,
 - plakaty przy okazji zwiedzania wyspy,
 - Facebook,
 - z ulotki dostępnej na Mózg Festiwal
 - strona internetowa: co się dzieje w Bydgoszczy.

Przechodząc z rodziną, zobaczyliśmy plakaty i sprawdziliśmy wydarzenie w Internecie. To było niespodziewane, tak przy okazji. - turysta, 45 lat.

Gdy robi się zimno, zawsze szukamy aktywności. Moje dzieci znają wszystkie muzea w Bydgoszczy. - kobieta, dwójka dzieci, 35 lat.

***Żona dowiedziała się o wydarzeniu z Facebooka i kazała mi przyjść.
- ojciec dwójki dzieci, Bydgoszcz, 30 lat.***



Dzieci i wykonywały prace plastyczne siedząc na podłodze.

Wady związane z wydarzeniem to:

- brak wody, np. dyspozytora z wodą,
- brak kawiarni,
- brak gastronomii (był catering - mini kanapki),
- trudności z trafieniem do wejścia, brak oznaczenia,
- badana uczestniczka zaobserwowała brak dzieci z niższych warstw społecznych,
- ciężko dotrzeć do informacji o wydarzeniach w Młynach Rothera,
- brak kalendarza wydarzeń i poglądu na wszystko ("wszystko to ginie"), aby móc uczestniczyć w kilku wydarzeniach w tym samym czasie (np. dziecko na warsztatach, rodzic na wystawie),
- brak newslettera wydarzeń w młynach, w tym również newslettera dla rodziców z dziećmi, o dziecięcych inicjatywach, nieregularność tych wydarzeń,
- dzieci siedziały i malowały na podłodze lub cienkich siedziskach, w zimie, podłoga może być a zimna do bezpośredniego siedzenia na niej,
- problem z parkowaniem, nie wiadomo, gdzie można parkować.



Dzieci i rodzice siedzieli na poduszkach zapewnionych przez organizatora. W okresie jesienno-zimowym podłoga może być za zimna.



Brak możliwości umieszczenia tablicy o wydarzeniu w widocznym miejscu, również na zewnątrz.

Zastanawiam się, gdzie są dzieci z biedniejszych sfer. np. z Londynka. Zawsze cieszę się, że widzę znajomych, ale to jest 1% wszystkich dzieci w mieście. Ta przestrzeń powinna być dla wszystkich. Miasto jest dla wszystkich. - kobieta, dwójka dzieci, 35 lat.

Sposób dotarcia:

- samochód,
- samochód, ale z uwagi na niepogodę, normalnie pieszo z Błonia/Nowy Rynek,
- turyści spoza Bydgoszczy – samochód, w którym zostawiono bagaże po opuszczeniu hotelu.

Wcześniejsze odwiedziny okolicy Młynów Rothera:

- rzadkie albo wcale, bo budynek potrzebuje funkcji, a teraz go nie ma,
- jedna badana doceniła to, że w wakacje można przed Młynami posiedzieć na trawie,
- brak ławek lub siedzisk na tarasie nie zachęca do spędzania tam czasu i integracji,
- na tarasie nie ma za dużo przestrzeni dla integracji dzieci i rodziców,
- taras jest nie najlepiej skonstruowany i deski są już wytarte,
- mąż jednej z badanych jest bębniarzem - zorganizował kiedyś na Wyspie spontaniczny koncert
- część rodzin często przychodzi na Wyspę odpoczywać, spacerować lub spędzać czas z dziećmi
- turyści nie znali budynku, ponieważ pogoda nie sprzyjała, zajrzeli do środka.

Wnioski dotyczące całości wydarzenia

Poniżej zestawiono wnioski z dokonanych obserwacji podczas wydarzenia:

- w trakcie wydarzenia nie korzystano z szatni. Osoby pozostawiały kurtki na piecach grzewczych, co stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa w okresie jesienno-zimowym.
- niewystarczająca infrastruktura dla dzieci, np. niskich i wygodnych siedzisk, krzesełek, stolików do malowania, wody. Kiedy robi się chłodniej, podłoga może być za zimna do siedzenia,
- niewystarczająca infrastruktura dla rodzin z niemowlętami, np. miejsce na wózek, łazienka z przewijakiem, pokój rodzica z dzieckiem i dodatkowo, np. możliwością podgrzania jedzenia,
- brak wody do picia na sali,
- brakowało miejsca na tablice informacyjne dotyczące wydarzenia,
- przed wejściem brakowało informacji o tym, gdzie jest wejście główne, gdzie są wejścia poboczne,
- jeżeli miejsce będą odwiedzać turyści z bagażem, mogą chcieć pozostawić je w szatni lub w szafkach,

- potrzeba spotkań w trakcie i po wydarzeniach, np. ławki czy kanapy ustawione w salach lub przed wejściem do nich tak, aby usiąść i wymienić się doświadczeniami po spotkaniach, w tym przypadku rodzice szukali przestrzeni do rozmowy w odległych kątach pomieszczenia.



Pozostawienie okryć w szatni w sezonie grzewczym powinno być obowiązkowe.

Potrzeba recepcji i szatni z udogodnieniami:

- szatnie – kluczowe w okresie jesienno-zimowym,
- szafki na drobne rzeczy,
- możliwość pozostawienia bagażu,
- możliwość zostawienia wózka w szatniach,
- ładowanie telefonu,
- mapa przestrzeni i toalet (dla różnych grup: dorosłych, osób niepełnosprawnych, dla osób z dzieckiem i wózkiem, dla rodzin z dziećmi, dla grup) – stworzenie różnych map obiektu dla różnych grup odbiorców, możliwość zapoznania się z nimi wcześniej, ściągnięcia ze strony, pobrania na telefon.

Bydgoski Festiwal Nauki



Potykaniec przed salą, gdzie odbyła się debata.

Bydgoski Festiwal Nauki to cykliczna impreza popularnonaukowa, organizowana co roku (od 2010) przez środowiska akademickie oraz środowiska pozauczelniane. Jak czytamy na stronie organizatora: **“Celem Festiwalu jest popularyzacja nauki, kultury i sztuki, promocja wśród mieszkańców Bydgoszczy i regionu najważniejszych osiągnięć naukowych, technicznych, a także rozbudzenie zainteresowań szeroko rozumianą kulturą i sztuką.”** Tegoroczna debata inauguracyjna - ze względu na pandemię - odbyła się w formie hybrydowej - na żywo, w budynku Młynów Rothera brali w niej udział uczestnicy i zaproszeni goście. Dla szerszej publiczności wydarzenie było transmitowane online.

Wykorzystane narzędzia badawcze

Badacze zastosowali kilka narzędzi i technik badawczych celem ewaluacji wydarzenia. W tym celu zastosowano:

- obserwację przez dwóch badaczy,
- wywiad IDI z organizatorem wydarzenia,

Wnioski i rekomendacje znajdują się w dalszej części raportu.

Obserwacje

Obserwacje prowadzone były dwójkę badaczy przed rozpoczęciem wydarzenia i w trakcie.

Uczestnicy

Impreza była kameralna. W sali obecnych było około 30 osób, głównie społeczność akademicka, poza tym lokalne media - TVP Bydgoszcz, PiK, Radio Plus, organizatorzy i osoby obsługujące wydarzenie. Atmosfera była uroczysta, wiele osób się znało. Część uczestników miała maski, część nie.

Miejsce / przestrzeń

Wejście do sali było oznaczone potykaczem z plakatem festiwalu (dodatkowe potykacze znajdowały się przy windzie i na parterze), przy drzwiach stała też osoba z Młynów Rothera, dzięki czemu nie było problemu, żeby trafić na wydarzenie. Przestrzeń była atrakcyjnie zaaranżowana, scena ciekawie oświetlona - jak studio telewizyjne. Oświetlenie i aranżacja były dopasowane do miejsca, podkreślały jego atuty. Przez brak rolet i zachodzące słońce światło w pomieszczeniu z biegiem czasu się zmieniało.

Tył sali był przeznaczony na część cateringową.



Aranżacja debaty.



Między stołami znalazły się elementy ze sklejkki - prawdopodobnie pełniące rolę parawanów.



W sali zostały ustawione eleganckie wieszaki na kurtki.

Wywiad z organizatorem

Z rozmowy z przedstawicielką organizatora wydarzenia wynika, że inauguracja festiwalu odbyła się w Młynach Rothera, ponieważ Młyny, jako nowa instytucja kultury, ale i nauki, chciały budować swój naukowy wizerunek. Dla organizatorów BFN było to korzystne, ponieważ Młyny posiadają bardzo dobre przestrzenie - duże, ustawne, przestronne, które ciekawie można zaaranżować. Także położenie Młynów w centrum miasta jest korzystne - można pokazać gościom Bydgoszcz, oprowadzić ich po ciekawych miejscach.

Organizatorzy dostali od gospodarzy bardzo duże wsparcie i mieli z nimi bardzo dobry kontakt. Było to wsparcie techniczne i sprzętowe. Dział techniczny Młynów zajął się takimi aspektami jak oświetlenie, nagłośnienie, wziął na siebie także współpracę i kontakt z firmą transmitującą wydarzenie online. Jako organizatorzy byli bardzo zadowoleni z kontaktu. Jeśli chodzi o wsparcie - dostali wszystko, co było potrzebne.

Jedyny minus, to aktualne bardzo skromne wyposażenie Młynów Rothera. Nie było miejsca na szatnię, ale udało się trochę przypadkiem zorganizować wieszak na kurtki.

Niedogodnością było też to, że inauguracja festiwalu odbywała się na 2. piętrze, a toaleta znajdowała się na parterze - przejście z jednego miejsca do drugiego zajmowało sporo czasu.

Jeśli chodzi o promocję wydarzenia, to było to odpowiedzialnością organizatora - tak zostało ustalone. Informacja o wydarzeniu pojawiła się też na fanpejdżu Młynów Rothera, co było ich dobrą wolą i przejawem chęci współpracy.

Wnioski i obserwacje dotyczące całości wydarzenia

Poniżej zestawiono wnioski z dokonanych obserwacji podczas wydarzenia:

- na inauguracji festiwalu pojawiło się niewielu uczestników - być może informacja o wydarzeniu nie była wystarczająco rozpowszechniona lub też godzina nie była dogodna dla zaproszonych gości,
- widać było dobrą organizację od strony technicznej - oświetlenie, nagłośnienie, realizacja streamingu,
- zabrakło prawdopodobnie ustaleń dotyczących obostrzeń związanych z pandemią - tylko niektórzy uczestnicy mieli maski,

- odległość od toalet sprawiała, że przejście zajmowało sporo czasu - być może następnym razem warto byłoby wybrać salę bliżej łazienek,
- debata rozpoczęła się po czasie ze względu na opóźnienia uczestników,
- rozstawione potykacze ułatwiły dotarcie na miejsce, należy rozważyć zastosowanie ich przy kolejnych wydarzeniach,
- sale, gdzie przeprowadzany jest streaming z wydarzenia, powinna mieć rolety w oknach. Zmiana pogody (pojawiające się i znikające słońce, deszcz, burza) mają wpływ na zmianę oświetlenia w sali, a tym samym na realizację nagrania.

Vintage Photo

Festiwal Vintage Photo odbył się w Młynach Rothera 17.09 - 2.10.2019. Festiwal ma kilkuletnią tradycję, a tegoroczna edycja odbyła się w nowo otwartych przestrzeniach.

Jeśli chodzi o aspekty organizacyjne wydarzenia, poniżej znajdują się informacje z wywiadu przeprowadzonego z koordynatorką wystawy.

Co powinno zostać usprawnione?

- Nie powinny nakładać się na siebie terminy dużych wydarzeń, ponieważ powoduje to konflikty o sale i miejsce w budynku. Nie do końca ktoś czuwa nad kalendarzem, dlatego organizatorzy muszą dokonywać dużych zmian na bieżąco.
- Trudno jest robić wystawy, gdy nie można nic przykręcić do ścian i sufitów. Gdy wystawa miała powstać nie było standów - zostały zakupione na szybko z dofinansowania. Brakuje przedłużaczy, oświetlenia, wyposażenia i infrastruktury.
- Problemem jest brak swobodnego wejścia do budynku dla organizatorów. Pracując nad wystawą codziennie trzeba było brać plaketkę od ochroniarza. Poza tym, parkowanie jest utrudnione, trzeba za każdym razem tłumaczyć straży miejskiej, po co się przyjechało.
- Pracownicy Parku Kultury mają biura poza Młynami i jest to uciążliwe, bo nie ma wielu osób na miejscu. Nikt nie czuwa nad wystawą - gdy spadła jedna z prac, pozostało to niezauważone.

Od czego zależy sukces imprezy?

Promocja jest bardzo ważna. Rozpoznawalność artysty, którego prace są prezentowane, środowisko zainteresowane sztuką. Udało się na festiwal przyciągnąć wielu gości, bo ludzie byli ciekawi tego budynku, zmian, jakie w nim zaszły.

Ostatecznie organizatorzy festiwalu są bardzo zadowoleni - zarówno ze współpracy z gospodarzami, ze sprawnej komunikacji, ze wsparcia, które otrzymali; jak i z odbioru wystawy i z frekwencji. Uważają, że działa magia tego miejsca - cyt. "przestrzeń jest super, jest piękna i bardzo potrzebna Bydgoszczy".

Ogólne obserwacje przestrzeni wewnątrz Młynów podczas organizowanych w niej wydarzeń

- brak czynnej i dostępnej recepcji,
- brak szatni z możliwością pozostawienia bagażu dla turystów i przyjezdnych,
- potrzeba szatni dla grup zorganizowanych,
- oznaczenia kierunków i tablice informacyjne,
- oznaczenie kierunków dla różnych typów odwiedzających: osób z niepełnosprawnościami np. na wózkach, rodzin z dziećmi,
- potrzebne dostosowanie przestrzeni dla dzieci (siedzenia, kierunki i tablice on the eyesight),
- kalendarz wydarzeń,
- potrzebny punkt spotkań, tzw. meeting point,
- biuro rzeczy znalezionych,
- toalety na parterze – brak wieszaków na rzeczy,
- brak wygodnego miejsca do integracji po spotkaniach.



W chłodniejsze dni odwiedzający mogą chcieć ustalić miejsce spotkania z innymi w środku, przy wejściu.

Badania przeprowadzili oraz raport opracowali:

Magdalena Andrzejewska

Weronika Ciesielska

Aleksandra Kabat

Filip Sieracki

Maja Źądło



SHOPA Sp. z o.o.

Toruńska 33 | 85-023 Bydgoszcz

www.shopa.eu

data: 29.11.2021